

WIEŚCI

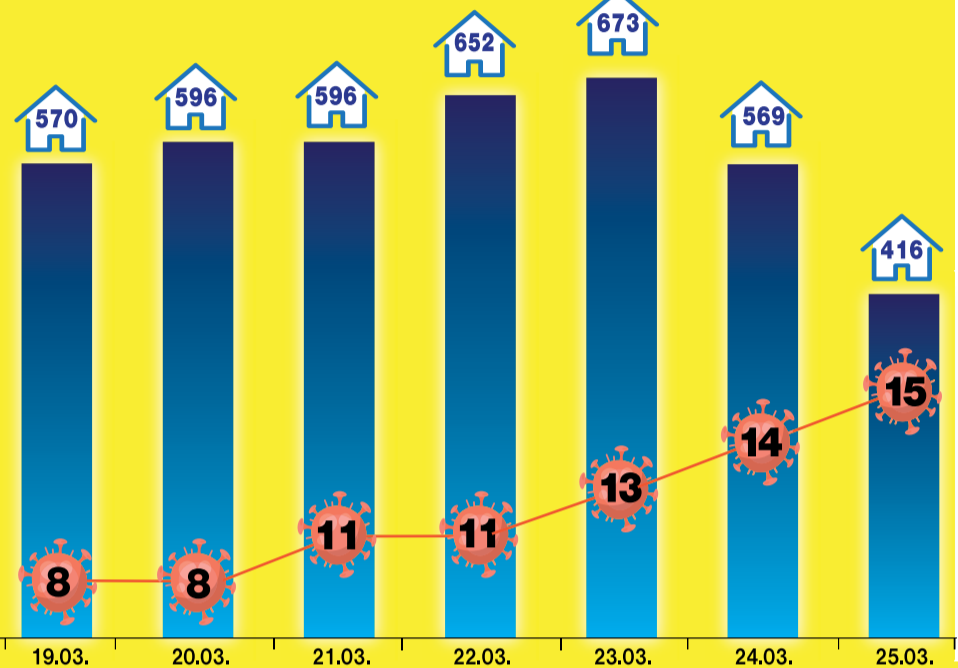
Z GŁOWNA I STRYKOWA



WALKA Z WIRUSEM

- Epidemia – stan na dziś. str. 3
- Harcerze robią zakupy potrzebującym. str. 7
- Sytuacja w głowieńskich szkołach. str. 4
- Przymus nauki w domu. Jak to jest zorganizowane. I jak młodzi to znoszą. str. 16-17
- Sytuacja w aptekach. str. 5
- W Dinoparku szyją maseczki. str. 7
- Czy nasz przemysł przetrwa? str. 15
- Którzy Ukraińcy wyjechali, a którzy zostaną. str. 5
- Fotoreportaż z niemal wymarłego Łowicza. str. 22

ILOŚĆ OSÓB PODDANYCH KWARANTANNIE ORAZ ILOŚĆ POTWIERDZONYCH ZACHOROWAŃ NA COVID-19 W POWIECIE ZGIERSKIM



Dyscyplina narzędziem zwycięstwa

Koronawirus dostał się w minionych dniach na nasz teren. Gdy zamykaliśmy ten numer Wieści zanotowano i potwierdzono u nas 15 przypadków zarażenia, a 416 osób przebywało na przymusowej kwarantannie, czy to z racji powrotu z zagranicy, czy z powodu kontaktu z osobą chorą. Zaostrzone środki bezpieczeństwa niemal oczyściły ulice z przechodniów. Wychodzimy tylko do pracy, do sklepu, pomóc starszym z rodziny. Nawet w kościele na mszy świętej nie może być więcej niż 5 osób. Ale wytrwamy! Gdy na naszym portalu Łowiczanie.info zapytaliśmy internautów o ich opinię nt. drakońskich ograniczeń wprowadzonych przez rząd, niemal 3/4 odpowiadających uznało je za potrzebne i uzasadnione.

Gm. Głowno | Plan Rozwoju Lokalnego

Czy będzie dyskusja o przyszłości?

Pytania i wątpliwości w sprawie realizacji Planu Rozwoju Lokalnego swojej gminy na lata 2016-2023 zgłosiła kilkusobowa grupa radnych Rady Gminy Głowno. Kilka tygodni temu zgłosiła ona interpelację w tej sprawie.

Pismo skierowane do wójta, a podnoszące kilka istotnych kwestii, przedstawione zostało przez sześcioro radnych: Mieczysława Dańka – I wiceprzewodniczącego RG, Beatę Soczyńską – II wiceprzewodniczącą RG oraz Michała Wójcika, Dawida Krawczyka, Iwonę Dalek i Dorotę Kulawczyk. Jedną z sygnalizowanych w dokumencie kwestii była aktywizacja

społeczności lokalnej z podziałem na poszczególne grupy wiekowe. Radni odnieśli się m.in. do oferty zajęć prowadzonych na terenie Ośrodka Kultury w Bronisławowie, która – w ich opinii – teraz jest na słabym poziomie. W interpelacji zawarto propozycję poszerzenia oferty edukacyjnej o zajęcia plastyczne, muzyczne, wokalne, językowe, także odpłatnie. **str. 10**

Region | W naszych szwalniach powstają maseczki ochronne

Chcemy pomóc i przetrwać

Produkcją maseczek ochronnych zajmują się niektóre ze szwalni w Głownie i Strykowie w tym trudnym dla wielu branż czasie. O tym, że zapotrzebowanie na te produkty jest ogromne, nie trzeba nikogo przekonywać.

– Szycie zatrzymało się niemal z dnia na dzień. Cała działalność stanęła pod znakiem zapytania, a przecież nasi pracownicy muszą mieć co jeść. Pomysł zrodził się więc naturalnie, z potrzeby pomocy innym i po to, by przetrwać – przekonuje właścicielka jednej z głowieńskich szwalni, która poprosiła naszego reportera o zachowanie anonimowości. Jak przyznaje, na początku epidemii sytuacja zrobiła się dramatyczna, bowiem w jednym dniu nie tylko spadło zapotrzebowanie na

produkcję, lecz także zamknięto wszystkie rynki.

– Wiedziałam, że nie sprzedamy już ani jednej bluzki. Cóż innego mieliśmy zrobić? – pyta.

Z relacji naszej rozmówczyni wynika, że zapotrzebowanie na maseczki ochronne w dobie epidemii jest ogromne, dlatego każdego dnia odbiera telefony z kolejnymi zamówieniami.

– Obecnie pracuję dla nas cztery szwaczki. Dla nich jest to sposób na pomoc innym i przetrwanie gorszego czasu – podkreśla.

Podobnie sytuacja wygląda na terenie gminy Stryków.

– Tak jakoś wyszło, że koordynując pracę kilkunastu już chyba dziewczyn z różnych miejscowości gminy Stryków i to nie tylko tych, które szyją maseczki. „Podpieliśmy” swoje działania pod istniejącą na facebooku grupę „Łódź szyje dla medyków” – opowiada Iwona Kwiatkowska ze Strykowa. – Dlaczego szyjemy? Robimy to z potrzeby serca – dodaje.

Na chwilę obecną w okolicach Strykowa maseczki szyje – w ramach grupy osób koordynowanych przez panią Iwonę – blisko 20 osób. – Jeśli ktoś chce do nas dołączyć to zapraszamy. Znajdzie mnie na Facebooku albo niech dzwoni pod numer: 530-350-042 – mówi pani Iwona.

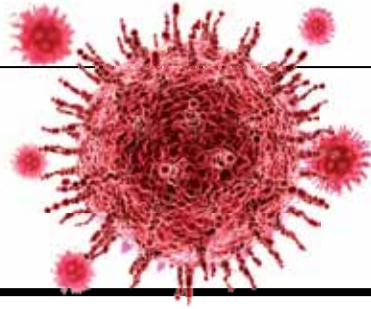
– Do tej pory ona i jej koleżanki uszyły ponad 500 maseczek, które trafiły już między innymi do dwóch łódzkich szpitali, przy ul. Spornej i przy ul. Czechosłowackiej. – Wczoraj podrzuciłam maseczki na przykład do przychodni w Strykowie – dodaje.

W najbliższych dniach do Strykowa trafił z Łodzi materiał na uszycie kolejnych około 700 maseczek. – Cieszymy się, że możemy pomóc w tym trudnym czasie, a dla nas to też jest zajęcie, które pozwala nie zwariować – mówi.

Grupa działa na takich zasadach, że panie szyją w swoich miejscach zamieszkania. Potem koordynatorka odbiera uszyte maseczki i przekazuje je koordynatorce łódzkiej akcji „Łódź szyje dla medyków” lub po uzgodnieniu przekazuje np. miejscowym instytucjom, jak to się stało w przypadku strykowski przychodni.

aw, mak

Walka z wirusem



**NASI DZIENNIKARZE
DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
AGNIESZKA WOJCIESZEK

Bezpieczeństwo | Policyjna akcja

List zamiast wizyty na komisariacie

Chcesz zgłosić przestępstwo lub wykroczenie? Nie musisz przychodzić na komisariat. Trwa policyjna akcja umożliwiająca powiadamianie o przestępstwach za pośrednictwem poczty tradycyjnej i Internetu.

Każdy, kto dysponuje wiedzą na temat dokonanych w okolicy przestępstw i wykroczeń, nadal może powiadomić o tym funkcjonariuszy policji. Najlepiej zrobić to z wykorzystaniem poczty tradycyjnej lub elektronicznej. W trosce o komfort zgłaszających pracownicy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi opracowali wzór takiego pisma. Dzięki temu wystarczy jedynie wydrukować sobie załącznik dostępny na stronie internetowej KWP, wypełnić poszczególne pola, a gdy będzie gotowy wysłać na adres pocztowy komisariatu lub drogą elektroniczną.

– Takie rozwiązanie umożliwi funkcjonariuszom policji zaplanowanie dalszych działań, przy minimalizacji ryzyka epidemio-

logicznego. Pozwoli na poinformowanie zgłaszającego o terminie niezwłocznej weryfikacji informacji wstępnej i formalnego przyjęcia od niego zawiadomienia o przestępstwie w taki sposób, aby uniknąć jednoczesnej obecności wielu osób (interesantów) w siedzibie jednostki, oczekujących na przyjęcie od nich zawiadomień lub załatwienia innych spraw – czytamy w komunikacie nadesłanym do naszej redakcji przez mł. insp. Joannę Kącką, rzecznik w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Dodajmy, że w jednostkach nadal przyjmowane są protokołami ustne zawiadomienia o przestępstwie, jednak tylko w przypadkach dotyczących najpoważniejszych przestępstw, gdzie zwłoka

w złożeniu zawiadomienia mogłaby skutkować utratą śladów i dowodów. Wówczas również należy zachować wszelkie środki bezpieczeństwa.

Złoczyńcy też zostali w domach

Jak to działa w praktyce? Z informacji przekazanych nam przez podinsp. Andrzeja Szadkowskiego, komendanta Komisariatu Policji w Strykowie wynika, że w ostatnich dniach doszło do radykalnego spadku wizyt interesantów. Już wcześniej odwołano wszelkie wizyty, które mogły poczekać, a w innych sprawach ludzie raczej nie przychodzą i nie dzwonią. Z jednej strony może mieć to związek ze wzrastającą świadomością obywateli, którzy w dużym stopniu ograniczyli swoją aktywność, z drugiej zaś ze znaczącym spadkiem przestępstw w ostatnim czasie.

– Myślę, że nie przesadzę mówiąc, że liczba przestępstw

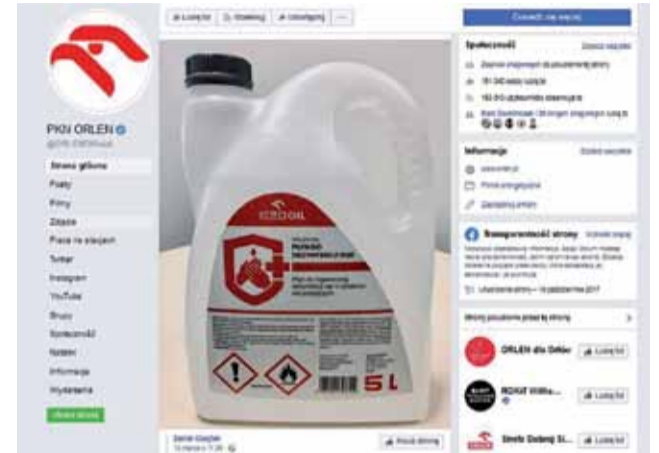
i wykroczeń spadła o ok. 75%. Znacznie mniej jest także kolizji, bo i ruch jest mniejszy, ale zdarzają się, oczywiście, wypadki do takich zdarzeń. Mimo to, policjanci mają pełne ręce roboty – mówi.

Kontrole w czasie kwarantanny

W czasie epidemii policjanci prowadzą kontrole osób objętych kwarantanną. W piątek, 20 marca, adresów, które należało skontrolować, było ok. 25, co w praktyce przekłada się na ok. 100 osób, a z każdym dniem liczba ta wzrasta. Gdy zamykaliśmy ten numer Wieści, policja musiała kontrolować przestrzeganie kwarantanny w 29 miejscach (nieco powyżej 100 osób). Zdecydowana większość tych osób zamieszkuje na terenie gminy Stryków, mniej przypadków notuje się w Głownie.

Z prowadzonych kontroli wynika, że objęci kwarantanną rzeczywiście przestrzegają procedur bezpieczeństwa i zostają w domach.

– Nie jesteśmy w stanie kontrolować tych osób przez cały czas, ale prowadzone działania udowadniają, że ludzie raczej stosują się do zaleceń i zostają w domach. Przypominam, że za złamanie kwarantanny grozi odpowiedzialność karna – stwierdza komendant. Po ostatnich zmianach bardzo dotkliwa – aż do 30 tys. zł, jest sankcja finansowa. aw



Płyn do dezynfekcji rąk, na który czekają klienci stacji PKN Orlen.

Głowno | Płyn dezynfekujący Płyn był, płynu nie ma

– Nie jest Pan pierwszą osobą, która dzisiaj pyta o płyn dezynfekujący. Wczoraj był, a dzisiaj już nie ma. Sprzedalibyśmy pewnie każdą ilość – dowiedzieliśmy się w ostatni piątek na stacji koncernu PKN Orlen w Głownie. Do wczoraj sytuacja się nie zmieniła.

– Ciągłe nie ma płynu. Ostatnio był u nas w czwartek w ubiegłym tygodniu. Kiedy będzie nadal nie wiemy – usłyszeliśmy na stacji w środę, 25 marca przed godziną 10.

Pytamy więc kiedy będzie dostępny: – Tego to my sami nie wiemy. Może jeszcze dzisiaj, a może jutro albo pojutrze. Jak przyjedzie samochód z dostawą, to wtedy się dowiemy – usłyszeliśmy w odpowiedzi. Na głowierskiej stacji Orlen płyn można było kupić w czwartek, 19 marca w 5-litrowych pojemnikach. Zapowiadanych przez spółkę 1-litrowych pojemników z dozownikiem do tej pory nie było. Kiedy będzie – na stacji paliw tego nie wiemy.

Nie mogą też powiedzieć ile płynu do tej pory sprzedali. – Proszę w tej sprawie do rzecznika spółki, to informacja handlowa, której jako pracownicy nie możemy ujawnić – dowiadujemy się.

Dostępność płynu do dezynfekcji rąk sprawdziliśmy również na dwóch innych stacjach paliw w Głownie. W obydwóch przypadkach spotkaliśmy się z kręceniem głową: – Taki płyn to tylko na Orlenie. Już tam nie mają? Wczoraj znajomy kupił w 5-litrowym pojemniku. Zamienników też nie mamy. To teraz chodliwy towar – usłyszeliśmy na stacji po przeciwnej stronie drogi krajowej nr 14.

Podobnie na trzeciej stacji paliw w Głownie. – Pan żartuje? Jaki płyn? Sam bym chciał mieć zapas. Sami kupujemy na Orlenie, ale tam już nie ma – usłyszeliśmy przez okienko, bowiem wejście do budynku nie jest możliwe. Ponadto działająca do tej pory całonocowo stacja paliw ograniczyła godzinę otwarcia z uwagi na mniejszy ruch na drogach. – Otwieramy o 5. rano i działamy do 22.45. Później nikt tu nie skręca – dowiedzieliśmy się. mak



Druh Radosław Wałdowski z OSP Stryków zawiózł w 4 miejsca m.in. pieczywo, nabiał, artykuły sypkie, konserwy i środki czystości.

Gmina Stryków | Akcja pomocowa ośrodka pomocy i strażaków Dowieźli produkty do czterech starszych osób

Pierwsze zakupy dla osób samotnych, które skorzystały z systemu pomocy uruchomionego przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wspólnie ze strykowski strażakami z OSP, trafiły do czterech starszych osób na terenie gminy.

Druh Radosław Wałdowski z Ochotniczej Straży Pożarnej w Strykowie zawiózł w 4 miejsca m.in. pieczywo, nabiał, artykuły sypkie, konserwy i środki czystości. Na produkty czekały osoby, które w obecnej sytuacji nie byłyby w stanie same zrobić zakupów,

ani też nie miały nikogo bliskiego, kto mógłby im w tym pomóc.

Pojawiający się pod wskazanymi przez ośrodek pomocy społecznej adresami druh Radosław usłyszał wiele słów wdzięczności i wyrazów szacunku dla wszystkich, którzy zaangażowali się w akcję.

Oczywiście to nie koniec akcji i nie był to jednorazowy wyjazd. Trwa ona nadal – aż do odwołania. Pod obsługiwany w godzinach od 8.00 do 16.00, przez pracowników M-GOPS, numer telefonu 789-203-087 mogą dzwonić osoby samotne: starsze (60+), niepełnosprawne i przewlekle chore i zgłaszać potrzebę dostarczenia zakupów: żywności, środków czystości oraz leków.

Usługa dostarczenia zakupów jest bezpłatna. Należy przy tym pamiętać, by koszt zamówionych jednorazowo zakupów nie przekroczył 150 złotych. mak

Gmina Dmosin Jak rozliczyć się za zużytą wodę?

W związku z sytuacją epidemiologiczną i zagrożeniem wywołanym przez koronawirusa COVID-19, gmina Dmosin zawiesiła do odwołania dokonywanie odczytów wodomierzy za pierwszy kwartał tego roku.

– Nie mogliśmy narażać konserwatora – inkasenta oraz ludzi, z którymi by się kontaktował. Nawet go o to nie prosił. Staraliśmy się ograniczyć wszelkie kontakty osobiste, dlatego też uruchomiliśmy przy urzędzie skrzynkę podawczą – powiedziała nam sekretarz gminy Dmosin Jolanta Wojciechowska.

Jednocześnie urząd informuje, że w celu dokonania opłaty za zużytą wodę lub odprowadzone ścieki mieszkańcy mogą podawać stan wodomierzy telefonicznie pod numerem tel. 46 874-62-94 wewnętrzny 15 lub z wykorzystaniem poczty elektronicznej na założony na tę okoliczność adres e-mail: woda@dmosin.pl. Po podaniu informacji zostanie wystawiona faktura, którą urząd prześle za pośrednictwem poczty.

Żeby rozliczenie przez e-mail było skuteczne należy podać nie tylko stan wodomierza, ale również imię i nazwisko, adres punktu poboru wody oraz obowiązkowo numer telefonu. – Dzwonimy, żeby wyjaśnić ewentualne wątpliwości oraz potwierdzić kto nadał rozliczenie – powiedział nam sekretarz Wojciechowska. mak

Straż pożarna | Sezonowe interwencje Płonie coraz więcej nieużytków

Dopiero koniec marca, a w naszym rejonie coraz częściej dochodzi do pożarów suchych pozostałości roślinnych oraz nieużytków. Choćby w ostatnim tygodniu strażacy kilkakrotnie wyjeżdżali do takich zdarzeń.

W czwartek, 19 marca, około godz. 16.50 do pożaru suchych traw doszło w miejscowości Wola Błędowa. Ogniem objęta została powierzchnia 500 mkw, która widoczna była również dla kierowców, jadących w tym czasie znajdującą się w pobliżu autostradą A1. Strażacy, którzy pojawili się na miejscu ugasiłi pożar za pomocą dwóch prądów wody w natarciu na jego źródło.

Podobne zdarzenie miało miejsce we wtorek, 24 marca, przy nasybie kolejowym w Swędowie.

Ogień również objął suche trawy, pozostałości roślinne oraz nieużytki – tym razem jednak dwukrotnie większą powierzchnię (ok. 1000 mkw). By go ugasić wystarczyły dwa prądy wody. Dogaszenie odbywało się za pomocą tłumacza. Podczas obu zdarzeń obyło się bez strat.

Bywa, że źródłem strażackich interwencji stają się działania mieszkańców, którzy na własną odpowiedzialność dokonują wypalania suchych pozostałości roślinnych. Takie zdarzenie miało miejsce w niedzielę, 22 marca, ok. godziny 18.20, kiedy to strażacy powiadomieni zostali o pojawieniu się ognia w okolicach nasypu kolejowego przy ul. Zabrzeźniańskiej w Głownie. Po dotarciu służb na miejsce okazało się, iż wypalania dokonywał pewien mężczyzna. Ogień ugaszono jednym prądem wody, zaś sprawcę zamieszania pouczone. aw

Stan epidemii | Rządowy zakaz wychodzenia z domu

Koronawirus coraz bliżej nas!

U 15 osób spośród mieszkańców powiatu zgierskiego dotychczas stwierdzono zakażenie koronawirusem. Wirus, który od kilku tygodni królkuje w całej Polsce, dotarł także w nasze okolice. Przypadki zakażenia notowane są już na terenie gminy Głowno oraz Stryków. We wtorek, 24 marca, rząd wprowadził zakaz wychodzenia z domów bez wyraźnej życiowej konieczności.

Aktualne statystyki epidemiologiczne

Z aktualnych informacji Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zgierzu wynika, że wynik dodatni na teście, stwierdzającym obecność koronawirusa, odnotowano w przypadku 15 osób w powiecie zgierskim, z czego u 5 pochodzących z terenu gminy Aleksandrów Łódzki, 4 – ze Zgierza, 3 – zamieszkałych w gminie Zgierz oraz trzech pochodzących z naszej najbliższej okolicy – w tym u 2 osób z gminy Stryków i jednej z gminy Głowno.

Nieznacznie spadła ostatnio liczba osób poddanych kwarantannie. W domu przebywa obecnie z tego powodu 416 osób w całym powiecie, zaś kwarantanna w miejscach zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu dotyczy 5 osób. Środki ostrożności zastosowano także w 267 innych przypadkach, a sytuacja ta dotyczy osób znajdujących się obecnie pod nadzorem

epidemiologicznym. Dodajmy, że w gminach, które nie są ujęte w raporcie, nie występują potwierdzone przez Sanepid przypadki zakażenia.

Błąd Sanepidu zelektryzował mieszkańców Głowna

Nieco bardziej optymistycznie, choć nadal niepokojąco, wyglądają statystyki dotyczące Głowna i Strykowa. Jeszcze przed tygodniem w naszej okolicy nie notowaliśmy żadnego przypadku zakażenia, ale w bieżącym tygodniu problem dotyczy już 2 spośród przebadanych pod tym kątem mieszkańców okolicy.

Pierwsze doniesienia dotyczyły obecności koronawirusa w Głownie. Pojawiły się one w sobotę, 21 marca, kiedy to o zakażeniu, stwierdzonym rzekomo u mieszkańca naszego miasta, informował raport zgierskiej stacji epidemiologicznej. W krótkim czasie wiadomość tę potwierdziło na swo-

im fanpage'u w FB Miasto Głowno. W ślad za nimi także nasi reporterzy przekazali te doniesienia czytelnikom za pośrednictwem portalu internetowego naszego tygodnika, Łowiczanie.info.

Następnego dnia informację tę zmuszeni byliśmy sprostować. Okazało się, że zgierski Sanepid błędnie podał, iż pierwsza pochodząca z naszej okolicy osoba, u której stwierdzono obecność koronawirusa, jest mieszkańcem Głowna, nie zaś – co potwierdzały późniejsze wiadomości – gminy Głowno.

– Wczorajsza informacja o zakażonym COVID-19 (koronawirusem) z Głowna, którą przekazała Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zgierzu okazała się nieścisła. Osoba chora jest mieszkańcem wiejskiej gminy Głowno, a nie miasta Głowna. Staramy się przekazywać Państwu informacje jedynie z wiarygodnego źródła, po dodatkowym ich sprawdzeniu i wery-

fikacji. Takie, dodatkowe potwierdzenie wczoraj otrzymaliśmy od służb sanitarnych, stąd informacja została uznana za sprawdzoną i zamieszczona na naszym profilu – czytamy w komunikacie opublikowanym w minioną niedzielę na miejskim fanpage'u w FB.

Pomimo tego, że mieszkańcy Głowna odczuli pewien rodzaj ulgi, większość komentujących wykazała się zdrowym rozsądkiem. – Jakie to ma znaczenie czy miasto czy gmina? Nadal każdy powinien zachować środki ostrożności aby chronić siebie i innych – pisali.

Koronawirus dotarł do gminy Głowno

O wynikach właściwego raportu mieszkańcy gminy Głowno powiadomieni zostali m.in. za pośrednictwem strony internetowej i FB swojej gminy. Za tym pośrednictwem wójt, Marek Józwiak, poinformował mieszkańców, iż zgodnie z obowiązującymi procedurami nadzór nad osobami zakażonymi oraz poddany kwarantannie sprawuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zgierzu, nie zaś samorząd. Dodajmy, że dane personalne takich osób, a także miejsca ich

przebywania nie są udostępniane pracownikom urzędów. Obecnie na terenie wspomnianej gminy notuje się 8 osób pozostających pod nadzorem oraz 2 poddane kwarantannie domowej.

W gminie Stryków też już jest

Niepokojące wieści weekend przyniósł również dla mieszkańców Strykowa i okolic. W niedzielę, 22 marca, potwierdzono bowiem zakażenie koronawirusem także w przypadku osoby, zamieszkującej gminę Stryków.

Wczoraj, 25 marca, odnotowano także drugi przypadek. Burmistrz Strykowa, Witold Kosmowski, niezwłocznie zapowiedział do mieszkańców o zachowanie szczególnych środków bezpieczeństwa oraz bezwzględne przestrzeganie zasad kwarantanny.

Wyjście z domu – tylko w razie konieczności!

Sytuacja dla wszystkich Polaków zmieniła się we wtorek, 24 marca, kiedy to podczas konferencji prasowej premiera Mateusza Morawieckiego wpro-

dzono nowe obostrzenia w walce z epidemią koronawirusa. Na jego mocy obowiązuje zakaz wychodzenia z domów bez wyraźnej życiowej potrzeby. Dotyczy on wszystkich mieszkańców i przewiduje jedynie kilka odstępstw. Należą do nich: wyjścia do pracy, zakupy żywnościowe, wizyty lekarskie oraz spacer z psem.

W życie weszły także ograniczenia w zakresie komunikacji miejskiej: liczbę pasażerów radykalnie ograniczono. W praktyce oznacza to, że połowa miejsc siedzących w autobusach czy tramwajach ma być pusta.

Od wczoraj podobnie sytuacja wygląda w pociągach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, gdzie wprowadzono limity pasażerów. Jednym składem może podróżować połowa dotychczasowych pasażerów, a jak zapewnia Joanna Osńska, rzeczniczka ŁKA, sytuacja jest stale monitorowana i dostosowywana do potrzeb podróżujących.

– Wiemy, ilu dokładnie pasażerów zabraliśmy poprzedniego dnia i do tych danych dostosowujemy swoje kolejne kursy. Jeśli zapotrzebowanie wzrośnie na pewno uruchomimy dodatkowe składy – podkreśla.

Dodatkowo, obowiązuje obecnie całkowity zakaz udziału w zgromadzeniach. Wyjątkiem są wydarzenia, w których uczestniczą wyłącznie członkowie rodziny. Wstępnie ograniczenia obowiązują do 11 kwietnia. aw

RZUT OKIEM | DINOPARK PRZEKAZUJE KOLEJNE MASECZKI



Właściciele Dinoparku w Kołacinku Jolanta Jakubowska-Węgrzynowska i Wojciech Węgrzynowski przekazali 19 marca w Urzędzie Gminy Dmosin 50 sztuk maseczek ochronnych z przeznaczeniem dla pracowników urzędu. Maseczki te zostały uszyte własnoręcznie przez pracowników Dinoparku.

O akcji z owym szyciem związanej piszemy na stronie 7 w artykule „Szyjemy, żeby nie zwariować”. Wójt Danuta Supera w imieniu swoim i pracowników podziękowała za inicjatywę i wspaniały gest. – Każde wsparcie w obecnej sytuacji jest bardzo ważne, z racji tego, że chcemy być bezpieczni i dla siebie i dla naszych interesantów. Wszelkie takie inicjatywy są dla nas wszystkich niezwykle cenne – powiedziała nam sekretarz Jolanta Wojciechowska. opr. mak

Głowno | DKK

Czytelnicze dyskusje wstrzymane do odwołania

Do odwołania wstrzymane pozostają spotkania czytelników związanych z Dyskusyjnym Klubem Książki, działającym przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Głownie.

Aktualna sytuacja epidemiologiczna nie pozwala przeprowadzić zaplanowanego pierwotnie na 3 kwietnia wydarzenia czytelniczego i nie wiadomo czy w ogóle

w przyszłym miesiącu będzie się mogło ono odbyć.

– Na pewno, gdy wszystko wróci do normy powiadomimy naszych czytelników o możli-

wościach spotkania. Tymczasem w zaciszu własnych domów czytamy opowieść o prywatnym świecie znanej krakowskiej rodziny, czyli książkę „Stuhrowie. Historie rodzinne” autorstwa Jerzego Stuhra. Oczywiście, chronimy się także przed wirusami – powiedziano nam w bibliotece.

Przypomnijmy, że do odwołania dla czytelników niedostępna pozostaje również Miejska Biblioteka Publiczna w Głownie. Kontakt z pracownikami biblioteki jest możliwy za pośrednictwem poczty elektronicznej: biblioteka.glowno@vp.pl lub telefonicznie pod numerem: (42)719-17-12. aw

Stryków | Ochotnicza Straż Pożarna doposażona

Dodatkowe środki ochronne dla strażaków

50 sztuk kombinezonów jednorazowych przekazał na potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej w Strykowie weterynarz z Niesułkowa Dariusz Szychowski. Do tego z kolejnym darem dla strażaków – 200 sztukami maseczek ochronnych – dołożył się również radny ze Strykowa Karol Sitek.

– Dziękujemy bardzo za wsparcie. Przekazane środki ochrony osobistej pomogą strażakom zachować bezpieczeństwo osobiste w razie ewentualnej akcji – powiedział nam naczelnik OSP Stryków, druh Łukasz Ciołek. Naczelnik od razu też wyjaśnia, że już wcześniej gmina Stryków przekazała strykowskiemu OSP kilka kompletów kombinezonów i maseczek ochronnych, ochraniaczy na buty, gogli ochronnych oraz rękawiczek jednorazowych. Obecnie

na stanie jednostki jest ponad 60 jednorazowych kombinezonów ochronnych.

– Postanowiliśmy ponadto na zebraniu w naszej jednostce, że 10 strojów spośród tych, które dostaliśmy, przekazemy do zaprzyjaźnionej z nami Ochotniczej Straży Pożarnej w Murzasichlu, bo tam nie mieli niczego. Żeby chociaż mieli stroje ochronne dla jednego zastępu i cztery w zapasie. Musimy sobie pomagać w tych trudnych czasach – argumentuje druh Ciołek.



Strażacy z OSP Stryków otrzymali od dwóch osób dodatkowe środki ochrony osobistej.

Drugi z darczyńców – Karol Sitek – jest aktywnie działającym strażakiem w tej jednostce. – Nawet nie wiem czy je kupić, czy udało mu się gdzieś załatwić te maseczki, ale najważniejsze, że pamiętał o kolegach z jednostki – podkreśla druh Ciołek. mak

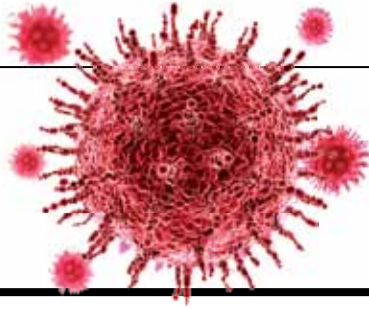
Nie masz ochoty wychodzić z domu?

Najnowszy numer Wieści z Głowna i Strykowa możesz czytać na swojej komórce

Tylko za 2,11 zł na tydzień (przy rocznej subskrypcji)

Sprawdź na www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie

Walka z wirusem



Edukacja | To nie są koronaferie!

Uczniowie marzą, by wrócić do szkoły

Praca domowa zamiast zajęć lekcyjnych, a w miejscu tradycyjnych książek e-dziennik i e-podręczniki – tak zmieniło się życie społeczności szkolnej w ostatnim czasie. Sprawdziliśmy, jak w tym trudnym okresie radzą sobie uczniowie i nauczyciele.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

Od czasu zamknięcia placówek edukacyjnych w całej Polsce mijają właśnie dwa tygodnie. W piątek, 20 marca, ograniczenia zostały przedłużone do Wielkanocy. Chwile spędzone w domu nie są jednak dla uczniów czasem wolnym od szkolnych obowiązków. We wszystkich szkołach w naszym regionie zajęcia odbywają się w formie zdalnej za pośrednictwem e-dzienników, korespondencji elektronicznej oraz platform internetowych. Większość pracowników szkół zapewnia, że wdrożony system działa sprawnie, więc póki co, nie trzeba martwić się o ewentualne zaległości.

Wszyscy się jeszcze uczymy

– Dla wszystkich jest to trudny czas, bo jesteśmy zaskoczeni nową sytuacją. Staramy się do niej dostosować i wdrażamy rozwiązania, które pozwolą na zdalną realizację podstawy programowej, a wcześniej umożliwiały powtarzanie przerobionego już materiału. Doświadczenie pokazuje, że

uczniowie mają dostęp do wiedzy i mogą korzystać z wielu możliwości jej zdobywania. Otrzymujemy pozytywne sygnały od rodziców, którzy zapewniają, że ten system się sprawdza – zauważa Adam Kubiak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie.

Dodajmy, że w okresie od 25 marca do 10 kwietnia br. obowiązują nowe rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, zgodnie z którym na nowo określone zostały zasady prowadzenia nauczania na odległość. Od wczoraj zdalnie realizowana jest pod-



Nie wszyscy uczniowie mają dostęp do komputera w domowym zaciszu, a nawet jeśli, to i tak rzadkością jest sytuacja, w której na jedno dziecko w rodzinie przypada jeden komputer.



Nauka w domu też może przynieść dobre efekty. Na zdjęciu uczniowie klas III podczas zajęć zdalnych.

stawa programowa, zaś za swoje osiągnięcia w nauce uczniowie mają być oceniani. Na ten moment nie wiadomo jednak dokładnie, jak będzie to funkcjonować w praktyce. Jak zapewniają dyrektorzy, na pewno wprowadzone zostaną rozwiązania, które umożliwią zachowanie równowagi pomiędzy regulacjami prawnymi a rzeczywistą sytuacją uczniów.

– Na pewno wszystko będzie działać zgodnie z rozporządzeniem, ale musimy pamiętać o zachowaniu zdrowego rozsądku. Plan lekcji musi zostać rozłożony równomiernie, w taki sposób, by uczniowie nie musieli spędzać długich godzin przed komputerem. Zajęcia muszą być różnorodne i ciekawe, więc stosujemy różne formy komunikacji z nauczycielami. Dotychczas ta współpraca przebiegała pomyślnie, ale musimy pamiętać, że zdalne nauczanie nadal jest nową formą, której wszyscy musimy się nauczyć – podkreśla Iwona Mokras-Wosik, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Głownie.

Problemów nie brakuje

Nowa sytuacja wiąże się jednak z wieloma problemami, które dotychczas obce były przedstawicielom oświaty. Zdalny system musi bowiem uwzględniać nie tylko możliwości pracy na odległość, lecz także jej ograniczenia: przeciążoną sieć internetową, kłopoty z obsługą i funkcjonowaniem e-dziennika lub poczty elektronicznej, a nawet brak dostępu do koniecznego sprzętu komputerowego.

Jak udało nam się dowiedzieć, nie wszyscy nauczyciele posiadają w domach dostęp do komputera, wyposażonego w stosowne programy. Są tacy, którzy korzystają z telefonów komórkowych lub laptopów wypożyczanych przez szkołę. Kłopoty sprawia także dostęp do innych urządzeń, np.: drukarek czy skanerów, bowiem nie

każdy dysponuje takim sprzętem na własny użytek.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku uczniów. Nie wszyscy z nich mają dostęp do komputera w domowym zaciszu, a nawet jeśli, to i tak rzadkością jest sytuacja, w której na jedno dziecko w rodzinie przypada jeden komputer. Zwykle sprzęt należy współdzielić z domownikami, a więc nie tylko z rodzicami, które także musi odrobić pracę domową, lecz także z dorosłymi członkami rodziny, bowiem i oni nierzadko próbują w tym czasie pracować zdalnie.

– Zamieszanie jest spore, bo nie dysponujemy wystarczającą ilością sprzętu, a trudno, byśmy nagle zakupili komputer dla każdego dziecka. Musimy się jakoś dzielić, więc wprowadziliśmy godzinowe podziały dla dzieci. Tego, co możliwe uczą się wspólnie, a starsze wspierają w nauce młodsze. Poza czasem ich nauki staramy się z mężem pracować zdalnie, ale trudno to nazwać pracą efektywną. Wszystko stanęło na głowie – żali się pani Marzena, mama trojga dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej na terenie Głowna.

Rodzic nie zastąpi nauczyciela

Inni rodzice także mają mnóstwo obaw co do edukacji swoich pociech. Mimo, że większość z nich jest zadowolona z funkcjonowania systemu pracy zdalnej i komunikacji z nauczycielami, wciąż zdarzają się tacy, którzy obawiają się o ewentualne zaległości oraz realizację podstawy programowej.

– Córka często pyta co będzie w sytuacji, gdy nie zdąży przesłać opracowania na czas lub czegoś nie zrozumie. Staram się jej pomagać, ale przecież nie zastąpię jej nauczyciela. Dotychczas radziłyśmy sobie, ale to były głównie powtórki z tego, co już umiała. Czy poradzimy sobie z rozwiązaniem

nowych zadań? Uspokajam ją, że razem damy radę, ale nie jestem tego pewna – zauważa pani Małgorzata, mama 13-letniej Leny.

Z kolei Pan Rafał, mieszkaniec Głowna twierdzi, że odkąd szkoły zostały zamknięte, w domu zrobiło się nerwowo. Jak zauważa, jego dzieci: 14-letnia Zuzanna i 11-letni Marcel na początku cieszyły się z wolnego, jednak szybko okazało się, że na naukę zmuszeni są poświęcać więcej czasu niż wcześniej.

– Zadań jest mnóstwo, bo muszę nadrobić to, czego w tym czasie nauczyłyby się w szkole, a potem odrabiają pracę domową. Nie ze wszystkimi zadaniami radzą sobie samodzielnie, dlatego pomagamy im razem z żoną. Mimo to, nerwów nie brakuje, a myślę, że prędzej czy później będą też zaległości. Oby szybko się ta sytuacja skończyła – podkreśla.

Lekcje na żywo? Tylko wirtualnie!

Nauczyciele zapewniają jednak, że doskonale zdają sobie sprawę z występujących problemów, dlatego dokładają wszelkich starań, by uczeń miał możliwość pozyskiwania wiedzy i utrwalania jej w dogodnym dla siebie czasie,



Córka często pyta co będzie w sytuacji, gdy nie zdąży przesłać opracowania na czas lub czegoś nie zrozumie. Staram się jej pomagać, ale przecież nie zastąpię jej nauczyciela.

korzystając ze zróżnicowanych form. Sami także wspierają ich w nauce, w miarę możliwości.

– Staram się zadawać uczniom materiały do opracowania w ciągu 2-3 dni i dopiero po tym czasie odsyłać je do sprawdzenia. Stosujemy także testy do samodzielnego sprawdzania. Uczeń w jednej wiadomości otrzymuje dwa załączniki: w jednym znajdują się zadania do wykonania, w drugim prawidłowe odpowiedzi, na podstawie których może sobie je sprawdzić po rozwiązaniu. Wierzymy, że uczniowie przestrzegają tych procedur i naszych zaleceń – mówi Alina Filipczak, nauczycielka języka rosyjskiego i polskiego.

Podobnego zdania jest Aneta Kowalczyk, nauczycielka języka angielskiego, która do niedawna także stosowała rozwiązania umożliwiające samodzielne opracowywanie przesłanych treści przez uczniów. Dziś, sięga również po możliwość prowadzenia lekcji na żywo za pośrednictwem platform internetowych.

– Staram się, żeby choć jedna z dwóch lekcji w tygodniu się odbyła. W ten sposób uczeń ma kontakt z nauczycielem, a dodatkowo pracuje sam w domu. Jako nauczyciele zmuszeni byliśmy objąć dzieci w tym czasie szczególną opieką, zapewnić im nie tylko dostęp do wiedzy, lecz także wsparcie psychiczne. Podczas pierwszej lekcji na żywo uczniowie przyznali, że brakowało im kontaktu z rówieśnikami i nauczycielem. Cieszyliśmy się, że możemy się zobaczyć choćby wirtualnie. Wspólnie śmiałyśmy się, że z okazji Dnia Wagarowicza pójdziemy na wagary z domu do szkoły. Wszyscy marzymy, by wrócić do klasy i uczyć się wspólnie – stwierdza.

To dla nas egzamin z życia

Zdaniem Beaty Pilarskiej, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie, w tym wyjątkowym czasie ważniejsze od realizacji podstawy programowej i ocen powinno być zachowanie środków bezpieczeństwa, dbałość o zdrowie i wsparcie psychologiczne dla osób, które z trudem radzą sobie z nową sytuacją. Zapewnia, że w miarę możliwości podstawa programowa jest przez uczniów realizowana, a dzieci poświęcają na naukę tyle czasu, ile to konieczne, by nie wypaść ze szkolnego rytmu. Nauczyciele są teraz jednak bardziej wyrozumiali.

– To czas, by spojrzeć po ludzku na drugiego człowieka. Żadna wiedza nie przyda nam się, jeśli zabraknie nam zdrowia. Trzeba więc trochę przystanąć, zachować zdrowy rozsądek i umiar, a w tych trudnych dniach bardziej zatroszczyć się o bliskich i własne zdrowie. Teraz zdajemy egzamin z życia i to od nas zależy czy przejdziemy przez tę próbę pomyślnie. Nawet jeśli pojawią się jakieś zaległości, wszystko uda się nadrobić w przyszłości. Najważniejsze teraz to przetrwać – podkreśla dyrektor. ■

REKLAMA

NOWOŚĆ! Węgiel typu PREMIUM!
EKOBRAN GOLD

Ekobran GOLD
EKOGRΟΣZEK

920 zł/t

- Wygodne ZŁOTE worki po 25 kg
- Granulacja 5-25 mm • Ciepło spalania ~28 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) max 6%
- Węgiel z kategorii NIESPIEKALNY

NOWOŚĆ
– EKO GROSZEK
EKOBRAN

- Wygodne worki 25 kg • Granulacja 5-25 mm
- Ciepło spalania ~27 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) do 10%
- Niespiekalny • 890 zł/t

• węgiel gruby **KOSTKA** - 900 zł/t • węgiel średni **ORZECH** - 800 zł/t
• węgiel **EKO-GROSZEK** luz 820 zł/t; workowany 870 zł/t

Dostawa GRATIS od 0,5 t na terenie ŁOWICZA i okolic

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Zdrowie | Jak radzą sobie farmaceuci?

Leków nie brakuje, kupujących też nie

Opóźnione dostawy, brak termometrów oraz maseczek ochronnych, spore kolejki oczekujących na preparaty przeciwpriężeniowe – tak wygląda dziś sytuacja w aptekach w naszym regionie.

Pustych półek, obserwowanych jeszcze przed tygodniem w sklepach nie ma, ale zainteresowanie niektórymi produktami aptecznymi jest spore, więc ich zapasy szybko się kończą. Chodzi przede wszystkim o preparaty dezynfekcyjne, maseczki ochronne, termometry oraz środki zapobiegające przeziębieniu. O panice, skutkującej ogromnymi kolejkami raczej mowy nie ma, ale obsługujący mają pełne ręce roboty.

– Sytuacja jest dość stresująca, bo wiele osób korzysta z usług apteki w tym czasie, a sami również obawiamy się o swoje zdrowie. Wdrożyliśmy środki bezpieczeństwa, ale obawa jest, tym bardziej, że w tym czasie mamy tak wiele pracy – powiedział nam farmaceuta w jednej ze strykowskich aptek.

Warto uzbroić się w cierpliwość

Dodatkowym stresem dla pracujących we wspomnianej branży są kłopoty, z którymi dotychczas nie musieli się oni borykać: trochę opóźnione i rzadsze dostawy, braki potrzebnych artykułów w hurtowniach oraz niecierpliwi pacjenci.

– Wszyscy obawiamy się o zdrowie w tym trudnym czasie, ale musimy uzbroić się w cierpliwość i o to prosimy odwiedzających. Dostawy są rzadziej, bywają opóźnione, więc jako farmaceuci liczymy na wyrozumiałość – powiedziała nam Maria Zaczyńska z apteki przy ul. Kolejowej w Strykowie.

Spory ruch zaobserwowaliśmy także w aptekach głowieńskich. Zdaniem pracujących tam osób, o tej porze roku jest to normalne i większość aptek jest na to przygotowana. Wpływ na sprzedaż m.in. preparatów na przeziębienie czy termometrów, ma bowiem nie tylko rozprzestrzenianie się koronawirusa, lecz także obserwowany również w poprzednich latach okresowy wzrost przeziębienia lub towarzysząca mu profilaktyka, którą jesienią i wiosną chętniej stosujemy.

– Nie ma wielkich kolejek, ale cały czas są ludzie. Interesują się głównie środkami na grype i przeziębienie, ale mamy ich spory zapas i nie martwimy się, że zabraknie. Termometry także jeszcze są – powiedziano nam



Do tej apteki przy ul. Młynarskiej w Głownie jednorazowo może wejść tylko jedna osoba. Ci, którzy korzystają z jej oferty na swoją kolej oczekują na zewnątrz.

w aptece „Fiołkowej” na Swobodzie w Głownie.

Podobnie sytuacja wygląda w aptece „Najlepszej dla Ciebie” sytuowanej na terenie głowieńskiej galerii handlowej.

– Sporo sprzedajemy leków na przeziębienie, jednak sytuacja ta nie różni się znacząco od sprzedaży w tym samym okresie w poprzednich latach. Raczej nie ma obawy, że takich środków zabraknie. Nieco gorzej jest z termome-

trami bezdotykowymi, bo tu jest deficyt, a także z płynami dezynfekcyjnymi, których dostawy są niewielkie, zaś zapotrzebowanie spore. Szybko się sprzedają – powiedziała nam Paulina Wiśniewska, kierownik apteki.

Wychodząc z domu, narażasz siebie i innych

Dodajmy, że we wszystkich placówkach, z których przedstawicielami udało nam się skontaktować, wprowadzono niezbędne

środki bezpieczeństwa: farmaceuci wyposażeni są w ochronne maseczki i rękawiczki, a sprzedaż odbywa się przez okienko lub w pomieszczeniu – w takiej jednak sytuacji zachowana zostaje bezpieczna odległość pomiędzy kupującym a sprzedającym, a wewnątrz nie przebywa więcej niż jeden klient.

Obsługujących niepokoi jednak coś innego, a mianowicie to, że

“

Zdarza się, że osoby starsze udają się do apteki po suplementy diety lub kosmetyki. Zwracamy uwagę, że takie zachowanie w tak szczególnym okresie jest niewłaściwe. Bywa, że niektórzy czują się dotknięci, ale przecież czynimy to w trosce o zdrowie.

w aptekach nadal pojawiają się osoby, znajdujące się w grupie szczególnego ryzyka, m.in. seniorzy, zaś produkty po które sięgają w tym wyjątkowym czasie nie zawsze są artykułami pierwszej potrzeby. Zdarza się bowiem, że osoby starsze udają się do apteki po suplementy diety lub kosmetyki.

– Zawsze zwracamy uwagę, że takie zachowanie w tak szczególnym okresie jest niewłaściwe. Bywa, że niektórzy czują się dotknięci, ale przecież czynimy to w trosce o zdrowie. Nie tylko własne, lecz wszystkich. Wychodząc z domu bez pilnej potrzeby takie osoby narażają samych siebie i wszystkich, których spotkają na swojej drodze. Apelujemy o ostrożność i zachowanie wszelkich środków bezpieczeństwa, bo na chorobę wywołaną przez koronawirusa nie ma lekarstwa – podkreśla Maria Zaczyńska ze strykowskiej apteki. **aw**

Głowno, Stryków | Pracowników zza wschodniej granicy na razie nie brakuje

Ci co mieli wyjechać, już wyjechali

Te osoby, którym kończyło się pozwolenie na pobyt, to już opuściły Polskę, a ci, którzy tutaj jeszcze są, raczej nie zamierzają nieoczekiwanie wyjeżdżać. Nie ma wśród nich żadnej paniki – dowiedzieliśmy się w głowieńskim oddziale firmy Bisar, specjalizującej się w usługach rekrutacyjnych, tzw. logistyce zasobów ludzkich, a także formalnościach kadrowo-podatkowych dla pracowników spoza Polski.

Co więcej, firma ta cały czas prowadzi rekrutację wśród osób z obywatelstwem ukraińskim, z tym, że aktualnie wyłącznie wśród obywateli Ukrainy już będących w Polsce. – Jeśli ktoś chce zatrudnić pracownika z Ukrainy zapraszamy do nas – zachęcano nas w głowieńskiej placówce będącej oddziałem firmy działającej w różnych miejscach w Polsce.

Udało nam się także porozmawiać z Ukraińcami, którzy pracują na przykład w firmie Mitmar czy Solan w Głownie oraz w podstrykowskich magazynach i fabrykach – m.in. Corning, UPS i Progroup Board. – Normalnie jeździem rano, normalnie tutaj prawie jest. U nas jest ten sam koronawirus co jest tutaj, to nie ma co uciekać przed nim, bo nie ma do- kąd. My tu do pracy przyjechali

i pracujemy – mówili łamaną polszczyzną. Spośród kilku osób, z którymi rozmawialiśmy, żadna nie zamierzała wyjeżdżać przed czasem. – Kto już chciał wyjechać, to wyjechał – mówili.

Do tej pory Ukraińcy mogą przebywać legalnie w Polsce na trzy sposoby: na podstawie karty stałego pobytu, wiza (od 6 do 12 miesięcy) albo do 90 dni w ramach tzw. ruchu bezwizowego.

W pierwszym przypadku kartę można przedłużyć, wysyłając pocztą wniosek. W pozostałych dwóch przypadkach może to natomiast oznaczać dla pracownika z Ukrainy konieczność powrotu do kraju – by załatwić formalności. Tymczasem z powodu zamknięcia granic nie jest to takie łatwe jak było do tej pory. – Mojemu koledze kończyła się wiza za niedługo i pojechał do domu. Teraz nie może przyjechać, a znowu chciałby pracować w Polsce – powiedział nam mieszkający w Głownie Ukrainiec.

– Nie boimy się koronawirusa, tylko martwimy się, żeby praca była. Jak nie będzie, to po co tu

siedzieć? Jak nie będzie pracy tu, to będzie w innym miejscu – mówili inni. – Wczoraj byliśmy normalnie w pracy i dzisiaj też. Nic nam nie mówią, że nie będzie pracy. Znam 3 osoby, co wyjechały, ale to już wcześniej – relacjonują Ukraińcy, z którymi rozmawialiśmy.

To, że nie ma obecnie poważnego problemu z niedoborem takich pracowników z Ukrainy na polskim rynku pracy, nie oznacza, że takiego problemu może nie być za kilka, kilkanaście tygodni. Jak wskazuje nasz rozmówca z gminy Stryków, który prowadząc działalność rolniczą wspomagał się pracownikami z Ukrainy, do tej pory w miejscach, którzy wyjeżdżali, rotacyjnie przyjeżdżali inni pracownicy z zezwoleniami. – Jak to się teraz urwie, to może być kłopot. Za

miesiąc, za dwa może tak być, jeśli nic się w tej kwestii nie zmieni – uważa.

W ubiegłym tygodniu ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca powiedział w wywiadzie dla agencji Ukrinform, że ok. 3,5 tys. ukraińskich obywateli zgłosiło się po pomoc w organizacji wyjazdu do ojczyzny w związku z brakiem możliwości zorganizowania powrotu do kraju na własną rękę. Ponadto władze Ukrainy informowały, że w marcu na Ukrainę wróciło nawet kiladziesiąt tysięcy osób.

Tymczasem według ubiegłorocznych danych przedstawionych przez NBP, na polskim rynku pracy jest nawet ok. 1,2 mln Ukraińców, z czego 330 tys. posiada zezwolenia na pracę, a pozostali pracują na podstawie wiza. **mak**

REKLAMA

Realizujemy dofinansowania

- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

PRNI
STAL-BET
PRODUCENT

OGRODZENIA OCYNKOWANE i MALOWANE PROSZKOWO

- balustrady • bramy
- kraty • siatka
- klinkier
- stal ogrodzeniowa
- panele ogrodzeniowe

Rokitnica 60
tel. 532-658-985

DANPOL

DOM CHŁOPIA
Łowicz ul. Kurkowa 8

specjaliści
RTV AGD

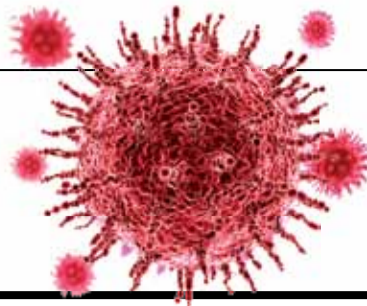
Pracujemy codziennie 9⁰⁰-16⁰⁰

Dowozimy GRATIS

Dzwoń: tel. 46 830-21-51

DUŻY WYBÓR: RTV, AGD, MEBLI

Walka z wirusem



Gmina Stryków | Podstrykowskie firmy działają. Jak sobie radzą inni?

Niepewność przedsiębiorców, niepewność pracowników

Są ograniczenia w kontaktach na przykład pomiędzy kierownikami a ludźmi pracującymi w magazynach czy nawet z portierami, są też nowe rozwiązania, które wszystkich denerwują – opowiada nam o pracy w „czasach koronawirusa” mężczyzna z racji swojej pracy często odwiedzający między innymi centra logistyczne w okolicach Strykowa.

Nie we wszystkich firmach jednak pracy jest na tyle dużo, żeby mieli co robić wszyscy pracownicy. – Znajoma pracuje w centrum dystrybucyjnym Castoramy i na dzisiaj sprawa wyglądała tak, że mieli roboty na 3-4 godziny, a później po prostu nie było co robić. Nie dojeżdżają wszystkie kontenery i zaczyna pojawiać się problem z organizowaniem ludziom pracy. Niby są w pracy, a nie pracują – dowiedzieliśmy się od mieszkańca gminy Stryków.

W innych strykowskich magazynach na razie praca odbywa się prawie normalnie, choć z ostrzeżeniami dotyczącymi głównie spraw sanitarnych. Pracownicy nie przychodzą na pełne osiem godzin do pracy, lecz pracują 7 godzin i 15 minut. Zanim do hali wejdą pracownicy kolejnej zmiany, są one dezynfekowane. W halach zamontowano też dodatkowe pojemniki z płynem dezynfekującym.

– Na razie ludzie pracują, co chwilę są upominani, by restrykcyjnie zachowywać zasady higieny, ale myślę, że to i tak będzie się kręciło do pierwszego potwierdzonego przypadku... – powiedziała nam jedna z pracujących w podstrykowskich halach kobieta. – Jak wjeżdżamy na magazyn, to kierowca ma nawet nie wysiadać z kabiny albo może wysiąść tylko po to, żeby załatwić niezbędne sprawy i zaraz wracać do kabiny – opowiada jeden z kierowców obsługujących m.in. te centra logistyczne.

Gdy rozmawiamy – on będąc w trasie i przez zestaw głośno-

mówiący – do rozmowy włacza się jadący wraz z nim kolega. – Wysiadasz i wrzucasz dokumenty do jednej skrzynki, a z innej odbierasz. Chyba, że wszystko elektronicznie pójdziesz, to już wtedy bez wysiadania nawet – dodaje od siebie.

Niektórzy już wstrzymali

Produkcję tymczasowo – przynajmniej na kilkanaście najbliższych dni – wstrzymała natomiast firma Rolfoods z Ziewanic w gminie Głowno zajmująca się produkcją mrożonych owoców i warzyw oraz świadczeniem usług chłodniczych, w szczególności zamrażaniem i składowaniem owoców i warzyw. – Obecnie nie pracujemy, mamy przerwę i może ona potrwać nawet kilka tygodni. Granice zamknięte, nie mamy gdzie wysłać towaru. Nie wiem co będzie dalej. Jest zbyt wcześnie, żeby o tym mówić – powiedział nam właściciel firmy Hubert Rosak.

– W budowlance też powoli zaczyna być problem. Ludzie zaczynają się bać przychodzić do pracy. Kilka osób z biura wzięło wolne na dziecko, ktoś tam po prostu nie przyszedł. Na razie nie jest to ja-



“Duża część tych hal to łańcuch dostaw produktów spożywczych.

kaś bardzo duża skala, ale załamanie może jeszcze nadejść. Najbardziej obawiają się ci, którzy mają w domach osoby starsze, np. ja mam ojca po 70-tce i też się zastanawiam co dalej. Nie to są łatwe wybory – powiedział nam jeden z pracowników budowy na terenie gminy Stryków.

Zamknąć? A co będziemy jedli?

Na jednej z grup internetowych związanych ze Strykowem i okolicami pojawił się apel jednego z internautów o to, by burmistrz zamknął magazyny w Strykowie. Argumentował to tym, że pracuje tam mnóstwo osób i nie tylko ze Strykowa. – Po co te apele by mieszkańcy siedzieli w domach skoro część nich tam pracuje, by zarabiali swoje rodziny, bliskich i mieszkańców jak pójść na zakupy? – zastanawiał się. Jego apel spotkał się ze skrajnie różnymi reakcjami. Ponadto wyjaśniono mu, że burmistrz Strykowa nie jest osobą władną do zamykania firm.

Słusznie jednak internauci zwracali uwagę, że warto wziąć pod uwagę, że duża część tych hal to łańcuch dostaw produktów spożywczych. – Bez tych dostaw nie będziemy mieli co kupić w sklepach z żywnością – pisał. Od razu więc mu wytknięto, że nie wszystkie spośród tych firm zajmują się produkcją czy logistyką produktów spożywczych.

W Mitmarze na full

Pełną parą natomiast działa głowieńska firma Mitmar obecna na rynku mięsnym od 1995 roku



Głowieński Mitmar pracuje pełną parą, parking przed zakładem pełen samochodów, w oczekiwaniu na załadunek czekają samochody ciężarowe, jest też autobus dowożący ludzi do pracy.

oferująca m.in. asortyment mrożonego i chłodzonego mięsa: wieprzowego, wołowego i drobiu do dalszej przeróbki, np. w firmach typu Pamapol i innych przetwarzających produkty mięsne. – Generalna zasada jest taka, że organizujemy pracę w wydzielonych zespołach, które nie powinny się ze sobą kontaktować. Ponadto część osób np. z biura pracuje zdalnie – jeśli jest to możliwe. Na tę chwilę nie odnotowujemy dużo wyższej absencji wśród naszych pracowników – powiedział nam Robert Slonina, specjalista ds. ekonomiczno-finansowych i pełnomocnik zarządu w spółce matce Mitmaru – firmie Pamapol S.A.

Obecnie w zakładzie zatrudnionych jest powyżej 110 osób, a kolejna setka osób pracuje w firmach zewnętrznych bezpośrednio z zakładem związanych. – Jesteśmy firmą działającą w branży spożywczej, a takie zakłady nie mogą przestać pracować – uważa.

Słyszał ponadto, że na szczeblu rządowym przygotowywane są szczegółowe rozwiązania, któ-

re nie wprowadzałyby konieczności czasowego zamykania całych zakładów czy hal produkcyjnych w sytuacji stwierdzenia u któregoś z pracowników koronawirusa.

Mniejsze firmy, niemały problem

– Zawiesiliśmy działalność, więc już nawet nie mamy karteczki z informacją, że telefonicznie przyjmujemy zapisy na sesje fotograficzne. Musimy jakoś przetrwać ten trudny czas – dowiedzieliśmy się w mieszczącym się przy ul. Łowickiej w Głownie Zakładzie Fotograficznym Foto-Lab Studio Janusza Norka. – Najważniejsze jest zdrowie i tego sobie życzymy, a przy tym też trzeba liczyć na rozsądek innych ludzi – komentuje sytuację współwłaścicielka zakładu. Przedsiębiorcy ci prowadzą firmę rodzinną działającą na rynku od 1986 roku. Działalność zawiesili po raz pierwszy w historii firmy.

Uważają, że nie są w bardzo złej sytuacji, również z tego względu, że mają własny lokal i nie muszą nikomu obcemu płacić czyn-



Generalna zasada jest taka, że organizujemy pracę w wydzielonych zespołach, które nie powinny się ze sobą kontaktować.

szu dzierżawnego. Przychodzą im na myśl jednak i czarne scenariusze: że nie utrzymają się na rynku. – Nie wiemy jak to będzie długo trwało, stąd przede wszystkim ta niepewność – mówią.

– Nikogo nie ma na ulicach, więc nie ma sensu otwierania salonu. Nikt nie przyjdzie. Działalności jeszcze nie zawieszałem, ale rozważę takie rozwiązanie – uważa właściciel Salonu Jubilerskiego Orion w Głownie Jacek Ledziński. – Nie wiem co będzie dalej. Nie wiem czy wytrzymamy jako firma, jeśli to dłuższy potrwa. Bez wsparcia ze strony rządu w kwestiach podatków czy ZUS-u możemy nie przetrwać. Samo odroczenie ZUS-u niewiele pomoże, bo później i tak trzeba będzie zapłacić – uważa.

Kłopotliwe dla niego jest również to, że branża jubilerska oparta jest w szczególności na produktach z Włoch oraz z Chin. – Modne ostatnio srebrne obrazki to w zdecydowanej większości wyroby włoskie. Akurat w bizuterii popularnej w Polsce, to Włochy nadają trendy, a tam wszystko stoi – mówi.

W Głownie skala zawieszeń działalności nie jest mała, ale dane dostępne w Urzędzie nie są do końca miarodajne – zawieszonych działalności jest więcej niż wynika ze statystyk UM. – Osoba, która się tym w naszym urzędzie zajmuje, zawiesza średnio 2 działalności gospodarcze każdego dnia, ale działalność można zawiesić również przez internet poprzez profil zaufany – z pominięciem naszego wydziału – podkreśla Rafał Jaśkowski, kierownik referatu promocji i komunikacji społecznej UM Głowno.

mak

REKLAMA

FPHU GRZEGORY ZDUNY

MATERIAŁY BUDOWLANE

- ✓ cegła ✓ ytong ✓ silka ✓ beton komórkowy ✓ cement
- ✓ wapno ✓ kleje ✓ gładzie ✓ parapety
- ✓ kostka brukowa ✓ stal ✓ kręgi ✓ przepusty
- ✓ pustaki ✓ bloczek ✓ stropy teriva ✓ płyty yomb, mon
- ✓ belki nadprożowe ✓ kominy ✓ pokrycia dachowe
- ✓ szamba betonowe przydomowe 6-12 tys. litrów
- ✓ szamba na gnojowicę do 1600 m³
- ✓ suche betony na podbudowę kostki

tel. 46 838-81-00 | tel. kom. 601-303-235

ŁOWICZ

ZNAJDZ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:

pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz

Tel: 46 895 50 28

Gmina Dmosin | Dinopark w Kołacinku uruchomił świetną inicjatywę społeczną

Szyjemy maseczki, żeby nie zwariować

– Kupiliśmy za własne pieniądze rolki flizeliny, w firmie mieliśmy dwie maszyny do szycia, dziewczyny przyniosły też swoje i szyjemy maseczki. Tyle, ile możemy – mówi Wojciech Węgrzynowski, właściciel Dinoparku w Kołacinku w gminie Dmosin. Uruchomili też własną inicjatywę społeczną, którą nazwali Corona Centrum, w ramach której zachęcają do współpracy firmy i osoby prywatne.

O tej porze roku w Dinoparku w Kołacinku, szczególnie przy sprzyjającej pogodzie, zwykle było już dużo wycieczek szkolnych. W kwietniu i maju codziennie przyjeżdżały tam setki osób, głównie ze szkół podstawowych i przedszkoli. Na tę chwilę wszystkie planowane wycieczki zostały odwołane. – Czy przyjedzie ktoś w maju, też tego nie wiemy. Tego nie wie nikt i wszyscy czekamy na to, co nas czeka – mówi



Szyjemy maseczki. Tyle, ile możemy. Żeby nie zwariować – mówią pracownicy Dinoparku w Kołacinku.

żona przedsiębiorcy. A miał to być świetny pod względem ilości wycieczek sezon. Rezerwacji było mnóstwo – aż do momentu, gdy wybuchła pandemia.

– Żona mi mówiła, że pracownicy się podłamały, więc chcieliśmy jakoś zaradzić, żeby nawzajem się próbować wyciągać

z tego poczucia beznadziei – mówi pan Wojciech. Opowiada, że jest przedsiębiorcą od około 30 lat i z tak trudną i na tę chwilę beznadziejną sytuacją jeszcze nie miał do czynienia. Przeglądając internet napotkał na informację m.in. o tym, że gdzieś już szyją podobne maseczki, że uruchamiana jest w wielu miejscach pomoc sąsiadka, że strażacy oferują robienie i dowożenie posiłków, że ruszyła gdzieś w Polsce internetowa akcja „posiłek dla lekarza”.

– Wtedy decyzja mogła być tylko jedna: też chcemy pomagać. Człowiek nie pracuje wyłącznie dla pieniędzy. Jak to kiedyś śpiewał Młynarski „Róbmy swoje” – mówi.

W Dinoparku w Kołacinku zachowują przy tym wszelkie zasady ostrożności. Panie pracują w maseczkach, starają się nie zbliżać do siebie na mniej niż metr, często myją ręce, a witają się bez podawania sobie rąk – uderzając butem o but. – Bezpieczeństwo przede wszystkim.

Uszyte w Dinoparku flizelino- we maseczki przekazują za dar-

mo służbom, urzędowi, instytucjom i wszystkim, którzy się do nich sami zgłoszą. Byli już m.in. w okolicznych urzędach, strażach pożarnych, byli i w starostwie powiatowym w Łowiczu. – Dziewczyny włączają sobie muzykę, żeby nie było ponuro i szyją – mówi Wojciech Węgrzynowski.

– Mamy pracę, mamy co robić i jest po prostu dobrze – powiedziała nam jedna z szyjących pań. – Niech Pan weźmie maseczki na potrzeby Wieści z Głowna i Strykowa. Może nie zabezpieczą w stu procentach przed przedostaniem się wirusa, ale ograniczą bezwiedne dotykanie twarzy – dodaje inna.

Kolejnym pomysłem było uruchomienie w internecie inicjatywy „Corona Centrum”, za pośrednictwem której zbierają pieniądze, środki czystości, które przekazują na bieżąco służbom i wszystkim, którzy tego potrzebują oraz żywność o długim terminie ważności.

Oto link do portalu zbiorkowego, za pośrednictwem którego można pomóc: <https://pomagam.pl/coronacentrum>. **mak**

Główno | Pomocna dłoń w trudnym czasie

Harcerze zrobią zakupy potrzebującym

Harcerze z głowieńskiego Hufca ZHP stawiają czoła trwającej epidemii koronawirusa i wyciągają pomocną dłoń do potrzebujących. W tym trudnym czasie wyrazili oni chęć zrobienia zakupów osobom starszym.

Pomoc oferowana jest w zakresie dokonywania niezbędnych zakupów podstawowych produktów spożywczych i środków czystości, a także nabywania posiłków na wynos, które dostarczone zostaną bezpośrednio do domu. Gotowość do pomocy zadeklarowała grupa 10 instruktorów, którzy osiągnęli pełnoletność. Póki co, nie otrzymali żadnych zleceń, ale sytuacja jest dynamiczna i spodziewają się, że za jakiś czas telefonów może być sporo. Dziś bowiem wiele osób robi zakupy raczej samodzielnie, jednak wiele może się zmienić gdy znacząco wzrośnie liczba zakażonych lub zgonów, a takie są prognozy na najbliższy czas. Powągi sytuacji może nadać także pojawienie się zakażeń na terenie Głowna.

– Ze względu na zamknięcie zakładów pracy lub ograniczenie ich działalności, niektórzy z nas mają więcej czasu, dlatego postanowiliśmy wykorzystać go, by pomagać innym. Nie mamy żadnych kryteriów, którymi kierujemy się udzielając wsparcia, ale wiadomo, że czekamy na telefony osób znajdujących się w grupie podwyższonego ryzyka i potrzebują-



Czekamy na telefony osób znajdujących się w grupie podwyższonego ryzyka i potrzebujących, a więc samotnych i chorych, a przede wszystkim starszych.

cych, a więc samotnych i chorych, a przede wszystkim starszych, bo nawet jeśli znajdują się one w dobrej kondycji i zakupy nie sprawiają im problemu, powinny pozostać w swoich domach – powiedział nam Piotr Karwacki, komendant Hufca ZHP w Głownie.

Reprezentanci wspomnianej organizacji będą pomagać na terenie Głowna i gminy Głowno. Każdy, kto potrzebuje pomocy w zrobieniu zakupów, proszony jest o kontakt pod numerami telefonów: 669-488-230 lub 604-273-466. **aw**

Główno | Miejska Biblioteka Publiczna Czytelniku, zostań w domu

Miłośnikom literatury z Głowna i okolic przypominamy, że w związku z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się koronawirusa Miejska Biblioteka Publiczna w Głownie została zamknięta do odwołania.

Podobnie jak inne czytelnie w całej Polsce, także głowieńska biblioteka pozostaje niedostępna dla czytelników. Wciąż zdarzają się jednak osoby, które osobiście próbują wypożyczyć książki lub telefonują w tej sprawie. Wątpliwości wyjaśnia kierownik MBP w Głownie – Ewa Fijolek.

– Większość osób jest świadoma i w tym trudnym czasie nie przychodzi do biblioteki, ale wciąż zdarzają się wizyty i telefony w sprawie ewentualnych wypożyczeń, dlatego przypominamy,

że ze względów bezpieczeństwa książek nie wypożyczamy. Dziś trudno przewidzieć jak długo potrwa ta sytuacja, bo wiele zależy od tego, kiedy zakończy się stan zagrożenia epidemią. Gdy znów udostępniemy zbiory czytelnikom, na pewno o tym poinformujemy – zauważa.

Kontakt z pracownikami Biblioteki jest możliwy za pośrednictwem poczty elektronicznej: biblioteka.glowno@vp.pl lub telefonicznie pod numerem: (42)719-17-12. **aw**



Właściciel Dinoparku w Kołacinku Wojciech Węgrzynowski przekazuje uszyte w jego firmie maseczki je m.in. samorządowi, instytucjom i strażom pożarnym.

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 1.04.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

DOMEX 2 Główno, ul. Bielawska 1

www.markoweokna-lodzkie.pl
e-mail: domexpcv@o2.pl
tel. 500-257-402

OKNA • DRZWI • BRAMY

OKNA	DRZWI	BRAMY
• Veka	• wejściowe drewniane	• segmentowe
• Salamander	• wejściowe stalowe:	• uchylne
• drewniane	• KMT, Delta, Wiked	• roletowe
• aluminiowe	• wewnątrzlokalowe:	• jednoskrzydłowe
	DRE, Intenso Doors,	• dwuskrzydłowe
	Voster, Centurion	

• rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• roletki
• plisy
• moskitiery
• parapety wewnętrzne i zewnętrzne

ZAKŁAD Kamieniarski

..... Jan Tybuś

☞ cięcie bloków kamiennych dużą piłą ☞ przerób kamienia
☞ kucie liter na cmentarzu
☞ wyrób: nagrobków, schodów, parapetów, blatów, kominków

Strzelcew 38A, tel. 46/838-43-74; 604-627-346

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

FIRMA OGRODNICZA

zatrudni pracowników

do prac przy zakładaniu terenów zielonych

tel. 602-679-236
Łowicz ul. Powstańców 2

Aktualności

Gmina Stryków | Gminne inwestycje w toku

Budowa kanalizacji w Tymiance

Firma MB System Macieja Bienieckiego ze Szpetala Górnego prowadzi budowę kanalizacji sanitarnej w Tymiance w gminie Stryków.

Roboty są zaawansowane w około 50%.

Gmina zapłaci za nie 1,89 mln złotych brutto.

Działki i inwestycja prowadzona jest na obszarze nazywanym zwyczajowo Tymianka Mała. Zostanie tam wybudowany kanał sanitarny o długości około 1,7 km ze studniami rewizyjnymi i bocznymi odcieczkami kanalizacyjnymi dla poszczególnych działek oraz kanał tłoczny o długości ok. 1,4 km. Umożliwi to odprowadzenie ścieków bytowych i go-

spodarczych z szamb na działkach zlokalizowanych przy drogach w Tymiance do oczyszczalni ścieków w Strykowie.

Ścieki kanałem tłocznym, który powstaje w poboczu pasa drogowego, trafią do istniejącego już kanału sanitarnego w Tymiance. Ponieważ z uwagi na ukształtowanie terenu niemożliwe było zaprojektowanie odpowiednich

spadków, by kanalizacja miała charakter grawitacyjny, powstać muszą dwie tzw. tłocznie ścieków w najniższych punktach kanalizowanego terenu.

Ponieważ część robót jest prowadzona w pasie drogi powiatowej gmina Stryków musiała porozumieć się w tej sprawie ze zgierskim starostwem. – Zobowiązaliśmy się np. do tego, że chodnik drogi powiatowej po robotach będzie przywrócony do pierwotnego stanu – dowiedzieliśmy się w strykowskiem urzędzie.

Tak samo ma być z poboczem ziemnym drogi powiatowej – zo-



Roboty w Tymiance Małej w gminie Stryków prowadzi firma ze Szpetala Górnego.

stanie przywrócone do stanu pierwotnego. Odtworzona zostanie również nawierzchnia asfaltowa

na całej szerokości jezdni drogi gminnej. Wykonawca rozpoczął roboty pod koniec lutego, korzy-

stając ze sprzyjającej pogody. Termin ich zakończenia określono na koniec września. mak



Budowa świetlicy w Wysokach może zostać zakończona przed terminem.

Wysokoki | Widać już mury świetlicy W budowie koronawirus nie przeszkadza

Trwa budowa świetlicy wiejskiej w Wysokach w gminie Stryków. Prowadzi ją ekipa budowlana firmy Tom-bud Tomasza Mroczkowskiego.

Powstały już mury, lada dzień zamontowany będzie dach na budynku. Inwestycja ma kosztować 487.063,47 złotych, firma daje gwarancję na 7 lat. Termin ostatecznego oddania do użytku jest

jeszcze odległy – koniec listopada. W Wysokach powstanie obiekt o powierzchni około 120 mkw. Do tej pory mieszkańcy mogli spotykać się w niedużym budynku w sąsiedztwie powstającej świetlicy. Po zakończeniu budowy świetlicy w jej bezpośrednim sąsiedztwie powstanie nieduży plac zabaw oraz altana z miejscem do grillowania. mak

Dmosin | Niezwykłe spotkanie

Druhna z Australii, córka spadochroniarza

Niezwykłe chwile przeżyli wspólnie dh Marysia Nowak z Australii i Konrad Walak – właściciel prywatnego Muzeum Żołnierza Polskiego w Dmosinie.

Ich spotkanie miało miejsce w czwartek, 5 marca.

Zwiedzenie wspomnianego muzeum od dawna było marzeniem dh Marysi Nowak. Po raz pierwszy spotkała Konrada Walaka w Dmosinie podczas uroczystości związanych z wybuchem II wojny światowej. Od razu zwrócił na jej uwagę, będąc odzianym w mundur żołnierza generała Stanisława Sosabowskiego. Przypomnijmy, że ojciec dh Marysi Nowak, Jan Kaczmarek, był żołnierzem generała So-



Dh Marysia Nowak z Australii w towarzystwie Konrada Walaka podczas wizyty w Muzeum Żołnierza Polskiego w Dmosinie.

sabowskiego – twórcy i dowódcy słynnej I. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, która okryła się

chwałą podczas największej powietrznodesantowej bitwy II wojny światowej – operacji Market

Garden. We wrześniu ubiegłego roku Konrad Walak wraz z grupą rekonstrukcyjną wziął udział w obchodach 75. rocznicy tej bitwy w Holandii.

Będąc w Polsce i odwiedzając Hufiec ZHP w Głowniu dh Marysia Nowak przyznała, że jej marzeniem jest odwiedzić Muzeum Żołnierza Polskiego w Dmosinie.

– Druhna Marysia była pod ogromnym wrażeniem pracy, jaką wykonał ten młody człowiek. Nie kryła wzruszenia, ciesząc się, że dla młodych ludzi nadal istotne jest umiłowanie ojczyzny – powiedziała nam harcmistrz Iwona Waśkiewicz z Hufca ZHP w Głowniu.

Korzystając z okazji córka szefa zaopatrzenia I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, Jana Kaczmarka, wpisała się do księgi pamiątkowej. Wykupiła również cegiełkę na zakup armaty Bofors, którą prowadzi wspomnianemu muzeum. Szerzej o tej zbiórce pisaliśmy na początku marca (10/2020). aw

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
 tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
 zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, błączek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcia)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN
 • ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE **ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA** itp.
 KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
 tel. 46/837-33-13

Ośrodek Szkolenia Kierowców
RADAR
 Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6
 tel. 46 837-83-40
 604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
W KAT.
 A1, A2, A, B, C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu **6 kwietnia** o godz. 15.30

Głowno | Śmieci uprzątnięto, ale problem pozostał

Kto zapłaci za utylizację włókniny?

Kilkadziesiąt bel zużytego materiału włókienniczego zbliżonego do flizeliny zmuszeni byli niedawno oglądać mieszkańcy naszego miasta w okolicy galerii handlowej przy ul. Sikorskiego. Bele zostały najprawdopodobniej porzucone przez właściciela.

O niezbyt przyjemnym odkryciu internauci dyskutowali przed tygodniem za pośrednictwem facebookowego profilu „Głowno – nasze miasto”. Opublikowano tam fotografię „znaleziska”, z prośbą do władz miejskich o jego usunięcie z przestrzeni publicznej. W środę, 18 marca, niezwłocznie po opublikowaniu postu, materiał został sprzątnięty przez pracowników Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie.

W opinii dyrektora wspomnianego zakładu, Jacka Skwierczyńskiego, wiele wskazywało na to,

że jest to rodzaj odpadów przemysłowych, których ktoś próbował pozbyć się, przerzucając koszt utylizacji na mieszkańców naszego miasta i oszczędzając w ten sposób pieniądze. Niewykluczone, że przyszło mu do głowy, by zużyte bele oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, jednak i tak jego pracownicy odmówiliby przyjęcia tego rodzaju odpadów, ze względu na ich charakter przemysłowy – nie zaś komunalny. Całość wyglądała bowiem na pozostałości po remoncie jakiegoś zakładu.



Porzucone przy galerii handlowej bele włókniny już uprzątnięto.

Mimo że zajmujące sporo miejsca śmieci zostały już uprzątnięte, problem pozostał, bowiem ich utylizacja może być przeprowa-

dzona jedynie na koszt miasta, co oznacza, że za nieodpowiedzialne zachowanie sprawcy zapłaci mieszkańcy.

– Nie może być tak, że wszyscy płacą za usuwanie skutków działań nieodpowiedzialnych osób. Jeśli tylko uda się dotrzeć do spraw-

cy, będę wnioskował o zwrot kosztów przeprowadzonych działań. Moim zdaniem takie zachowanie narusza prawo, a konkretnie art. 145 kodeksu wykroczeń o zaśmiecaniu terenów publicznych. Sprawa już została zgłoszona na policję – zapewnił dyrektor.

Te doniesienia potwierdził również komendant Komisariatu Policji w Głownie – nadkom. Bogusław Gorący, podkreślając, że informacja o porzuceniu odpadów w miejscu publicznym już do niego dotarła. Policja nie zdradza jednak szczegółów prowadzonych ustaleń.

– Czynności są w toku – usłyszeliśmy.

Przypomnijmy, że zgodnie z prawem za zaśmiecanie miejsc publicznych grozi kara grzywny do 500 złotych lub kara nagany.

aw

Gmina Stryków | Ruszyła inwestycja z unijnym dofinansowaniem

Trwa budowa oświetlenia w kilku miejscach

W kilku miejscowościach gminy Stryków trwa budowa oświetlenia ulicznego z wykorzystaniem unijnego dofinansowania.

Prace zakończyły się już na ulicy Zatorze w Bratoszowicach oraz w Smolicach. Obecnie natomiast trwają w Tymiance i Warszawicach, na ulicach Łąkowej i Sosnowej w Swędowie oraz w Anielinie Swędowskim na ulicach Spacerowej i Strykowskiej. Budowana jest nowa infrastruktura oświetlenia,

bazująca na energooszczędnych lampach typu LED. Łącznie na terenie gminy powstaną 224 nowe punkty świetlne.

LED-owe oprawy oświetleniowe zostaną zamontowane w następujących miejscowościach: Swędów, ul. Sosnowa, Kwiatowa, Łąkowa, Przylesie, Bolka i Lolka – 33 oprawy; Anielin Swędowski, ul. Strykowska, Spacerowa – 7 opraw; Smolice – 6 opraw; Stryków, ul. Złotowa, Żytunia, Brzezińska – 52 oprawy; Tymianka, ul. Lawendowa, Śródkowa – 9 opraw; Krucice – 21 opraw; Bratoszowice, ul. Zatorze, Polna, Łódzka od



Budowana jest nowa infrastruktura oświetleniowa, bazująca na energooszczędnych lampach typu LED.

ul. Ogrodniczej w kier. Rokitnicy – 58 opraw; Warszawice – 10 opraw; Kłęk Kiełmina – 24 opraw;

wy oraz Kłęk do granicy gminy – 4 oprawy.

Gmina Stryków na tę inwestycję pozyskała około 1,44 mln złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO. Wysokość wkładu własnego gminy Stryków wynosi 18%, czyli niecałe 317 tysięcy zł oraz koszty niekwalifikowane projektu (w tym podatek VAT), co daje łączną kwotę 412.788,91 złotych. Założenia są takie, że po zakończeniu inwestycji oszczędności w zużyciu energii w stosunku do lamp tradycyjnych będą wynosiły blisko 49%.

mak

Stryków | Nie przychodź do ZGKiM Wskazania wodomierzy przez telefon, e-mail lub odczyt zdalny

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną oraz związane z tym ograniczenia w odwiedzeniu Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strykowie, mieszkańcy gminy Stryków powinni podawać stany wodomierzy wyłącznie przez telefon lub e-mail. Natomiast w przypadku wodomierzy ze zdalnym odczytem radiowym nic się zmienia. Wskazania tych urządzeń będą nadal odczytywane przez pracownika ZGKiM tak, jak do tej pory.

Wystarczy, że pracownik z odpowiednim urządzeniem radiowym zatrzyma się w bezpośrednim sąsiedztwie posesji – nawet nie musi wychodzić z samochodu, żeby dokonać zdalnego odczytu. – Niestety, nie mamy wszystkich wodomierzy z możliwością zdalnego odczytu, co – trzeba przyznać – w obecnej sytuacji byłoby bardzo dobrym rozwiązaniem – powiedział nam dyrektor zakładu komunalnego Rafał Olczyk.

Zdalnego odczytu zużycia wody można dokonać np. na terenach działek w miejscowościach

od strony Łodzi oraz w części Strykowa. – Jeśli ostatnio wymienialiśmy jakiś wodomierz, to montowany był już taki, który umożliwia odczyt radiowy – dowiedzieliśmy się w gminnym zakładzie komunalnym.

W ostatnich latach w pierwszej kolejności wymieniane były te wodomierze, którym zbliżał się okres legalizacji oraz były w miejscach z ograniczonym dostępem np. sezonowym – na działkach rekreacyjnych. Aktualnie wymiana wodomierzy nie jest prowadzona z uwagi na sytuację związaną z epidemią.

Stan wodomierzy należy podawać pod numerem telefonu 42-719-81-98 wew. 26, 42-719-81-60 lub za pomocą poczty elektronicznej wysyłając dane na adres woda@zgkim-strykow.pl. W przypadku nie podania stanu wodomierza (nie dotyczy osób z wodomierzami umożliwiającymi odczyt zdalny) faktura zostanie wystawiona na podstawie średniego zużycia obliczonego na podstawie danych za poprzedni rok.

mak

Gmina Stryków | Bieżące utrzymanie dróg gruntowych

Osiem firm chciało dostarczyć kruszywo

Co najmniej dwa tysiące ton granitowego kruszywa drogowego ma trafić na drogi gruntowe w gminie Stryków w ramach planowanej wiosną poprawy stanu nieutwardzonych dróg gminnych.

Piszemy „co najmniej”, bowiem samorząd przewiduje w umowie, że zamówienie może zostać zwiększone nawet o 50%.

Gmina wyłoniła już firmę, która je dostarczy na drogi według harmonogramu. Będzie to spółka PSS-Kruszywa z Łodzi, która

zapropozowała najkorzystniejszą cenę spośród aż ośmiu, które złożyły oferty. Tona kruszywa granitowego wraz z transportem będzie kosztowała 85,61 złotych. Nawożenie dróg gminnych ma rozpocząć się na początku kwietnia, ale plany te może zweryfikować sytuacja związana z koronawirusem.

Oprócz wiosennego nawożenia dróg gruntowych gmina Stryków zamierza utworzyć co najmniej kilkudziesięciotonną rezerwę kruszywa. Ma ono zostać zmagazynowane na terenie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy ul. Batorego.

mak

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA
POLONIA
1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE
– wolny termin

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW

www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

STAROSTA ŁOWICKI
zawiadamia, że w dniach
09.04.2020 r. – 30.04.2020 r.
NIE ODBĘDZIE SIĘ

wyłożenie projektu operatu opisowo-kartograficznego dla gminy Łowicz powstały w wyniku prac modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Zainteresowane osoby zostaną publicznie powiadomione o nowym terminie.

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ
OPERATORA KOPARKI
KIEROWCĘ KAT. C
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

tel. 531-236-155, 607-314-088

AUTOGAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
NAPRAWA ZAWIESZEŃ i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
obsługi klienta
na stację paliw Total Kompina

tel. 791-055-132
lub Marinex Kompina 111

Kaliszanka
IMPREZY
okolicznościowe
sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

Punkt zapalny

Gmina Głowno | Plan Rozwoju Lokalnego

Czy będzie dyskusja o przyszłości?

dokończenie ze str. 1

W trosce o aktywizację seniorów autorzy pisma wnosili również o powołanie do życia tzw. Klubu Seniora, czyli organizacji, dzięki której osoby w podeszłym wieku mogłyby integrować się, rozwijać dotychczasowe pasje, a także zdobywać nowe umiejętności.

Z odpowiedzi udzielonej przez Macieja Olejniczaka, zastępcy wójta, wynika, iż gmina podejmuje zróżnicowane działania, mające na celu podnoszenie wykształcenia dzieci i młodzieży, poszerzanie ich wiedzy, a także realizację ich zainteresowań. Wspomina o istnieniu licznych zajęć pozaszkolnych oferowanych przez trzy placówki edukacyjne, funkcjonujące na terenie gminy – ZSP w Mąkolicach, Popowie Głowieńskim i Lubianowie. Przypomina, że obecnie realizowany jest w nich projekt „Nasze Szkoły – Nasza Przyszłość”, będący rodzajem wsparcia dla szkół podstawowych przy wykorzystaniu środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach tego przedsięwzięcia uczniom oferowane są zajęcia dodatkowe oraz wyjazdy edukacyjne. Dzięki niemu placówki wyposażone są także w sprzęt IT oraz pomoce dydaktyczne.

Skupiają się na tym, co cieszy mieszkańców

Formą aktywizacji osób w różnym wieku jest także – zdaniem Macieja Olejniczaka – działalność w Kołach Gospodyń Wiejskich, na potrzeby której gmina udostępnia swoje budynki, pomagając zarazem w organizacji zróżnicowanych imprez oraz spotkań. Podobne możliwości stwarza uczestnictwo w folklorystycznym Zespole Pieśni i Tańca „Mąkolice”.

– Zespół odtwarza lokalne tradycje śpiewacze, taneczne i promuje wieś Mąkolice oraz gminę Głowno. Wokół tych tradycji sku-

pia się aktywność mieszkańców wsi, odtwarzane są więzi międzypokoleniowe, upowszechniana jest kultura i tradycja ludowa – czytamy w odpowiedzi.

Odnosząc się do uwag dotyczących oferty proponowanej przez Ośrodek Upowszechniania Kultury w Bronisławowie, Maciej Olejniczak zauważa, iż znajduje się ona na takim poziomie, na jaki pozwala ograniczony przez radnych każdego roku budżet. Stwierdza, iż w tym miejscu prowadzone były już m.in. odpłatne zajęcia z aerobiku, które nie cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców. Z uwagi na brak chętnych gmina zrezygnowała również z nauki pływania i finansowania wyjazdów na basen, które w poprzednich latach umożliwiały za pośrednictwem gminnych szkół.

– Oczywiście, jesteśmy otwarci na propozycje nowych zajęć, jednak ich odbiór przez społeczeństwo w dzisiejszych czasach jest znikomy, dlatego skupiamy się na tematach cieszących się zainteresowaniem mieszkańców, takich jak np. zajęcia w czasie ferii oraz zajęcia wakacyjne – twierdzi.



W tym miejscu prowadzone były już m.in. odpłatne zajęcia z aerobiku, które nie cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców. Z uwagi na brak chętnych gmina zrezygnowała również z nauki pływania i finansowania wyjazdów na basen.

Nie będzie Klubu Seniora

Wiele wskazuje na to, że w najbliższym czasie na terenie gminy Głowno nie zostanie uruchomiony Klub Seniora. Zapewnienie wsparcia osobom nieaktywnym zawodowo w wieku 60+ poprzez umożliwienie dostępu do oferty kulturalnej, rekreacyjnej oraz opiekuńczej uzależnione jest od konkretnych potrzeb lokalnego środowiska. Zgodnie z prawem działalność takiej organizacji musiałaby być finansowana ze środków własnych gminy lub przeznaczonych na ten cel dotacji. Program „Senior+”, do którego zasadne byłoby przystąpienie w razie realizacji takich planów, dokładnie określa jednak sposób wyposażenia pomieszczeń, w których prowadzone byłyby spotkania takich osób, a także liczbę seniorów, jaka powinna przypadać na jednego pracownika GOPS-u. W chwili obecnej – jak wynika z odpowiedzi – stworzenie takiej opcji nie jest realne, zarówno ze względów finansowych, jak i organizacyjnych.

Deficyt pracowników zamiast bezrobocia

Inną kwestią, która zainteresowała radnych, okazał się planowany raport o stanie bezrobocia na terenie gminy, uwzględniający strukturę wiekową lokalnej społeczności, a także poziom jej wykształcenia. Przygotowanie takiego dokumentu – jak wynika z interpelacji – mogłoby przyczynić się do zdiagnozowania aktualnej sytuacji, a w konsekwencji doprowadzić do podjęcia skutecznych działań, których celem byłoby zmniejszenie stopy bezrobocia w gminie. Z odpowiedzi zastępcy wójta wynika jednak, że tego typu dokument nie został sporządzony ze względu na zmianę sytuacji na rynku pracy oraz brak takiej potrzeby.

– Powstały na terenie sąsiedniej gminy Stryków węzeł komunikacyjny i liczne zakłady oraz centra logistyki sprawiły, że dla



Grupa radnych wyraziła wątpliwość czy przy podstawowych problemach gminy, m.in. z jakością wody oraz pozostawiającym wiele do życzenia stanem technicznym dróg, gminę będzie stać na realizację tak dalekosiężnych planów.

mieszkańców gminy otworzyły się nowe możliwości w postaci dostępnych miejsc pracy. W chwili obecnej na rynku pracy występuje raczej deficyt pracowników w stosunku do ilości nowych miejsc pracy – tłumaczy Maciej Olejniczak.

Strefy ekonomiczne to pieśń przyszłości

Dodajmy, że Plan Rozwoju Lokalnego na lata 2016–2023 uwzględniał również stworzenie na terenie gminy tzw. stref ekonomicznych. Jak jednak wynika z odpowiedzi na wystosowaną interpelację, ostatecznie nie zostały one stworzone ze względu na niewielkie zainteresowanie potencjalnych inwestorów terenami inwestycyjnymi w gminie. Aktualny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uwzględnia szereg terenów, które mogłyby posłużyć potencjalnym inwestorom za przestrzeń działalności, jednak, ze względu na wspomniany brak zainteresowania, dziś nie są one eksplorowane. Niewykluczone, że zmieni się to w przyszłości, bowiem w planach jest przygotowanie zmiany studium zagospodarowania przestrzennego. Być

może pozwoli ona przyrzeć się bliżej terenom inwestycyjnym, a w razie potrzeby zmienić ich charakter w taki sposób, by stały się one dla przedsiębiorców bardziej atrakcyjne.

Wielkie inwestycje ważniejsze od małych problemów?

Ostatnia wątpliwość, jaką względem Planu Rozwoju Lokalnego wyrazili radni, nawiązywała do zakrojonych na szeroką skalę inwestycji, jakie gmina planowała zrealizować w najbliższych latach. Chodzi m.in. o plan stworzenia amfiteatru na terenie Bronisławowa oraz budowę boiska w Popowie Głowieńskim. Przypomnijmy, że na wykup gruntów pod budowę wspomnianego obiektu sportowego w tegorocznym projekcie budżetu pierwotnie planowano przeznaczyć kwotę 100.000 złotych. Na mocy poprawki do tego projektu zgłoszonej podczas sesji Rady Gminy pod koniec grudnia ubiegłego roku przez radnego Łukasza Łukasika, a przegłosowanej większością głosów, z zakupu gruntów jednak zrezygnowano.

W swojej interpelacji grupa radnych wyraziła wątpliwość czy przy podstawowych problemach gminy, m.in. z jakością wody oraz pozostawiającym wiele do życzenia stanem technicznym dróg, gminę będzie stać na realizację tak dalekosiężnych planów, a nawet jeśli – czy takie działania mają sens.

– Osobiście uważamy, że Pan, jak i my, Radni Rady Gminy Głowno, ale również mieszkańcy, powinniśmy podjąć dyskusję na temat Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Głowno na lata 2020–2026, aby sprostać aktualnym potrzebom naszych mieszkańców – czytamy w interpelacji.

Urząd otwarty na propozycje

Zdaniem zastępcy wójta, na terenie gminy powinny być prowadzone inwestycje o zróżnicowanym charakterze – w tym także

działania mające na celu stworzenie lub modernizację infrastruktury kulturalnej i sportowej. W jego opinii zarówno budowa amfiteatru, jak i boiska sportowego miałyby odbywać się przy udziale środków zewnętrznych (dotacji, dofinansowań), co umożliwiłoby ich powstanie bez nadmiernego obciążania budżetu gminy. Jak twierdzi, dostępność tego typu obiektów mogłaby z kolei doprowadzić do postulowanej przez radnych aktywizacji społeczności lokalnej poprzez możliwość udziału wielu osób w różnym wieku w wydarzeniach kulturalnych, zabawach integracyjnych i imprezach sportowych.

Bezasadnym wydaje się więc, zdaniem autora odpowiedzi, ograniczanie tego typu inwestycji z myślą o przeznaczaniu większych środków, np. na budowę lub poprawę stanu technicznego gminnych dróg, bowiem – jak tłumaczy – corocznie prowadzone są inwestycje z wykorzystaniem środków zewnętrznych, które poprawiają jakość infrastruktury drogowej.

Przypomniał także, że w pierwotnym projekcie budżetu na 2020 rok zabezpieczono na poprawę stanu dróg środki w wysokości 50.000 złotych, jednak zadanie to zostało wykreślone z projektu na mocy uchwały przedstawieli Klubu Radnych „Radni dla Gminy Głowno” poprawki do budżetu, którą poparała większość.

W swojej odpowiedzi Maciej Olejniczak wymienia także szereg działań zmierzających do poprawy infrastruktury wodociągowej, m.in. wykonanie kilku nowych odcinków tej sieci oraz połączenia wodociągów w Mąkolicach – Popowie Głowieńskim i Boczkach Domaradzkich. Podkreślił, że jakość wody jest na bieżąco monitorowana przez m.in. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Zgierzu i mieści się w granicach obowiązujących norm.

– Odnosząc się do dyskusji na temat planu rozwoju lokalnego na kolejne lata jestem otwarty na wszelkie propozycje mające na celu dobro naszych mieszkańców. Na bieżąco przyjmujemy wnioski i wysłuchujemy propozycji mieszkańców, dotyczących np. inwestycji i włączamy je do rocznego projektu budżetu – podsumowuje Maciej Olejniczak. aw

REKLAMA

SIB OKNA i DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta PARAPETY w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

SKOŁA BEZPIECZNEJ JAZDY Driver

kurs prawa jazdy

• szybko • tanio • solidnie

PRAWO JAZDY kat. A1, A, B skuteczne jazdy doszkalające

sala wykładowa:
ZSP Nr 1 ul. Podrzeczna 30 Łowicz sala nr 2
rozpoczęcie kursu:
wtorek, 14 kwietnia 2020 r., godz. 16.00
tel. 504-215-704 | www.driver-lowicz.pl

Powiat | Inwestycje drogowe w planach

Wiemy gdzie będą remonty

Zgodnie z Informacją Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu, dotyczącą planu remontów na rok 2020, czeka nas szereg inwestycji związanych z przebudową dróg oraz pracami remontowymi. Złożono sześć wniosków do Funduszu Dróg Samorządowych.

MIKOŁAJ ZAGAWA

mikolaj.zagawa@lowicznanin.info

Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu w Łowiczu stara się z tego tytułu o dofinansowanie w wysokości 9,256 mln zł. Jest to 80% kwoty potrzebnej na planowane modernizacje. W poprzednim roku dofinansowanie z projektu wyniosło 70%.

– Wnioski są zgłoszone, teraz należy czekać na ogłoszenie przez wojewodę listy rankingowej, przedstawiającej inwestycje, które zakwalifikowały się do dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Następnie gminy będą przystępowały do przetargu bądź nie, w zależności od uzyskanego dofinansowania – mówi Anna Gajek-Sarwa, Dyrektor PZDiT w Łowiczu.

Gmina Zduny

Pierwszą planowaną inwestycją będzie przebudowa drogi powiatowej nr 2734E wiodącej od trasy poznańskiej przez Bąków Górny i Dolny w stronę gminy Bielawy. Będzie ona podzielona na trzy etapy. Pierwszy z nich obejmie remont od skrzyżowania z drogą 2731E w miejscowości Bąków Górny do skrzyżowania z DK 92. W tym miejscu zostanie położona nakładka na odcinku 1,6 km. Kolejnym etapem będzie położenie chodnika prowadzącego od kościoła w Bąkowie Górnym do skrzyżowania w Bąkowie

Dolnym. Ostatnim etapem będzie przebudowa drogi na trasie z Bąkowa Dolnego do granicy z gminą Bielawy. Łącznie inwestycja obejmować ma 4.410 mb i wyniesie 2.140.800 zł.

Gmina Łowicz

W gminie Łowicz planowana jest natomiast przebudowa drogi powiatowej nr 2119E na odcinku Wyborów – Niedźwiada o długości 5 km. Prace mają przebiegać na trasie od DK 92 do Wyborowa i dalej do granicy gminy. Koszt planowanych działań ma wynieść 2 miliony złotych.

Gmina Bielawy

Kolejną inwestycją przewidywana jest na drodze powiatowej nr 2746E w gminach Bielawy i Domaniewice, na odcinku trasy Krępa – Chruslin. W pierwszej gminie ma zostać położony nowy asfalt od skrzyżowania z niedawno zmodernizowaną 703 do skrzyżowania z DP 2744E na odcinku Lisiewice – Traby.

Gmina Domaniewice

W gminie Domaniewice natomiast położona zostanie nakładka od skrzyżowania z DP 2744E w miejscowości Lisiewice do DK14 w miejscowości Krępa. Długość prac wyniesie razem 9.690 mb, a łączny koszt obu inwestycji to 3.391.500 zł.

Gmina Kiernozia

Będzie również przebudowywana droga powiatowa nr 2707E w gminie Kiernozia. Prace mają



Skrzyżowanie DK 14 z „chruślanką”. Nowa nakładka na tej drugiej drodze ma być położona na odcinku od Chruslina właśnie do tego miejsca.

przebiegać na odcinku Luszyn – Kiernozia o długości 6.760 mb. Jej koszt wyniesie 2.737.800 zł.

Gmina Chańsko

Planowany jest także remont drogi powiatowej nr 2723E w Gołęsku od DW 584. W tym miejscu położona zostanie nakładka licząca 800 mb, jej koszt wyniesie 300.000 zł.

Gmina Kocierzew Południowy

Ostatnią planowaną inwestycją drogową będzie remont drogi powiatowej nr 2717E w gminie Kocierzew Południowy. Trasa ta przebiega z Kocierzewa Południowego do Jeziorka. Remont obejmie położenie nakładki na odcinku 2.770 mb, a koszt działań wyniesie 1.000.000 zł.

Warto wspomnieć również o tym, że łączny koszt planowanych inwestycji drogowych w 2020 r. ma wynieść 11.570.100 zł, natomiast wyremontowanych zostanie 29.430 mb dróg.

Naprawa nawierzchni jezdni i innych elementów pasa drogowego

W planie remontów dróg przewidziano także czynności polegające na miejscowych naprawach nawierzchni masą na gorąco. Ma to polegać na uzupełnianiu ubytków przy użyciu recyklera. W tym celu zakłada się użycie 50 ton zbrulowanej masy asfaltowej oraz 200 ton destruktu (ścinek z frezowania starego asfaltu). Dodatkowo takie czynności mają być również wykonywane masą na zimno (30 ton masy). Renowacja ma przebiegać także przy pomocy emulsji asfaltowej. Działania zabezpieczą spekania i uzupełnią płytkie ubytki na drogach (50 ton emulsji asfaltowej, 300 ton grysu).

Należy wspomnieć również o pozostałych elementach pasa drogowego, które będą uzupełniane kruszywem. Prace mają wyeliminować zanizone pobocza, uzupełnić wyrwy i zadlenia dróg

Pozostałe prace

Ponadto zaplanowano prace remontowe, które będą wykonywane na bieżąco przez cały rok. W przypadku dróg wspomniano m.in. o pielęgnacji drzew i ich podcinaniu, ze szczególnym uwzględnieniem: ul. Klickiego w Łowiczu, Zdun, Złakowa Kościelnego, wycince zakrzaczenia na rowach, uprzątnięciu pasa drogowego. Ma zostać naprawiony też chodnik w takich miejscach jak: Belchów przy DP 2755E, Nieborów przy 1322E i Łowicz na ul. Armii Krajowej. Na bieżąco mają być wykonywane także prace przy wykaszaniu poboczy m.in. przy mostach, barierkach i przejazdach kolejowych oraz koszenie poboczy kosiarkami bijakowymi.

W ramach prac zaplanowano także odmulenie i kopanie rowów przydrożnych w miejscowościach: Mysłaków (przy torach), Złaków Kościelny (przy skrzyżowaniu), Bąków Dolny, Sypień.

Innym punktem planu jest bieżące utrzymanie obiektów mostowych. Działania będą polegały na czyszczeniu płyt mostów, ich naprawie i malowaniu poszczególnych elementów konstrukcji, naprawach poszycia, a także uzupełnianiu ubytków w betonowych elementach. Należy też wspomnieć o pracach związanych z organizacją ruchu. W obrębie skrzyżowania w miejscowości Zakulin i Polesie (owianego złą sławą z powodu licznych wypadków) planowane jest stworzenie poziomego oznakowania w postaci pasów vibracyjnych. Natomiast w ciągu DP 2714E w Nieborowie miało zostać stworzone wyniesione przejście dla pieszych na wysokości szkoły i kościoła, jednak ze względów bezpieczeństwa zrezygnowano z tej koncepcji. Postanowiono natomiast zmodernizować istniejącą tam sygnalizację, dodając do niej migające sygnalizatory. Ponadto latem planuje się odnowienie oznakowania poziomego na przejściach dla pieszych. Kontrola i ewentualne naprawy oznakowania odbywać się będą przez cały rok. ■



Wnioski są zgłoszone, teraz należy czekać na ogłoszenie przez wojewodę listy rankingowej, przedstawiającej inwestycje, które zakwalifikowały się do dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych.

Anna Gajek-Sarwa,
Dyrektor PZDiT w Łowiczu

o nawierzchniach niebitumicznych. Do tego celu ma zostać wykorzystane 1500 ton odsiewki torowej.

REKLAMA

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

EUROMASTER RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWANIE FELG KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

GIANT lub roczne ubezpieczenie

MAXIM

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a

Czynne: pon.-pt. 9-17, sob. 9-15 tel. 42 719-64-04
kom. 506-985-783

ROWERY

ROWERY ELEKTRYCZNE

SKUTERY

MOTOROWERY

POJAZDY TRÓJKOŁOWE

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłów turbo
oraz **WENTYLACJA**

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Łowicz | Zmiana na ruchliwym przejeździe kolejowym

Dlaczego zniknął znak STOP

Kierowcy nie zapłacą już mandatu, gdy przyczajona policja przyłapie ich na przejechaniu przez tory bez zatrzymania – ale czy powinni się z tego powodu cieszyć?

Na początku marca zlikwidowane zostały, z obu stron torów, znaki STOP umieszczone przed przejazdem kolejowym w ul. Seminaryjnej w Łowiczu. To wzbudziło zaciekawienie kierowców korzystających z tego ciągu komunikacyjnego. STOP istniał tam właściwie od zawsze, niejedynemu kierowcy zapłacił mandat, gdy nie zatrzymał się na przejeździe, a za torami, często w ul. Legionów czy – dla jadących do miasta – za tunelem, ustawił się policyjny patrol.

Przejazd jest bezpieczny: są na nim zamontowane półrogatki i sygnalizacja alarmowa świetlna i dźwiękowa. Zdarza się, że automatyka źle działa, ale nigdy do tej pory nie zaobserwowaliśmy, by roгатki nie opuściły się. Jeśli były awarie, to polegające na tym, że po opuszczeniu nie podnosiły się. Ekipa techniczna zjawia się wtedy z reguły szybko i usuwa usterkę. Zgodnie z przepisami są też znaki



Rogatki i czerwone światła muszą wystarczyć. STOP-u już nie ma.

ostrzegawcze informujące o przejeździe z zaporami i trzy znaki odległości od przejazdu.

STOP był jednak dodatkowym zabezpieczeniem, choć nie wszyscy go przestrzegali. Dlaczego zniknął? Oznakowanie prze-

jazdów kolejowych leży w gestii kolei, nie zarządcy drogi. Jak się dowiadujemy w Zakładzie Linii Kolejowych PKP PLK w Warszawie, likwidacja tego znaku jest wynikiem realizacji zaleceń sformułowanych po audycie, przepro-

wadzonym na liniach kolejowych w całym kraju. Kto przeprowadzał audyt – nie chciano nam powiedzieć. Można było jednak dojść do wniosku, że to instytucja niezależna od PLK. Jaka? – na odpowiedź czekamy od kilku dni. **wa**

Bolimów | Przedszkole

W trosce o środowisko

Przedszkole działające w ramach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bolimowie realizuje program w zakresie racjonalizacji gospodarki odpadami i zapobiegania ich powstawaniu „Uczymy dzieci segregować śmieci”.



Pokaz mody recyklingowej był jednym z elementów programu ekologicznego.

zowane były konkursy plastyczne związane z recyklingiem, w tym na przebranie oraz spotkania, w czasie których omawiany jest temat właściwego segregowania odpadów. **tb**

Łowicz | PGE: zmiana po wielu latach

Nowy dyrektor Rejonu Energetycznego

Od 1 marca Rejonu Energetyczny PGE w Łowiczu ma nowego dyrektora. Jest nim Mirosław Jateczak, który w łódzkiej energetyce pracuje od 30 lat.

Jak nas poinformowała Bożena Matuszczak-Królik z Wydziału Organizacyjno-Prawnego PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź, nowy dyrektor jest absolwentem Politechniki Łódzkiej (specjalność: przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej). Przez wiele lat kierował Wydziałem

Zarządzania Majątkiem Sieciowym na terenie Łodzi.

Zmiana na stanowisku dyrektora związana jest z przejściem na emeryturę Piotra Pikulskiego, który poza pracą w zakładzie przy ul. Mostowej był niegdyś szeroko znany z aktywnej działalności samorządowej. Najpierw działał aktywnie społecznie na os. Marii Konopnickiej, potem był członkiem Rady Miejskiej w Łowiczu w kadencjach 1994-1998 oraz 1998-2002 związanym w tej drugiej kadencji z Klubem Radnych Łowicz 2000. W ostatnich wyborach samorządowych w 2018 roku kandydował bez powodzenia do Rady Miejskiej w Łowiczu z KWW Pawła Kolasa. **mwk**

Samorząd | Powiat i gmina Łowicz

Środowe sesje odwołane

W związku z ogłoszonym stanem epidemii oraz ryzykiem zarażenia COVID-19, dwa samorzady zdecydowały o odwołaniu zaplanowanych na środę, 25 marca, sesji. Chodzi o sesję powiatową i rady Gminy Łowicz.

Sesja Rady Gminy Łowicz od początku miała się odbyć z zachowaniem zasad ostrożności, bez udziału sołtysów i po godzinach pracy urzędu. Porządek obrad miał natomiast zostać ograni-

czony do 3 uchwał, w tym jednej dotyczącej zmian w budżecie.

Ostatecznie jednak, przewodniczący rady Maciej Malangiewicz, do którego uprawnień należy zwoływanie sesji, zdecydował, że najbliższa sesja się nie odbędzie. – Nie będę tworzył iluzji bezpieczeństwa – poinformował.

Także przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Marek Jędrzejczak odwołał zaplanowaną wcześniej sesję tego samorządu. W dniu sesji planowano posiedzenie komisji stałych – rozwoju gospodarczego, edukacji, zdrowia, budżetu oraz rewizyjnej. One również zostały odwołane. **aa, mwk**

RZUT OKIEM | KWIATY W CENTRUM



Choć wygląd estetyczny miasta może nie jest w tej chwili tematem nr 1, także nie może być zaniedbywany. 19 marca od rana w ścisłym centrum Łowicza, na skwerkach i w przyulicznych donicach, jak co roku, sadzone były bratki. Przypomnijmy, że za utrzymanie i pielęgnację zieleni miejskiej odpowiada wyłoniona w przetargu firma „Dom i ogród” z Miedniewic. **tm**

REKLAMA

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

• WĘGIEL kamienny
• EKOGRΟΣZEK
• PELLET • MIAŁ
• NAWOZY
azotowe, dolistne, NPK
• SUCHE WYSŁODKI
Nowe Żduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

NAWOZY
▪ Atrakcyjne ceny
▪ Transport GRATIS
Wygoda 31
tel. 726-530-587

**POTRZEBUJESZ
SZYBKO
GOTÓWKI?**
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodnie raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Główno - zadzwoń
792 308 057

**SKUP
ZŁOMU**
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:
▪ SALETRA AMONOWA
▪ SALETRZAK
▪ MOCZNIK
▪ NAWOZY NPK
▪ WAPNO POLCALC
▪ EKOGRΟΣZEK WORKOWANY i LUZ
→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

**GS BEDLNO
SPRZEDA**
plac utwardzony
7500 m²
z wagą 60 t na gwarancji
wraz z pawilonem sklepowym
Kontakt: 608 436 634

Walka z wirusem

Łowicz | Uczniowie i studenci siedzą w domach

Czas nauki, czas odpoczynku, czas zniecierpliwienia

Zdecydowana większość młodych ludzi korzysta z nauczania zdalnego, które oferuje szkoła bądź uczelnia. W czasie wolnym czytają książki, oglądają filmy. I, okazuje się, są zdyscyplinowani: rzadko wychodzą z domu.

W piątek 20 marca premier Mateusz Morawiecki wprowadził w Polsce stan epidemii. Aby zmniejszyć ryzyko zarażenia, zaleca się, by pozostać w domu. Jak ten czas organizują sobie uczniowie i studenci?

Sandra Wróbel, 8 klasa SP2 w Łowiczu

– Staram się nie wychodzić z domu i w tym wolnym czasie przygotowuję się do egzaminów, ale też nadrabiam zaległości z innych przedmiotów – mówi dziewczyna. – Robię pracę domową, ponieważ nauczyciele codziennie wysyłają nam zadania, które musimy zrobić – przyznaje.

Poza nauką Sandra czas wolny spędza oglądając filmy. Uwielbia komedie romantyczne, ale czasami zdarza jej się obejrzeć horror. Ćwiczy, sprząta pokój, spędza czas z rodziną. – Tak naprawdę robię rzeczy, na które nigdy nie miałam czasu. Wychodzę jedynie na podwórko albo na krótki spacer z psem. Siedzenie w domu mnie męczy i strasznie się nudzę – dodaje. Na dzień dzisiejszy nie boi się obecnej sytuacji, ale chciałaby, żeby ta skończyła się jak najszybciej.

Michalina, uczennica 2 klasy „Ekonomika”

Michalina głównie siedzi w domu albo wychodzi z psem. Dzięki e-learningowi nadrabia zaległości w nauce. – Gdy wrócimy do szkoły, nie będziemy mieć problemu z nadrabianiem materiału, z czego bardzo się cieszę – mówi w rozmowie z NE. – Mam wrażenie, że zadanych prac nie jest bardzo dużo, ale czasem natłok nowych wiadomości od nauczycieli potrafi przestraszyć.

To, czy przerabiane są nowe rzeczy, czy materiał bazuje na utrwalaniu wiadomości, zależy od przedmiotu. Z języka polskiego utrwalane są lektury. Natomiast na lekcjach geografii albo niemieckiego uczniowie przyswajają nowe informacje. – Nauczyciele wysyłają nam wiadomości na Vulcanie (dziennik elektroniczny) z zadaniami do zrobienia. Podają stronę, temat, zagadnienia i zazwyczaj piszą, do kiedy mamy przesłać im pracę domową na dziennik. Są to zadania głównie z podręcznika, a na polskim dostajemy zadania dotyczące lektur, które mają być zrobione w zeszycie przedmiotowym i będą



Dominik Żaczek ze swoim psem Elmo korzystają z wolnej chwili czytając kryminały Katarzyny Bondy.

sprawdzone po naszym powrocie do szkoły.

Cezary Kiszelewski, uczeń LO w ZSP4

Cezary będzie w tym roku pisał maturę. Jest ona dla niego wyznacznikiem początku dorosłego życia i zakończeniem młodzieńczej bez troski. Z tego względu w domu uczy się. – Po maturze albo praca albo studia, ale to już jest jakiś krok w dorosłość – tłumaczy. – Obawiam się jedynie matematyki, więc chcę ten czas dobrze wykorzystać i odpowiednio się przygotować.

Uczeń mieszka na wsi, więc nie zawsze udaje mu się siedzieć w domu. Swoją część czasu poświęca na pracę w polu. Szczególnie, że na wsi okres wiosenny jest pracowity. Swoją część czasu spędza grając w gry online. – Ze znajomymi nie można się spotkać, więc jedynie co pozostaje, żeby ten czas wolny spędzić i nie zwariować, to umówienie się na grę online. Żyjemy w takich czasach, że jest to dobrze rozwinięte i zawsze jest okazja żeby zagrać w jakąś grę internetową w dobrym towarzystwie.

Czarek stara się też spędzać czas aktywnie, więc w miarę możliwości biega albo wykonuje ćwiczenia na zewnątrz. W przypadku braku pogody ogląda seriale albo czyta dobrą książkę. – Szkoły



Tak naprawdę robię rzeczy, na które nigdy nie miałam czasu. Wychodzę jedynie na podwórko albo na krótki spacer z psem. Siedzenie w domu mnie męczy i strasznie się nudzę.

Sandra

są pozamykane nie bez powodu. Trzeba ograniczyć kontakty międzyludzkie. Na razie nie jest u nas tak źle jak we Włoszech, ale nie powinniśmy tego lekceważyć. Zagrożenie jest realne. Powinniśmy słuchać zaleceń lekarzy i czekać na dalszy rozwój. Jedynie co pozostało w obecnej sytuacji, to uzbierać się w cierpliwość i nie panikować – dodaje Cezary.

Julita, łowiczanka i uczennica 3 klasy technikum łowickiego „Hotelarza”

Julita uczy się obecnie z domu. Zadania dostaje od nauczycieli przez dziennik elektroniczny Librus albo na pocztę. – Najlepiej, jak wysyłamy pracę na bieżąco, chociaż nauczyciele dają nam prawie tydzień na oddanie tego, co mamy przygotować. Z zadaniami nie mam większego problemu – tłumaczy. – Przerabiamy bieżące tematy z książki. Mam stały kontakt z nauczycielami, z niektórych przedmiotów odbywają się również wideozwołyki.

W czasie wolnym natomiast Julita uprawia w domu stretching połączony z akrobatyką i ogląda filmy, przy czym nie ogranicza się do jednego gatunku. – Nie nudzi mi się, bo czas spędzony w domu mogę poświęcić na swoją pasję – dodaje.

Paulina, III rok prawa

Jak mówi Paulina: – W domu zawsze znajdzie się coś do zrobienia. Sytuacja jest bardzo poważna, ale staram się myśleć pozytywnie i nadrobić rzeczy, na które wcześniej nie miałam czasu.

Ogląda zaległe seriale na Netflixie. Ćwiczy w domu. Dużo piecze. Wychodzi z psem na spacer. – Dzięki tym spacerom, nie czuję się zamknięta w czterech ścianach. Zawsze lubiłam znaleźć sobie coś do roboty, nie lubię siedzieć bezczynnie – przyznaje.

Mimo dużej ilości wolnego czasu Paulina nie zapomina o nauce. Ma świadomość, że to nie są wakacje i powinna ten czas spē-

dzić produktywnie, pamiętając o samokształceniu. Napisała już artykuł naukowy o konferencji, która odbyła się na jej wydziale na początku roku akademickiego. Pracuje też nad prezentacją o doświadczeniach dziecka, którą ma nadzieję zaprezentować na uczelni, gdy będzie już bezpiecznie.

– Mam ogromną ochotę spotkać się ze swoimi przyjaciółmi, wyjść do kina, pospacerować, ale nie chcę zachorować. Martwię się o tych, którzy są w grupie wysokiego ryzyka. Wiem, że najlepszą decyzją jest po prostu zostanie w domu – dodaje.

Marcin, student I roku biologii

Marcin jest w zespole naukowym. Teraz, gdy uczelnia się zamknie, siedzi w domu i dalej rozwija się w swoim kierunku. – Akurat mam takie szczęście, że nie potrzebuję do tego laboratorium na uczelni. Wszystkie dane zebrałem wcześniej, mam je na komputerze i je analizuję – tłumaczy. Czyta też książki z gatunku literatury faktu, pozycji naukowych i popularnonaukowych. Wychodzi też na spacer w miejsca, w których jest mało ludzi.

Katarzyna, I rok matematyki stosowanej

Kasia aktualnie uczy się e-learningowo w domu. Stara się dużo uczyć i korzystać z wszystkich zajęć i materiałów wysyłanych przez wykładowców, ale jak przyznaje samodzielna nauka jest dla niej bardzo trudna. – Studiuję matematykę stosowaną na Politechnice Łódzkiej. E-learning dla mnie i dla wykładowców jest czymś zupełnie nowym. Wykładowcy sami wymyślają sposoby nauczania. Są to np. zajęcia online z kamerką i przygotowanymi skanami notatek, które mają zastąpić wykłady albo ćwiczenia. Po za tym dostajemy dużo prac domowych, które mamy wysłać do sprawdzenia. Na przykład z angielskiego korzystamy z książki oraz internetowych quizów.



Tak naprawdę zaczynam mieć już tego dosyć i trochę wariuję. Brakuje mi wyjścia na kawę i ciasto z koleżankami.

Dagmara

przed telewizorem oglądając Netflix i wiele programów telewizyjnych. – Ostatnio ułożyłam też puzzle składające się z kilku tysięcy elementów. Nie siedzę tylko w domu. Wychodzę często na podwórko do ogrodu, żeby trochę pospacerować z psami – opowiada Justyna.

Martyna, studentka III roku kosmetologii

Martyna poświęca czas na rzeczy, na które wcześniej nie miała czasu. Sprząta, czyta książki, gra też w gry komputerowe. W tym roku będzie broniła pracę licencjacką, więc nie zapomina również o nauce. – Jeszcze nie zaczęłam się uczyć, ale mam to w planach. Na ten moment jeszcze nie lekcji online, ale niedługo to się zmieni. Tylko co z tego? Na kosmetologii pracę muszę dokumentować w kontakcie z klientką – przyznaje. – Boję się o obronę. Może teraz zmienią się zasady, ale jeśli będę musiała pisać swoją pracę na podstawie zdjęć, to nie wiem jak to będzie.

Ewelina, II rok 2. stopnia stosunków międzynarodowych

Ewelina studiuje na Uniwersytecie Łódzkim. W czasie wolnym ćwiczy w domu, uczy się angielskiego i niemieckiego. Poza tym zajmuje się obowiązkami domowymi. Wysypia się. Pisze też pracę magisterską. Ma stały kontakt z promotorem poprzez platformę Zoom. Materiały z uczelni są zamieszczane na platformie Moodle. – Trochę ta sytuacja mnie męczy, bo dziwnie jest siedzieć cały czas w domu i kontaktować się ze znajomymi głównie przez Internet. Boję się też o magisterkę, bo nie mam jak wypożyczyć książek – komentuje Ewelina.

Dominik Żaczek, student IV roku prawa i Ola Sobczak, studentka psychologii

Dominik i Ola stosują się do zaleceń i siedzą przez większość czasu w domu. Sytuację traktują poważnie. Oboje nie są w grupie ryzyka, ale ewentualne zarażenie mogą przechodzić bezobjawowo, dlatego odpowiedzialne zachowanie może pozytywnie wpłynąć na ogólną sytuację. Liczą też, że więcej osób weźmie sobie do serca te zalecenia i pozostanie w domach. – W wolnych chwilach robimy to, na co wcześniej nie zawsze mieliśmy czas. Układamy puzzle, gramy w karty albo w kości. Oglądamy też filmy, czytamy książki. Dużo odpoczywamy – relacjonuje młoda para studentów. – Staramy się też codziennie wieczorem trochę poćwiczyć. Ważne jest w tym wszystkim zachowanie równowagi – uważają oboje.

mz

Z żalem przyjęliśmy informację
o śmierci naszego Kolegi

ŚP.

Krzysztofa Zielińskiego

z Biura Zarządzania Kryzysowego,
Ochrony Ludności i Spraw Obronnych
w Starostwie Powiatowym w Łowiczu

Rodzinie i bliskim składamy
wyrazy współczucia

Rada i Zarząd Powiatu Łowickiego
wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego
w Łowiczu

Pani Małgorzacie Zielińskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci męża

ŚP.

Krzysztofa Zielińskiego

składa:

Dyrekcja, nauczyciele i pracownicy
Szkoły Podstawowej im. Józefa Chełmońskiego
w Łyszkowicach

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla Rodziny Zmarłego

Świętej Pamięci

Krzysztofa Zielińskiego

Radnego Miasta Łowicza w latach 1994-2010

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia

Jolancie Malka

z powodu śmierci

MAMY

składają

Prezes, Sędziowie, koleżanki
i koledzy z Sądu Rejonowego w Łowiczu

Okruczy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Elżbieta Czubińska (1945–2019) – cz. II

**dokończenie
z poprzedniego
numeru**

W 2005 roku, gdy pani Elżbieta odeszła na emeryturę, mówiła nam: – Nigdy nie myślałam, że Rada Miejska wybrana w pierwszych wolnych wyborach w 1990 roku powoła mnie na stanowisko sekretarza i że będę pracowała na tym stanowisku do emerytury. Po przeprowadzeniu wyborów mówiłam sobie: Elżbieta, czas szukać sobie miejsca w administracji wojewódzkiej. Miałam przecież świadomość, że kojarzę się z poprzednim systemem i poprzednią administracją, a nastroje były wręcz rewolucyjne jak rozdził się prawdziwy samorząd.

Stało się inaczej, z pierwszą Radą spotkała się przed pierwszą sesją, aby omówić sprawy związane z funkcjonowaniem samorządu. Jak nam powiedziała w 2005 roku, zasypano ją wtedy wieloma pytaniami, musiała wówczas wypaść jednak przekonująco. Tak opowiadała o wyborze na sekretarza. – Pamiętam, upał był tego dnia straszny, a sesje zaczynały się dopiero po pracy, chyba o godzinie 17.00. Uchwałę w sprawie powołania mnie na sekretarza zobaczyłam w porządku obrad. Nikt nawet nie rozmawiał ze mną wcześniej, że będzie coś takiego na tej sesji. Obrady z powodu nieobecności ówczesnego przewodniczącego Stanisława Bogusławskiego prowadził Zdzisław Mazurkiewicz. Tuż przed omawianiem uchwały w sprawie powołania Czubińskiej na sekretarza, sama zainteresowana poprosiła o głos i przekonywała, że radni jeszcze mają czas na jej podjęcie i że jeszcze nie poznali jej dobrze... Wiceprzewodniczący Mazurkiewicz po tym wystąpieniu jednak zarządził głosowanie i Elżbieta Czubińska została powołana.

W czasie naszej rozmowy w 2005 roku pozwoliła sobie na porównanie ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Kalińskiego, burmi-

stra Ryszarda Budzałka i Ireneusza Jabłońskiego, z którym, jak wspominała, współpracowało się jej najlepiej. Podkreślała, że Kaliński i Budzałek to dwaj zupełnie różni od siebie ludzie, pod względem humoru i charakteru. – Kiedys przyszedł do mnie przewodniczący Kaliński, podczas rozmowy sprawdził czy mam podlane kwiaty, a że podlane nie były, to pobiegł gdzieś i za chwilę wrócił z wodą i je podlał – wspominała sekretarz. Burmistrza Budzałka określała jako umysł „bardziej matematyczny”. – Burmistrz Budzałek zna pewnie budżet na pamięć – najmniejsze kwoty, a na przykład jego poprzednik – burmistrz Jabłoński, znał budżet pobicznie, tylko główne działy. Uważał, że ma ludzi w urzędzie do tego, żeby mu szybko mogli odpowiedzieć na pytania o szczegóły w budżecie – mówiła.

W czasie naszej rozmowy bardzo pozytywnie oceniła biskupa ordynariusza Alojzego Orszulika, mówiąc, że byłby dobrym burmistrzem. – Od samego początku okazało się, że biskup jest bardzo dobrym zarządcą, lepszym od wielu osób świeckich zajmujących się zarządzaniem – mówiła.

Gdy pisaliśmy o jej odejściu z Urzędu, w 2005 r., powiedziała, że najtrudniejsze w jej pracy było zwalnianie urzędników z pracy. – Wiadomo, że nie jest to miłe... Zawsze współczułam osobom, które z jakichś względów dostawały po premii, naganę lub musiały odejść pracy – mówiła.

Po odejściu z pracy pani Elżbieta nadal żyła tym co działo się w ratuszu, o swoim miejscu zatrudnienia mówiła „mój urząd”.

Syn pani Elżbiety, Jakub powiedział nam, że pani Elżbieta miała wyjątkowy stosunek do swojej pracy, można powiedzieć, że ją kochała, ale były też rzeczy, których nie cierpiała. Zdecydowanie nie lubiła zamkniętych drzwi w pokoju, w którym urzędowała. Zawsze zostawiała je otwarte na oścież, tak aby



Elżbieta Czubińska (1945–2019)

Elżbieta Czubińska była przez 17 lat sekretarzem miasta Łowicza. Dała się w tym czasie poznać jako kompetentny i doświadczony urzędnik, który z jednej strony był podporą dla kolejnych burmistrzów, a z drugiej nigdy nie odwracał się od zwykłego petenta zagubionego w labiryncie prawa i formalności. Pracownik Wydziału Finansowego z tego okresu, obecnie radna miejska Zofia Wielemborek określiła ją jednym zdaniem: – Nie robiła z siebie autorytetu dla innych, ona po prostu była autorytetem.

zwiększyć przestrzeń, w której pracowała i być bardziej dostępną dla urzędników i petentów. – Kiedys, w czasie remontu, mama musiała dzielić pokój z urzędnikiem, który gdy tylko wychodził zamykał za sobą drzwi, za każdym razem wstawała i je ponownie otwierała – mówi.

Bardzo dobrze wspomina panią Elżbietę obecna sekretarz miasta Maria Więckowska. Jak mówi, nauczyła się od niej wielu ważnych dla urzędnika rzeczy,

a podstawą był obowiązek znajomości prawa, konkretnych zapisów odnoszących się do danych spraw. W jej mniemaniu, najgorsze co mógł powiedzieć urzędnik petentowi, to, że „słyszał, że jest gdzieś taki przepis”. Wymagała, by być kompetentnym i zawsze służyć pomocą, wychodziła z założenia, że petent nie musi znać wszystkich przepisów prawa, ani orientować się w procedurach.

Zapytany o Elżbietę Czubińską Ryszard Budzałek jako pierwsze powiedział: – Uczciwa, kompetentna, bardzo mocno związana z miastem. Mogłem za każdym razem liczyć na jej wiedzę, której poziom był ogromny. Nawet w sytuacjach konfliktowych zachowywała spokój i starała się merytorycznie wytłumaczyć istotę sprawy.

Podkreśla, że była opoką w przeprowadzaniu w mieście reform: administracyjnych, gdy powstawały powiaty i edukacji, gdy powstały gimnazja. Ona zajmowała się odpowiednimi regulacjami prawnymi. – Mogę tylko życzyć każdemu samorządowi takiego pracownika jakim była pani Elżbieta, prawdziwego fachowca – powiedział.

Były burmistrz mówi, że ważne dla niej było, aby urząd działał na najwyższym poziomie, aby urząd był odbierany jak najlepiej przez mieszkańców. Pani Elżbieta dbała, aby urzędnicy sumiennie wykonywali swoją pracę, ale także, aby mieli oni zapewniony komfort pracy np. w czasie remontów w ratuszu.

Elżbieta Czubińska w czasie pracy w urzędzie zaprzyjaźniła się z ówczesną skarbnik Wandą Białas, którą, co ciekawe, przyjechała do pracy. Panią Wandę ujęła wówczas tym, że nie straszyla jej ogromem obowiązków, ale powiedziała „Dasz radę”. Potem okazało się, że wielokrotnie mogła liczyć na jej pomoc.

Pracę pani Elżbiety w latach 90-tych można byłoby porównać do pracy dzisiejszego radcy prawnego zatrudnionego w ratuszu, te obowiązki dzieliła jednak

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

ODESZLI OD NAS

17-22.03.2020

† 17 marca:
Eleonora Ryfa, I.64;
Helena Cichal, I.87;
Elżbieta Skowrońska, I.65;
Halina Wawrzyńczak, I.60.

† 18 marca:
Wiesław Siuta, I.69;
Stefania Tomczak, I.90.

† 19 marca:
Zuzanna Kamińska, I.84;
Tadeusz Bogusz, I.60;
Bożena Florczak, I.62;
Krzysztof Makowski, I.48.

† 20 marca:
Jadwiga Woźnica, I.90.

† 21 marca:
Henryk Nowak, I.70;
Mieczysław Łopaciński, I.64;
Stanisław Gorący, I.88.

† 22 marca:
Krystyna Tomczyk, I.86.



Uczciwa, kompetentna, bardzo mocno związana z miastem. Mogłem za każdym razem liczyć na jej wiedzę, której poziom był ogromny. Nawet w sytuacjach konfliktowych zachowywała spokój i starała się merytorycznie wytłumaczyć istotę sprawy.

Ryszard Budzałek

z obowiązkami kierowania organizacją ratusza. – Była prawdziwym wsparciem – podkreśla pani Wanda. – Dzielił się ten sam los, zazwyczaj razem do późna pracowaliśmy obsługując sesje Rady Miejskiej czy Zarządu, ale aby powiedzieć prawdę o Eli, trzeba powiedzieć, że największą radość miała, gdy udawało się załatwić coś dla ludzi.

Wspólna praca przeniosła się też na kontakty poza nią. Pani Wanda powiedziała nam, że w życiu prywatnym dzieliły wspólną pasję do podróży, obie chciały zwiedzić Europę i zobaczyć w własne oczy miejsca znane z filmów i literatury, perły architektury. To były wycieczki nastawione na zwiedzanie: Włochy, Francja, Grecja. Już na emeryturze kontakty te bardzo osłabły, czego pani Wanda mocno żałuje.

Syn Jakub opowiada nam, że pani Elżbieta miała wiele pasji, nie tylko podróże. – Jeśli już wyjazdy, to na pewno nie po to, by leżeć na plaży, ale zwiedzać. Bierny wypoczynek jej nie interesował – mówi. W domu lubiła się zajmować, szczególnie na emeryturze, szyciem. Samą przygotowywała wykroje, szyła, zawsze była przy tym pedantyczna i nie kończyła aż była zadowolona z efektu. – Ona przy tym odpoczywała, nawet jak coś nie wychodziło, to nie denerwowała się, ale pruć i zaczynała od nowa – mówi. Inną pasją było szydełkowanie, robiła serwety, nawet zapisała się na kurs, aby się poduczyć w tym zakresie.

Jak zdradza syn, kuchnia nie była jej światem, potrafiła gotować, ale spędzanie tam długich godzin uważała za pozbawione sensu. Pani Elżbieta lubiła też czytać, ale raczej nie gazety, tylko książki. Gdy pracowała, zdarzało jej się sięgnąć po lekką kobiecą literaturę dla odświeżenia i dla ucieczki przed pracą, na emeryturze sięgnęła po poważniejszą literaturę piękną. Poza tym uwielbiała programy publicystyczne w telewizji.

– Mama była specyficzną osobą, wiele osób mówiło, że przy pierwszym kontakcie mieli wrażenie, że spotkali osobę bardzo zasadniczą, traktującą innych z dystansem. Po kilku spotkaniach zmieniali zdanie, okazywało się bowiem, że można było na mamie polegać, a w wolnej chwili porozmawiać, nie tylko o pracy. Chyba dlatego wiele osób darzyło ją dużą sympatią – mówi nam syn Jakub.

Elżbieta Czubińska, wzór urzędnika i dobry człowiek, zmarła 8 października 2019 r. **tb**

Warszawa | Rodzina z okolic Łowicza w Familiadzie

Rutkowscy ograli „Zamieszanych”, siatkarki z KS Milicz i „Chórzystów”

Po ponad dwóch latach przerwy w teleturnieju „Familiada” emitowanym w TVP 2 ponownie zobaczyliśmy rodzinę Rutkowskich pochodzącą ze Skaratek w gminie Domaniewice. Odcinki z jej udziałem zostały nagrane jeszcze w lutym, a wyemitowane w niedzielę 15 marca oraz w weekend 21 i 22 marca.

Rodzina Rutkowskich wystąpiła w składzie: Mateusz jako kapitan, jego siostra bliźniaczka Małgorzata, brat Andrzej, bratowa Małgorzata i siostra Martyna.

W odcinku wyemitowanym 15 marca Rutkowscy pokonali drużynę „Zamieszanych” utworzoną przez grupę przyjaciół. Rutkowscy awansowali do finału zdobywając 405 pkt. (wymagana ilość to 300 pkt.). „Zgarnęli” je za pytania dotyczące: innego określenia słowa aprobaty; wymienienia urzędów AGD, które mają wymienne końcówki oraz wyjaśnienia, co nazywamy dworem.

W finale zagraли Mateusz i jego siostra bliźniaczka, co być może nie było najlepszą strategią, ponieważ czterokrotnie udzielili takiej samej odpowiedzi i kapitanowi drużyny, który odpowiadał jako drugi, zabrakło czasu, aby udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania. Z 200 pkt. potrzebnych do zdobycia 25.000 zł uzbierali 175.



Szczęśliwa rodzina Rutkowskich z Karolem Strasburgerem chwilę po tym, jak udało się wygrać 25.000 zł w finale odcinka (emitowanego w sobotę, 21 marca). Od lewej: Małgorzata, Mateusz, Maryna, Małgorzata, Karol Strasburger i Andrzej.



Jak teleturniej był nagrywany, a było to jeszcze w lutym, gdy zagrożenie koronawirusem wydawało się odległe i egzotyczne, myśleli, że podzielą pieniądze i każdy z nich będzie mógł sobie pojechać na fajne wakacje.

Pytania finałowe wydawały się bardzo proste: Co najczęściej robimy po studiach? Jaki można mieć tytuł? Co ma sznuflady? Coś firmowego. Na balkonie.

W kolejnym odcinku Rutkowscy zmierzili się z drużyną siatkarek z KS Milicz. Odpowiadali na następujące pytania: Co służy do wycierania? Jak określa się kogoś, kto zawodowo rozmiesza? Popularny rodzaj mięsa. Co może być dyscyplinarne? Co to jest syrena? Przeszli do finału zdobywając 544 pkt.

Na finałowe pytania odpowiadali Mateusz i jego bratowa Katarzyna. A były to: Po co ludzie wybierają się do wróżki? Jaki może być tor? Coś sypkiego. Na nodze. Bez problemu udało się im zdobyć wymagane 200 pkt. i zdobyć główną wygraną.

W niedzielnym odcinku „Familiady”, Rutkowscy rywalizowali z drużyną „Chórzystów”. Tym razem padły pytania: W co można kogoś pocałować? Rzecznik zaczynający się od „bez”, Samiec zwierzęcia gospodarczego. Kiepski poeta to inaczej. Co wchodzi w skład ceny paliwa? Tym razem uzyskali 498 pkt.

W rundzie finałowej ponownie zagraли Małgorzata i Mateusz. Odpowiadali na pytania: co kojarzy się z ogródkiem działkowym? Kto bywa dyżurnym? Jaki może być kanał? Coś dyrektorskiego. Na wieszaku. W finale zabrakło im 4 pkt. do zwycięstwa.

W sumie we wszystkich trzech odcinkach wygrali 30.427 zł. Na co je przeznaczą? Mateusz Rutkowski powiedział nam, że w mo-

mencie, jak teleturniej był nagrywany, a było to jeszcze w lutym, gdy zagrożenie koronawirusem wydawało się odległe i egzotyczne, myśleli, że podzielą pieniądze i każdy z nich będzie mógł sobie pojechać na fajne wakacje. W sytuacji epidemii, gdy nie można sobie planować wyjazdów, nie wiedzą, na co przeznaczą wygraną.

Im łatwiejsze pytania, tym trudniej

Pytany o trudność pytań, jakie padły, kapitan drużyny powiedział nam, że paradoks teleturnieju polega na tym, że im są one łatwiejsze, tym trudniej jest na nie odpowiedzieć. Bo przychodzi nam na myśl jedna, najbardziej oczywista odpowiedź i gdy ktoś ją już da, trudno jest w tak krótkim czasie, liczącym w sekundach, dać inną odpowiedź.

Pytany o stres, przyznał, że on jest faktycznie bardzo duży. Dodatkowo rozmowy, jakie w czasie udzielania odpowiedzi prowadzi z uczestnikami Karol Strasburger, bardzo rozpraszają. Odpowiadając na jego pytania nie można pomyśleć nad pytaniem i łatwo zapomnieć, jakie pytanie padło.

Nie zmienia to ogólnej oceny, że Karol Strasburger jest bardzo sympatycznym człowiekiem i czuwa nad przebiegiem teleturnieju, w pełni jest jego gospodarzem.

Mateusz Rutkowski zachęca rodzinę, aby zgłaszały się na eliminacje. Jak zauważył, teleturniej, który początkowo miał polegać na rywalizacji rodzin, stał się przedsięwzięciem, do którego zgłaszają się różne drużyny, które nie są spokrewnione. Tymczasem oni zgłosili się jako rodzina i drugi raz udało im się zagrać. Zrobili to teraz, ponieważ regulamin teleturnieju określa, że ponownie można się do niego zgłosić po upływie co najmniej 2 lat. **mwk**

Kino Fenix | Dzień Kobiet w ŁUTW Seniorzy dla Łukasza

Emilia Krakowska, Lidia Stanisławska i Barbara Wrześnińska – w takim składzie babski kabaret „Old Spice Girls” wystąpił w ostatnim niemal momencie, przed odwołaniem wszelkich imprez, 9 marca w kinie Fenix, dla członków Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Trio znanych artystek udowodniło, że ma dystans do siebie i świata, dzięki czemu potrafi bawić publiczność do łez. Babski kabaret wystąpił na zaproszenie Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który postawił na taką formę świętowania Dnia Kobiet. Stowarzyszenie co roku przy tej okazji wspiera wybrany cel charytatywny.

Tym razem została zorganizowana akcja pt. „Seniorzy dla strażaka”, w ramach której zbierano pieniądze na rzecz wsparcia kosztownej rehabilitacji Łukasza Sędala ze Stroniewic, strażaka z jednostki PSP w Łowiczu, który walczy o powrót do sprawności po fatalnym wypadku, jakiemu uległ w czasie ćwiczeń.

– To było dla nas oczywiste: człowiek, który pomaga zawsze innym, z racji swojego powołania. Taki zawód wybrał. Sam uległ bardzo poważnemu wypadkowi, jest to uraz kregosłupa. Chcemy, żeby wrócił do rodziny, do pracy i żeby był wśród nas, stąd pomysł, żeby to właśnie pana Łukasza Sędala wesprzeć – powiedziała nam Krystyna Kucharska, prezes ŁUTW.

Na wydarzenie przybyli też koledzy Łukasza ze służby, którzy docenili, że także inne organizacje włączyły się w akcję. – Łukasz jest koleżeńki, towarzyski i bardzo pomocny, przede wszystkim pracowity, wykazał się tym podczas pracy. Jest bardzo dobrym dowódcą! Przyjechaliliśmy



Emilia Krakowska jako pielęgniarzka w jednym ze skeczów Old Spice Girls. Było to jeszcze przed odwołaniem wszystkich imprez masowych.

tutaj pokazać, że czekamy na niego wszyscy w pracy, żeby do nas wrócił – powiedzieli nam Wojtek i Marek, strażacy z komendy po-

wiatowej PSP w Łowiczu. – Wracaj szybko chłopie do zdrowia i czekamy na Ciebie w pracy na komendzie! – dodali.

Ze sprzedaży cegiełek i darowizn wrzucanych do puszek udało się uzbierać kwotę 2.500 zł na pomoc strażakowi. **aa**

Kultura

Łowicz | Internetowa promocja „Przechadzki po Łowiczu”

Oczykowski nadal klasą dla siebie

Nietypowa, bo internetowa promocja najnowszego wydania „Przechadzki po Łowiczu”, odbyła się 17 marca w Łowickim Ośrodku Kultury, skąd była transmitowana na żywo na kanale YouTube oraz na Facebooku.

Prowadzili ją Maciej Malangiewicz – dyrektor ŁOK oraz wydawca, Zdzisław Kryściak – przewodnik PTTK i inicjator ogłoszenia Roku Romuanda Oczykowskiego w Łowiczu oraz Jacek Rutkowski – regionalista, odpowiedzialny za graficzną stronę książki. Z kolegium redakcyjnego zabrakło tylko Karoliny Wandy Rutkowskiej, która była redaktorem wydania. Tylko na kanale YouTube ŁOK promocję obejrzało około 240 osób.

Jacek Rutkowski nazwał „Przechadzkę po Łowiczu” bestsellerem, ponieważ to pozycja, po której sięgają kolejne pokolenia i choć była wydawana kilkakrotnie, to zawsze jej na rynku brakowało.

Przypomniał, że pierwsze wydanie ukazało się w 1883 roku z ilustracjami Jana Konopackiego pokazującymi 6 widoków miasta. Po wydaniu autor zbierał dalej materiały, jednak zmarł w 1920 roku i dopiero rok po jego śmierci ukazało się uzupełnione drugie wydanie, za sprawą jego przyjaciół i córki Marii. W 1983 roku książka zainteresowała się na nowo i została ponownie wydana w formie reprintu (drugiego wydania), kolejny reprint ukazał się w 2006 roku, staraniem ŁOK. Nadal zainteresowanie publikacją było duże, ale nie była ona dostępna.

Przygotowując nowe papierowe wydanie, tym razem nie zdecydowano się na reprint. – Zrobiliśmy to tak, jak gdyby sam Oczykowski przyszedł do nas z zamówieniem, więc zamiast ilustracji, jakimi kiedyś dysponowano, dodaliśmy zdjęcia z epoki. W obecnej postaci książka „zgubiła” błędy zecerskie, które powstawały w tradycyjnej drukarni – mówił Jacek Rutkowski. Jest w niej większa – niż w poprzednich wydaniach – ilość ilustracji.

Nie poprawiano nielicznych błędów rzeczowych, które się znalazły w książce Oczykowskiego np. o pierwotnym przeznaczeniu na szpital frontowego budynku przy ul. Stanisławskiego, w którym mieści się Starostwo Powiatowe. Nie zrobiono tego z uwagi na szacunek do autora i brak pewności, kto te błędy popełnił, skoro drugie wydanie uka-



Internetowa promocja nowego wydania książki z udziałem (od lewej): Zdzisława Kryściaka, Macieja Malangiewicza i Jacka Rutkowskiego.

“ Zrobiliśmy to tak, jak gdyby sam Oczykowski przyszedł do nas z zamówieniem, więc zamiast ilustracji, jakimi kiedyś dysponowano, dodaliśmy zdjęcia z epoki.

zało się już po jego śmierci. Te nieścisłości zostały już sprostowane w innych publikacjach.

Jacek Rutkowski i Maciej Malangiewicz podczas internetowej promocji podkreślali, że na zdjęciach pokazany jest taki Łowicz, jakim widział go Oczykowski. Gdy przygotowywał pierwsze wydanie, mógł nie mieć do nich dostępu.

Maciej Malangiewicz, biorąc pod uwagę, że promocja książki będzie ogólnie dostępna, poza Łowiczem, chciał przypominać, że był to społecznik, literat, księgarz, wydawca i historyk, a tak naprawdę człowiek – ikona przełomu XIX i XX wieku w Łowiczu, będący w panteonie najczęściej przedstawianych, przy różnych okazjach postaci. W gronie tym jest są Władysław Tarczyński, Karol Rybacki i Aniela Chmielińska.

Na czym polegało społecznicostwo Oczykowskiego? Zdzisław Kryściak przyznał, że aby to zrozumieć, musielibyśmy przenieść się w czasie co najmniej 100 lat wstecz i zobaczyć jak miasto funkcjonowało. To był przecież czas zaborów i wszelkie działania propolskie były utrud-

nione, więc przygotowując publikację pokazującą historyczną wspaniałość Łowicza w dziejach Rzeczypospolitej, Oczykowski pokazał łowiczanom wielkość ich miasta. Zawdzięczamy mu również zgromadzenie ogromnej i uporządkowanej listy dokumentów dotyczących budynków i obiektów Łowicza, bo jest niewyczerpaną bazą informacji dla badaczy historii miasta.

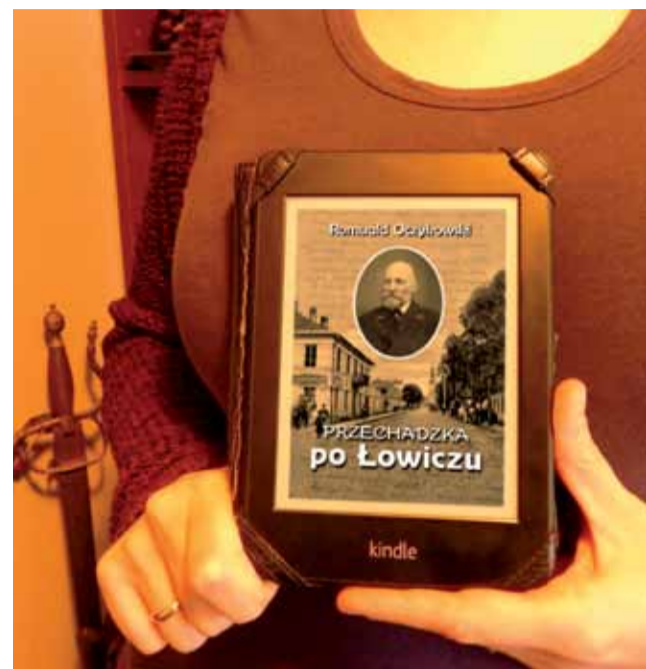
Oczykowski jest szczególnie bliski przewodnikom PTTK, bo był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, kontaktował się ze znanymi osobami z tego środowiska, a „Przechadzka po Łowiczu” doczekała się krótkiej, ale ciekawej recenzji Józefa Ignacego Kraszewskiego (która jest dostępna w najnowszym wydaniu).

Charakterystyczne dla ówczesnych społeczników było to, że

działali w wielu organizacjach i bardzo się przyczynili do ich rozwoju i rozwoju miasta. – I tak np. ówczesna straż pożarna była zlepieniem elity współczesnego Łowicza – mówi Kryściak. – PTTK, które było jednym z pierwszych na terenie Królestwa Polskiego, gromadziło społeczników, którzy pracowali na rzecz ludzi, na rzecz edukacji. Oczykowski jest jednym z tych świątliwych przykładów.

Maciej Malangiewicz dodał, że przez ostatnie dwie dekady wydanych jest dużo książek o historii Łowicza, a internetowe profile np. na Facebooku, które pokazują stare zdjęcia miasta, cieszą się dużym zainteresowaniem. – Młode pokolenie, ale nie tylko młode, poznaje miasto na nowo.

Jacek Rutkowski, który nad przygotowaniem wydania pracował najdłużej (wraz z córką Karoliną), opowiedział co znajdu-



Strona tytułowa „Przechadzki po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego w wersji elektronicznej.

je się wewnątrz – zaczynając od okładki, na której jest portret autora i wizerunek ulicy wjazdowej do Łowicza – obecnie ul 3 Maja. Jest tam nota biograficzna, krótki opis historii miasta i jego opis w formie spaceru po najciekawszych obiektach.

Uzupełnieniem wydania jest przygotowanie bezpłatnego e-booka, który jest już dostępny na stronie ŁOK, ale będzie też dostępny na innych stronach (w kilku formatach, na różne czytniki). Prowadzący promocję zachęcali, szczególnie młodzież, która teraz przebywa w domu, aby przeczytali „Przechadzkę”, bo to zdrowy i bezpieczny spacer po Łowiczu, jednocześnie przygotowują się do konkursów, które są planowane w ramach Roku Romualda Oczykowskiego.

Ciekawostką, na którą zwrócił uwagę Maciej Malangiewicz, jest to, że znane jest tylko jedno zdjęcie, na którym jest Oczykowski (zresztą w towarzystwie Tarczyńskiego, Rybackiego, Chmielińskiej) i wydaje się to dziwne, bo choć fotografia była wtedy mało rozpowszechniona, to już Władysław Tarczyński, który był rówieśnikiem Oczykowskiego (oba urodzili się w 1845 roku), uwieczniony został na większej liczbie zdjęć. Zdzisław Kryściak

wyraził nadzieję, że może jeszcze uda się go na jakimś zdjęciu odnaleźć.

Jacek Rutkowski przyznał, że jego zdaniem nie jest to możliwe, aby nie zachowało się więcej zdjęć, na których byłby Oczykowski (chociażby z działalności straży) i wraz z Maciejem Malangiewiczem zadeklarowali, że będą go szukać w bogatym materiale fotograficznym, jaki jest dostępny m.in. na Łowickim Wehikule Czasu.

Jacek Rutkowski dodał, że Romuald Oczykowski nazywany jest przez łowickie siostry bernardynki wielkim dobrodziejem ich klasztoru, ponieważ za jego sprawą mniszki wróciły do Łowicza w 1918 roku. Stoczył o to prawdziwą batalię. Siostry były dla niego jak rodzina i w klasztorze pozostało sporo pamiątek po nim: publikacje, portret, a fotel pisarza – w którym pracował – zachował się w stanie nienaruszonym. Może uda się go pokazać szerszej publiczności.

Klasyczna książka, pokazana na promocji, a wydrukowana w nakładzie 500 egzemplarzy, będzie dostępna w sprzedaży w momencie, gdy nasze życie wróci do normalności. Będzie ją można nabyć w ŁOK za 25 zł. mwk

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 ■ usuwanie zmian skórnych ■ elektroresekcja
 ■ esperal ■ kwalifikacje do zabiegów ■ wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

specjalista
LARYNGOLOG
 dzieci i dorosłych
 dr n. med. Maciej Kotecki
 Łowicz, ul. Długa 14
 tel. 46 837-45-41
 606-827-070

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
 specjalizacja:
PRZEPUKLINA KRAŻKOWA
 Łukasz Kawczyński
 Łowicz
 ul. Grunwaldzka 1/11
 tel. 691-705-314

PODOLOG
 Łowicz, ul. Mostowa 28
 tel. 535 179 028
 LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

BOLESŁAW SAWICKI
 spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
 Lekarz uprawniony do badań:
 ■ profilaktycznych pracowników ■ kierowców
 ■ posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
 USG jamy brzusznej
 Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
 Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
 tel. 602 491 325

GABINET ORTOPEDYCZNY
 SPECJALISTA
 CHIRURG ORTOPEDA
 -TRAUMATOLOG
 lek. med.
Adel Elmgasbi
 Głowno, ul. Targowa 78
 tel. 606-636-400

Łowicz | Ekspozycja w muzeum

Kolejne prace Józefa Chełmońskiego

Nie wiadomo jeszcze kiedy Muzeum w Łowiczu zostanie ponownie otwarte dla zwiedzających, ale za to będzie na nich czekała niespodzianka. Kolekcja obrazów placówki wzbogaci się o dwie prace Józefa Chełmońskiego (1849-1914).

Do dzieł Józefa Chełmońskiego zgromadzonych w Muzeum w Łowiczu dołączy teraz pejzaż „Boczki” z ok. 1900 roku (nie sygnowany). To obraz olejny na płótnie naklejonym na tekturę. Przypomnijmy, że Boczki (dziś Boczki Chełmońskie) to miejsce urodzenia i rodzinna wieś artysty. Drugim z nowych eksponatów jest rysunek „Studium żurawi”, także z ok. 1900 roku, podpisany przez malarza. Dodatkowo na odwrocie autentyczność tej pracy potwierdziła jego córka, Jadwiga.

Obie te prace zostały przekazane do depozytu z kolekcji prywat-

nej. Właściciel w umowie depozytu zastrzegł, że chce zachować anonimowość, dlatego na ekspozycji nie znajdziemy informacji na jego temat.

Przypomnijmy, że w zbiorach łowickiego muzeum znajduje się szkic olejny Chełmońskiego „Krajobraz z jeziorkiem w lesie” z ok. 1900 r. Drugim, podwójnym, eksponatem Józefa Chełmońskiego jest rysunek obustronny „Oberek” (1878 r.)/„W Sudanie” (1884 r.). Rysunek „Oberek”, ukazujący chłopką zabawę w wiejskiej karczynie, jest, według wszelkich wskazań, wstępnym szkicem



„Krajobraz z jeziorkiem w lesie”, jedno z tych dzieł, które można było oglądać w Muzeum w Łowiczu już wcześniej.

konceptyjno-kompozycyjnym do obrazu „Oberek” namalowanego przez Chełmońskiego w Paryżu, datowanego na ten sam rok (1878). W Paryżu powstał prawdopodobnie także rysunek „W Sudanie”.

Ponadto na ekspozycji Muzeum w Łowiczu podziwiać można kilka prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i z kolekcji prywatnych. Najbardziej okazałą z tych prac jest obraz „Jastrząb” (albo „Pejzaż z jastrzębiem”), obok niego prezentowane są też ciekawe szkice.

Można też oglądać najbardziej znane dzieło Chełmońskiego, czyli „Bociany”, ale trzeba pamiętać, że jest to kopia.

Przy okazji nadmienimy, że okazała galeria prac Józefa Chełmońskiego – w ogromnej większości depozytów ze zbiorów prywatnych – znajduje się ok. 50-60 km od Łowicza, w pałacu w Radziejowicach, do którego też warto się wybrać – oczywiście już po zażegnaniu pandemii koronawirusa.

Niesułków

Konkurs literacki

Dom Kultury w Niesułkowie zaprasza do udziału w konkursie literackim osoby z lekkim piórem. Przeżyłeś nieprawdopodobne spotkanie z kulturą? Opisz je i zgarnij atrakcyjne nagrody!

Zadaniem uczestników jest stworzenie najbardziej nieprawdopodobnej opowieści dotyczącej spotkania z kulturą. Chodzi o przygotowanie oryginalnego wyobrażenia o udziale w ciekawym projekcie kulturalnym i wynikających z tego spotkania wartościach, które przyczyniły się do emocjonalnego rozwoju bohatera. Utwór może dotyczyć dowolnie wybranego miejsca, wydarzenia czy postaci. Praca nie powinna być dłuższa niż 2 strony.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie tekstu, który wcześniej nie był publikowany i nagradzany, a także dołączenie formularza zawierającego dane osobowe wraz z oświadczeniem o ich ochronie. Termin nadsyłania prac upłyne 30 kwietnia br. Nieprawdopodobne opowieści należy przysłać pocztą elektroniczną na adres: dkniesulkow@wp.pl – wpisując w temacie: „Praca konkursowa”.

Konkurs adresowany jest do piszących amatorsko uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych oraz osób powyżej 15 roku życia. aw

Czas wirusa | Jak sobie radzić

Turysta KONTRA kwarantanna

Korzystając z wolnego czasu w tamtym tygodniu wybrałam się na wycieczkę do Krakowa. Po drodze zwiedziłam Wieliczkę i wpadłam na koncert ulubionego zespołu. Nieodpowiedzialne? Najciekawsze dopiero nadchodzi, bo jutro wybieram się do Luwru.

Czy można zlekceważyć kwarantannę i urządzić sobie zimowe ferie? Oczywiście, że nie, ale z pomocą spieszy Internet. To wszystko możemy bowiem zrobić nie wychodząc z domu.

Poza podróżowaniem palcem po mapie, mamy wiele alternatyw na ciekawe spędzenie czasu, a w sieci cały czas pojawiają się nowe pomysły i wydarzenia. W związku z bieżącą sytuacją w ramach akcji #zostańwdomu wiele muzeów i instytucji kultury przychodzi z ciekawymi rozwiązaniami w formie zwiedzania ekspozycji online, wirtualnych spacerów czy nawet spotkań ze specjalistami i wywiadów.

W ramach Google Arts&Culture dostępne jest zwiedzanie kilkuset muzeów na całym świecie, w tym tych najbardziej popular-

nych takich jak Luwr, Muzeum Brytyjskie w Londynie, Muzeum Van Gogha w Amsterdamie, Gun-nenhaim w Nowym Jorku oraz setki innych miejsc, gdzie można zdobywać wiedzę i pogłębiać zainteresowania w kręgach kultury, sztuki i nauki.

Do akcji przyłączyły się również polskie muzea i instytucje, w tym słynne Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Teatr Wielki, Opera Narodowa oraz Zamek w Malborku.

Przez internet możemy również wybrać się na koncert ulubionego zespołu, a nawet zobaczyć jedną z najsłynniejszych oper. Koncerty artystów z całego świata zostały odwołane lub przeniesione na inny termin, ale wielu z nich nie próżnuje w tym czasie. Ich od-



Michalina Grzyb z Łowicza (z lewej) i Magdalena Jastrzębska z Łukowa zdecydowały wybrać się do Paryża w lutym tego roku. Teraz podobnie jak nam wszystkim, pozostały im tylko wirtualne podróże i zwiedzanie.

powiedzą na bieżącą sytuację są koncerty przez Internet. Z takiego rozwiązania skorzystał już między innymi zespół Coldplay, Urszula czy Ewa Farna, a na najbliższe dni zaplanowanych jest mnóstwo wydarzeń, podczas których możemy oglądać swoich ulubionych wykonawców podczas transmisji na żywo.

Do akcji włączają się też teatry. Jak możemy przeczytać na stronie Teatru Muzycznego w Łodzi „wyjątkowe sytuacje wymagają wyjątkowych rozwiązań”, dlatego teatr zaprasza swoich widzów do nowej rzeczywistości online. „Muzyczny Wirtualnie” proponuje spotkania z edukatorami podczas warsztatów internetowych

oraz koncerty z solistami. Teatr dzieli się z nami również ciekawostkami z kulis oraz nagraniami fragmentów spektakli.

Nie poddawaj się panice. #zostańwdomu i skorzystaj z kultury online.

Małgorzata Kobierecka
studentka
Turystki i Rekreacji UŁ

REKLAMA

salveo
by Damian Pawłowski

FIZJOTERAPIA

- osteopatia • rehabilitacja
- terapia indiba activ
- terapia manualna

mgr Damian Pawłowski
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
www.salveopawlowski.pl
tel. 884-300-234

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

NFZ

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
wt., śr. i pt. 12.00-18.00

Łowicz, ul. Zduńska 48
(w bramie 5 m)

tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238

umowa z NFZ na protezy
lakowanie i lakierowanie zębów
do 18 roku życia BEZPŁATNIE

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Fotoreportaż



Stary Rynek. Przed epidemią miejsca parkingowe były zajęte, teraz pozostają puste. Natomiast widoczne w tle skrzyżowanie należy normalnie do najbardziej ruchliwych.



Mimo pięknej pogody, w Parku Błonie nikogo nie spotkamy. Z powodu epidemii zamknięty jest również plac zabaw.

PUSTO

Sytuacja epidemiczna już w ubiegłym tygodniu sprawiała, że na ulicach Łowicza nie spotkaliśmy wielu osób – ale po wtorku, gdy ogłoszono dalsze zaostrzenie reżimu poruszania się, ulice opustoszały niemal zupełnie. W miejscach, gdzie dawniej panował duży ruch, teraz możemy zauważyć jedynie kilka zaparkowanych samochodów. Ludzi spotkamy jedynie przy sklepach, aptekach i bankach.



Nowy Rynek. Idąc opustoszałymi ulicami można się czasem spotkać mieszkańców, wyprowadzających swoje psy na spacer.



Park handlowy STOP SHOP: otwartych jest jedynie kilka sklepów, a parking stoi pusty.



Targowisko nadal funkcjonuje, choć sprzedaż ograniczona jest tylko do produktów spożywczych. Ruch minimalny.



Na ul. Zduńskiej do sklepu mięsnego Bracia Dubielak mogło wejść tylko kilka osób. W kolejce każdy zachowuje bezpieczną odległość.



W środę na ul. Koziej przed bankiem ustawiła się kolejka osób, które przyszły wypłacić emeryturę. Do środka wpuszczano po 2 osoby.

Sport



Gracze Pelikana 2003/04 w czasie przygotowań do sezonu.

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu Wygrane Pelikana 2003/04

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z roczników 2003/2004 przygotowali się w okresie zimowym do rozgrywek I ligi wojewódzkiej juniorów młodszyc B1. Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego mieli rozpocząć zmagania ligowe w weekend 21-22 marca, jednak przez sytuację pandemii koronawirusa w Polsce rozgrywki zostały zawieszane.

„Biało-Zieloni”, którzy w poprzedniej rundzie utrzymywali się na najwyższym stopniu rozgrywek juniorskim w danej kategorii wiekowej w województwie łódzkim w pierwszej kolejce mieli zmierzyć się z Widzewem Łódź, a spotkanie miało odbyć się w Łowiczu. Pozostałymi rywalami Pelikana w lidze są Więcej Niż Sport Łódź, AKS SMS Łódź, ŁKS Łódź, UKS SMS II Łódź, Ceramika Opoczno oraz Andrespolia Wiśniowa Góra.

Gracze trenera Kutkowskiego rozgrywki wznowią najwcześniej 26 kwietnia (taki komunikat wydał Łódzki Związek Piłki Nożnej, który prowadzi rozgrywki). Tym samym łowiczanie najwcześniej

rozegrają szóstą kolejną spotkań, w której planowo mają zmierzyć się w wyjazdowym meczu z AKS SMS Łódź.

Przypomnijmy, iż łowiczanie podczas przygotowań rozegrali cztery mecze kontrolne. Wszystkie z nich wygrali. Nie odbył się z kolei mecz kontrolny z Promykiem Nowa Sucha (r. 2002). ever

■ **KS Pelikan-2003/04 - MKS Zjednoczeni Stryków 5:0** (2:0); br.: Mateusz Kołaczyk (20), Bartosz Wudkiewicz (28), Marcel Frątczak (55), Norbert Klimczak (70) i Mateusz Motyl (80)

■ **KS Pelikan-2003/04 - RKS Mazovia-2002/04 Rawa Mazowiecka 2:1** (1:0); br.: Norbert Klimczak (24) i Jonatan Politowicz (88)

■ **KS Pelikan-2003/04 Łowicz - LKS Pogoń Bełchów seniorzy 6:1** (3:0); br.: Bartosz Wudkiewicz 2 (20 i 73), Marcel Frątczak 2 (27 i 68) i Hubert Kania 2 (35 i 60) - Aleksander Bartosiewicz (52)

■ **KS Pelikan-2003/04 Łowicz - KS Górnik Kłodawa 2:1** (2:0); br.: Marcel Frątczak 2 (25 i 40) - Kacper Jędrzejczak (65 karny)

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Pelikan 2006 nie rozegrał wszystkich sparingów

Podopieczni trenera Marcina Rychlewskiego z MUKS Pelikan Łowicz 2006 po pierwszej rundzie cieszyli się ze zwycięstwa w II lidze wojewódzkiej trampkarzy C2 i zarazem z awansu do I ligi wojewódzkiej.

Łowicki zespół po awansie do I ligi miał rywalizować z trudnymi rywalami takimi jak: GKS Bełchatów, SAP Andrespolia Wiśniowa Góra, ŁKS Łódź, Sokół Aleksandrów Łódzki, UKS SMS Łódź, AKS SMS Łódź oraz Lechia Tomaszów.

W pierwszej kolejce gracze Pelikana 2006 mieli rywalizować na boisku OSiR w sobotę 21 marca o godzinie 13:00 z ŁKS-em Łódź. Odwołane zostały również kolejne mecze „Płaków” kolejno z Lechią, UKS SMS, GKS i Sokołem.

Najwcześniej do rywalizacji gracze Pelikana mogą wrócić 29 kwietnia, a wtedy zaplanowany jest wyjazdowy mecz z AKS SMS Łódź. Co ciekawe do tej drużyny odszedł w okresie zimowym bramkarz Pelikana Jakub Gąsecki. Przejście do AKS SMS



Pelikan 2006 cieszył się z awansu do I ligi.

uwarunkowane było przeprowadzką do Łodzi. W trakcie przygotowań graczom Pelikana-2006 udało się rozegrać cztery mecze kontrolne z Promykiem Nowa Sucha, Widokiem Skierniewice, KS Kutno oraz Unią Boryszew. Nie udało się rozegrać meczów ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki oraz Borutą Zgierz. Mecz z Borutą był zaplanowany w czasie gdy wprowadzone zostały zakazy korzystania z obiektów sportowych.

W sparingach łowiczanie spisywali się dobrze. Najmniej pomagający byli gracze z Kutna. Łowiczanie wygrali to spotkanie aż

11:0 i przy takim wyniku ciężko mówić o wyrównanej rywalizacji.

Zimny prysznic przyszedł w spotkaniu z drużyną z Boryszewa, gdzie Pelikan uległ rywalom wyraźnie bo aż 0:7. W składzie brakowało aż sześciu zawodników w tym m.in. Jakuba Stasiaka, Jakuba Rychlewskiego czy też Jana Pietrzaka, który przebywał na testach w Widzewie Łódź. W meczach kontrolnych skutecznością błyszczyli Dawid Jagóra i Jan Pietrzak. Pierwszy strzelił w 4. meczach 6 goli, a drugi 7-krotnie pokonywał bramkarzy rywali w trzech spotkaniach. ever

Sparingi:

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz - KS Promyk Nowa Sucha 3:2** (1:0); br.: Dawid Jagóra (22) i Jan Pietrzak 2 (70 i 75)

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz - MLKS Widok Skierniewice 6:2** (3:0); br.: Jakub Rychlewski 2 (9 i 18), Maksymilian Czeczko (15) i Jan Pietrzak 3 (59, 68 i 78)

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz - KS Kutno 11:0**; br.: Jan Pietrzak 3 (3, 5 i 45), Dawid Jagóra 5 (17, 47, 52, 55 i 74), Oskar Puchalski 2 (33 i 36) i Jakub Rychlewski (79)

■ **MUKS Pelikan-2006 Łowicz - Unia Boryszew 0:7.**

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Pelikan 2007 zagrał 4 mecze

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 w poprzedniej rundzie debiutowali w rozgrywkach II ligi wojewódzkiej młodzików D1. Po zajęciu czwartego miejsca w rozgrywkach w 2020 roku mieli kontynuować swoje występy na drugim poziomie w województwie łódzkim.

Zawieszenie rozgrywek piłkarskich oznacza, że zespół Pelikana-2007 nie będzie mógł rozegrać spotkań z: Mazovią Rawa Mazowiecka (21 marca), Wartą Sieradz (28 marca), PSV Łódź (4 kwietnia), Skalknikiem Sulejów (18 kwietnia) oraz Andrespolią Wiśniowa Góra (25 kwietnia). Na

29 kwietnia zaplanowane jest wyjazdowe spotkanie z RAP-em Radomsko.

W trakcie zimowych przygotowań zespół Pelikana-2007 wziął udział w turnieju halowym w Rawie Mazowieckiej oraz mecze sparingowe. Łowickiej drużynie udało się wygrać trzy z czterech meczów. Jedynie w pierwszym meczu kontrolnym łowiczanie musieli uznać wyższość AKS SMS Łódź. ever

■ **MUKS Pelikan-2007 - AKS SMS Łódź 1:3** (1:1); br.: Tomasz Kochanek (4)

■ **MUKS Pelikan-2007 - RKS Mazovia Rawa Mazowiecka 2:1** (1:1); br.: Karol Cywiński 2 (26 i 59)

■ **MUKS Pelikan-2007 - LKS Relax Czerniewice 5:2** (2:0); br.: Karol Cywiński 4 (9, 37, 59 i 59) i Szymon Piłichowski (41)

■ **MUKS Pelikan-2007 - GKS Bedno 1:0** (0:0); br.: Tomasz Kochanek (36)

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Pelikan 2005 poczeka na mecze

Zespół trenera Dawida Ługowskiego z MUKS Pelikan Łowicz rocznik 2005 w okresie zimowym trenował z myślą o rywalizacji w I lidze wojewódzkiej (łowiczanie wywalczyli awans po zajęciu drugiego miejsca w II lidze wojewódzkiej). Na rywalizację spośród najlepszych drużyn w województwie łódzkim gracze trenera Ługowskiego będą musieli jednak poczekać.

W sytuacji pandemii koronawirusa Łódzki Związek Piłki Nożnej odwołał wszystkie mecze rozgrywek młodzieżowych do 26 kwietnia. Gracze Pelikana mieli wznowić rozgrywki w niedzielę 22 marca w wyjazdowym meczu z PSV Łódź. Gracze z Łowicza z pewnością w terminie nie rozegrają kolejnych spotkań z: Lechią Tomaszów Mazowiecki, Pogonią Zduńska Wola, Łódzką Akademią Futbolu i AKS SMS Łódź. Najwcześniej do gry mogą wrócić w szóstej kolejce zmagania. Wtedy zaplanowano mecz z GKS Bełchatów, który miałby odbyć się w środę 29 kwietnia w Łowiczu? Czy uda się wrócić do rozgrywek w tym terminie, ciężko teraz odpowiedzieć na to pytanie.

Gracze „Biało-Zielonych” podczas zimowych sparingów zmierzali się ze Zrywem Wygo-



Pelikan 2005 wygrał ze Zrywem aż 9:1.

słą Płock. Rywalem łowickiej drużyny miał być Sokół Aleksandrów Łódzki.

W ostatnich kontrolnych meczach trener Ługowski musiał sobie radzić bez kilku chorych graczy i w zespole z rocznika 2005 swoją szansę otrzymali również gracze z r. 2006 prowadzonego przez trenera Marcina Rychlewskiego. Najwięcej goli w meczach kontrolnych strzelił Bartłomiej Kowalski, który strzelił dwa hat-tricky w meczach ze Zrywem i Promykiem. ever

■ **MUKS Pelikan-2005 Łowicz - SKF Zryw-2004 Wygoda 9:1** (2:0); br.: Bartłomiej Kowalski 3 (11, 64 i 72), Jakub Milczarek (40), Alan Palos 3 (49, 70 i 78), Maciej Wojda (54) i Mateusz Kuchta (60)

■ **MUKS Pelikan-2005 Łowicz - KS Promyk Nowa Sucha 6:2** (2:0); br.: Karol Winciorek (28), Igor Woliński (37), Igor Wróblewski (65) i Bartłomiej Kowalski 3 (70, 73 i 76)

■ **MUKS Pelikan-2005 - KS PSV Łódź 1:2** (1:1); br.: Filip Deka (21)

■ **MUKS Pelikan-2005 - MKS Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:3** (1:2); br.: Igor Woliński (23)

■ **MUKS Pelikan-2005 - UKS Unia Boryszew 3:4** (3:2); br.: Igor Wróblewski 2 (7 i 17) i Filip Deka (37)

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Rocznik 2008 intensywnie

Gracze MUKS Pelikan Łowicz (rocznik 2008) w wiosennych rozgrywkach młodzików D2 mieli walczyć o awans do ligi wojewódzkiej.

Łowiczanie w rundzie jesiennej zajęli drugie miejsce w lidze, ustępując Widokowi Skierniewice. W rundzie wiosennej miały być nowe rozgrywki, z wyzerowanymi punktami. Ostatecznie w I lidze okręgowej jest zaledwie pięć zespołów.

Inauguracja ligi miała się odbyć w weekend 28-29 marca. Pelikan 2008 miał wtedy zmierzyć się z GOKSiR Lipce Reymontowski. Nie odbędą się również kolejne

mecze z Widokiem Skierniewice i Unią Skierniewice. Najwcześniej gracze Pelikana 2008 będą mogli spotkać się z Mazovią Rawa Mazowiecka (ten mecz zaplanowany jest na 3 maja).

Gracze Pelikana 2008 sumiennie przygotowali się do sezonu. Drużyna prowadzona przez trenerów Dawida Suta (do 11 lutego) i Macieja Grzegorego była na tygodniowym obozie piłkarskim w Nadrzeczcu, gdzie trenowała dwa razy dziennie na sztucznym boisku przykrytym halą pneumatyczną. W trakcie obozu Pelikan 2008 rozegrał cztery wartościowe sparingi.



Pelikan 2008 ciężko pracował na obozie w Nadrzeczcu.

Po przyjeździe z obozu Pelikan wziął udział w prestiżowym turnieju o Puchar Prezesa PZPN, gdzie wzięło udział 16 najlepszych zespołów z Polski (po jednym z każdego województwa). W turnieju Pelikan zakończył rywalizację na fazie grupowej przegrywając z Jagiellonią Białystok 0:1, AP Reissa Poznań 0:2 oraz Akademią 2012 Jaworzno 0:1.

Pelikan rozegrał również kolejne mecze sparingowe, rywalizując z PSV Łódź, GKS-em Bełchatów czy Orkanem Sochaczew 2007.

Do skutku nie doszły ciekawe mecze kontrolne z Wisłą Płock, AP Żyrardów czy też UKS SMS Łódź. ever

■ **MUKS Pelikan-2008 - Stal Rzeszów II-2007** - (przegrana)

■ **MUKS Pelikan-2008 Łowicz - Stal Rzeszów-2009** - (wygrana)

■ **MUKS Pelikan-2008 Łowicz - APN Piotrków Trybunalski-2008** - bez wyniku (przegrana)

■ **MUKS Pelikan-2008 Łowicz - AP Stalowa Wola-2009** - bez wyniku (wygrana)

■ **PSV Łowicz-2008 Łowicz - PSV Łódź 0:3**

■ **GKS Bełchatów - MUKS Pelikan-2009 Łowicz 7:3**; br.: Witold Matusiak, Patryk Banaszczak, Maciej Majchrzak

■ **Orkan-2007 Sochaczew - MUKS Pelikan-2008 Łowicz 0:4**; br.: Witold Matusiak 2, Patryk Banaszczak, Szymon Gawlik.

Lekka atletyka | Przygotowanie oszczepnika w cieniu epidemii

Kwarantanna w drodze na Igrzyska w Tokio

Od kilku tygodni głównym tematem wszystkich mediów jest koronawirus. Problem ten dotyczy także sportowców. Latem miały zostać rozegrane Igrzyska Olimpijskie w Tokio lecz coraz więcej na to wskazuje, że impreza ta zostanie przełożona. Wybuch epidemii zastał Cypriana Mrzygłoda na zgrupowaniu w Portugalii. Nasz oszczepnik pochodzący ze Skaratek pod Rogóżno nie zdążył wrócić w odpowiednim czasie do Polski i teraz jest objęty kwarantanną. O to, jak opisuje swoją karierę sportową oraz przygotowania i obawy przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio, zapytaliśmy go, kiedy jeszcze był w Portugalii, kiedy wydawało się, że koronawirus nie będzie aż tak dużym problemem. Ostatnie dwa pytania zostały zadane już po powrocie do kraju.

■ Jak zaczęła się Twoja przygoda z oszczepem? Dlaczego wybrałeś właśnie tę dyscyplinę?

Moja przygoda z oszczepem zaczęła się u Mieczysława Szymajdy który był moim pierwszym trenerem. Na początku skakałem wzwyż przez jakieś 4 lata. Pan Mietek dał mi oszczep jakoś w czwartej klasie podstawówki ale wtedy jednak zdecydowałem się jeszcze na sam skok wzwyż. Jednak z czasem coraz bardziej ciągnęło mnie do oszczepu. Od małego zawsze czymś rzucałem. Rzucałem wszystkim co znalazłem, że jestem w tym dobrym czyli szyszkami, patykami, trzciniami czy później kupionymi bambusami. W tamtym czasie już wiedziałem, że jestem w tym dobrym i że sprawia mi to dużą frajdę. Wybrałem tę dyscyplinę ponieważ uwielbiałem gdy coś leci.

■ Jak oceniasz ostatni sezon?

Ostatni sezon oceniam za udany ale oczywiście zostaje niedosyt dlatego że musialem przedwcześnie zakończyć go z powodu kontuzji. Miałem naprawdę dużo fajnych startów, ale cieszyłem się najbardziej że przelałyśmy granicę 80 m i to dawało mi pewność siebie, którą później mogłem wykorzystywać. Naprawdę szkoda tamtego sezonu, ponieważ wszystko chciałem podporządkować na Mistrzostwa Świata, ale niestety nie było okazji pokazać się z jeszcze lepszej strony.

■ Czy wyleczyłeś już wszystkie kontuzje które miałeś w poprzednim sezonie?

W poprzednim sezonie miałem naderwane więzadło w łokciu w 90% i całe szczęście wszystko się zagoiło i teraz mogę jakoś normalnie rzucać lecz muszę uważać. Na tą chwilę największy problem to prawe kolano i ono mi najbardziej przeszkadza.

■ Jak często można zobaczyć Cię trenującego na domaniewickim stadionie?

Trenuję tam zazwyczaj, jak zjeżdżam do domu, czyli raz na miesiąc. Na co dzień trenuję w Gdańsku, ale tak to jestem cały czas na zgrupowaniach. Gdy tylko mogę bardzo chętnie robię trening na moim rodzinnym stadionie.

■ Ile czasu w roku spędzasz na wyjazdach i zgrupowaniach?

W moim przypadku to jakieś 300 dni, więc resztę dni jestem w domu.

■ Czy jesteś zadowolony z warunków jakie masz w Gdańsku?

Są dobre, mamy wszystko czego potrzebuje oszczepnik, czyli halę stadion i siłownię.

■ Jak wygląda Twój przeciętny dzień treningowy?

Przeciętny dzień to jeden główny trening z trenerem (2 godziny) plus jeszcze swoje ćwiczenia stabilizacyjne (2 godziny). Na obozach jest inaczej bo robię dwa główne treningi z trenerem plus moje ćwiczenia stabilizacyjne. Mamy dwa razy w tygodniu siłownię, rzuty wielobojowe raz, dwa razy technikę czyli rzucany oszczepami.

■ Czy Marcin Krukowski (ur. 1992 r. rekordzista Polski w rzucie oszczepem) to bardziej kumpel z kadry, czy rywal do medali?

Marcin to mój dobry kolega i tylko na zawodach dużej rangi ze sobą walczyliśmy. Zawody w Polsce czy gdzieś zawsze są dla nas takim rzucaniem, żeby zrobić show dla publiczności.

■ Jak wygląda system kwalifikacyjny na Igrzyska Olimpijskie w Tokio w 2020 roku?

Brany jest pod uwagę ranking i pierwsza 32 zawodników, którzy łapią się w światowym rankingu może pojechać bez przeszkód na igrzyska. Jest jeszcze bezpośrednio minimum czyli 85 metrów i jak ktoś rzuci tą odległość bez żadnego gadania jedzie na igrzyska. Ja jestem na tą chwilę 17 w rankingu ale punkty się kasują po sezonie dlatego trzeba będzie zebrać nowe punkty.

■ Jak oceniasz Twoje szanse na uzyskanie kwalifikacji na tę imprezę?

Moje szanse jakieś tam są oczywiście:) Naczyli, jeżeli jestem 17 w rankingu to przypuszczam, że są duże.

■ Jeśli już pojedziesz do Tokio, to jaki wynik chciałbyś tam osiągnąć?

Jeżeli pojedę, to pokaże się z jak najlepszej strony, na tą chwilę muszę ciężko trenować.

■ Jak wygląda Twój grafik zgrupowań przed IO w Tokio?



Cyprian Mrzygłód podczas treningu na boisku w Domaniewicach, 2018r.

Mam w planach obóz w Hiszpanii w kwietniu, teraz jestem na zgrupowaniu w Portugalii, a sezon zaczynamy w maju.

■ Czy startowałeś już na stadionie, na którym odbędą się zawody w Tokio?

Nie startowałem i nigdy nie byłem w Azji.

■ Czy znajomość stadionu pomaga (czy stadiony mają swoją specyfikę i w zależności od tego trzeba dostosować właściwą technikę rzutu)?

Nie ma żadnego wpływu na technikę, bo każdy stadion jest zrobiony tak samo albo podobnie. Jedyne co tutaj może grać rolę, to klimat i warunki pogodowe.

■ Czy stres Cię motywuje, pomaga Ci w rywalizacji? Po ubiegłorocznym występie w MME w Gavle wydaje się, że tak? (W ostatniej kolejce Rumun ode-

brał Polakowi prowadzenie. W swym ostatnim rzucie Cyprian nie tylko rzucił dalej niż rywale ale także o ponad 1 metr... – przyp. red.)

Stres trzeba umieć wykorzystać, mi się udało przechylić go na swoją stronę ale też bardzo dużo rzeczy się zgrało na to żeby wykorzystać tą szansę. Przed wszystkim od początku sezonu prezentowałem się bardzo dobrze i zyskiwałem pewność siebie, bo pokonywałem coraz to lepszych zawodników na wielu miśtyngach. Wiedziałem że jestem w dobrej dyspozycji a stres i adrenalina która się we mnie wytworzyła spowodowały że mega się wkurzyłem na to że nie jestem pierwszy i wyszło tak jak było wiadać czyli bardzo dobrze.

■ Czy ogólna sytuacja związana z pojawieniem się wirusa już wpłynęła w jakiś sposób na Twoje przygotowania?

Obecnie plan treningów musimy kompletnie zmienić.

■ Czy zdążyłeś wrócić do Polski przed rozpoczęciem kwarantanny?

My nie zdążyliśmy przed tym zamknięciem granic wrócić, dlatego nasz lot z Portugalii został objęty kwarantanną domową i przez dwa tygodnie nie wolno nam się nigdzie ruszać. W domu na szczęście mam parę ciekawych rzeczy do ćwiczeń, więc jestem w stanie nie stracić tego, co wypracowałem na obozach zagranicznych i w kraju. Podczas kwarantanny codziennie sprawdza mnie policja, dlatego też wybieranie się gdziekolwiek, przede wszystkim na trening na stadion w Domaniewicach, nie ma sensu. Ogólnie wolalibyśmy, żeby przeniesli igrzyska na inny termin np. październik i każdy ze sportowców mógłby się w miarę dobrze przygotować.

My wracaliśmy samolotem charterowym zorganizowanym w ramach akcji „LOT do domu”. Ministerstwo Sportu wysłało po sportowców samolot do Lizbony. Polecieli z nami jeszcze wioślarze i kolarze, czyli samych sportowców było około 70 osób, a reszta cywilni ludzie.

Przypomnijmy, że Cyprian Mrzygłód to młody, bardzo dobrze zapowiadający się oszczepnik mieszkający w Skaratkach pod Rogóżnem. Ma 22 lata. W latach 2012-2014 był zawodnikiem UKS Błyskawica Domaniewice. Od 2016 roku jest zawodnikiem AZS-AWFIS Gdańsk. Jego trenerem klubowym jest Leszek Walczak.

Największe osiągnięcia Cypriana Mrzygłoda:

- 2017 – Mistrzostwa Europy juniorów Grosseto 1. miejsce 80,52 m
- 2018 – Mistrzostwa Europy Berlin 9. miejsce 80,20 m
- 2019 – Puchar Europy w rzutach Šamorin 2. miejsce (U-23) 79,41 m
- 2019 – Młodzieżowe mistrzostwa Europy Gävle 1. miejsce 84,97 m

Lekka atletyka | Łowiccy biegacze

Rekordy życiowe muszą poczekać

Duża grupa biegaczy z powiatu łowickiego zainaugurowała już sezon biegowy. Niestety, z powodu epidemii, plany biegowych startów zawodnicy muszą lekko przebudować. O sytuacji i plany Zbigniew Łaziński pytał Konrad Wolskiego, biegacza ze Zdun.

W powiecie łowickim najszybsze panie to obecnie Urszula Przygoda, Sylwia Ambroziak i Julia Szymkiewicz. W gronie panów do elity naszego powiatu zaliczają się: Konrad Wolski, Tomasz Kunikowski, Tomasz Kolos, Artur Błaadowski czy Zbyszek Ambroziak. Nasz rozmówca, Konrad Wol-



Najlepsi biegacze z naszego powiatu muszą poczekać na bicie rekordów życiowych.

ski, rok 2019 miał niezwykle udany. Ukończył Koronę Maratonów Polski, co było jego celem i marzeniem. Ustanowił rekordy życiowe na każdym dystansie jakie-

go się podjął. 10 km – 35 min. 50 s (3:35 min/km), 21,097 km – 1h 19 min 34s (3:46 min./km), 42,195 km – 2h 54 min 50s (4:08 min./km). W 2019 r. stał się również ul-

tramaratończykiem, startując w Biegu Rzeźnika Ultra i pokonując 106 km w Bieszczadach w czasie 23h 41min.

Jeśli chodzi o trening, to biegacze są w dość komfortowej sytuacji. Lasy i parki są otwarte, na razie nie ma zakazu biegania. Niektórzy biegają dla przyjemności i zdrowia, jednak jest spora grupa amatorów „zawodowców”, którzy „wykręcają” super wyniki i chcą biegać co raz szybciej. Dla nich celem na każdy rok jest poprawa rekordów życiowych – teraz te cele muszą zostać zmodyfikowane.

■ Z. Łaziński: Konrad, poprawa Twoich rekordów życiowych musi chwilę poczekać?

K.Wolski: – No niestety... Ale musimy to przeczekać. Chciałem te rekordy poprawić, miałem plany startowe, ale jak więk-

szość biegaczy muszą je zmienić. W marcu miałem pobic Półmaraton w Gdyni, ale został on przełożony na jesień. Później chciałem poprawić wynik maratonu w Łodzi. Moim celem był wynik poniżej 2:50, ale i ta granica musi poczekać.

■ Czyli zmiana planów i zmiana treningów?

– Dokładanie tak. Jeśli ma się zaplanowany jakiś bieg to musi się trenować bardzo mocno. Muszą być interwały podbiegi, a jeśli nie ma startów to nie trzeba „wypluwać wątroby”. Treningi są lepsze i łatwiejsze. Ważne, że możemy trenować. Z tym się nic nie zmieniło. W tej sytuacji każdy może iść do lasu i pobeiegać dla zdrowia.

■ Jakie są Twoje plany na ten rok przy tej sytuacji?

– Tak sobie planowałem, że jak pobeiegę maraton poniżej 2:50 h, to drugą połowę roku poświęcę na przygotowanie do biegów ultra. Myślałem o biegach na dystansach od 60 do 100 kilometrów. Teraz będę to musiał chyba przełożyć. W styczniu trochę zwolniłem, ale od lutego mam plan 350 km na miesiąc. Mam nadzieję, że to będzie dobry plan na podtrzymanie formy i może uda się jakiś ultramaraton zaliczyć na jesień.

W sytuacji Konrada Wolskiego jest cała grupa łowickich biegaczy. Dla nich najważniejsze jest to, że mogą realizować treningi. W internecie pojawiły się nowe pomysły biegaczy, typu mistrzostwa biegu wokoło stołu, biegi na balkonach, biegi po schodach. Jest możliwość rywalizacji na aplikacjach mobilnych. Biegacze to kreatywna grupa i w tych ciężkich czasach na pewno sobie poradzi. ■

Sport

Piłka nożna | IV Liga, V Liga

Stal i Zjednoczeni do majówki na pewno nie zagrają

W związku z epidemią koronawirusa piłkarze z Głowna i Strykowa będą pauzować kolejne tygodnie.

Inauguracja IV ligi miała nastąpić w dniach 14-15 marca. Jeszcze przed startem rundy wiosennej wiadomo było, że pierwsze kolejki zostaną przełożone. Teraz nadszedł kolejny komunikat od władz polskiej piłki, zamieszczony na stronie Łódzkiego Związku Piłki Nożnej:

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN informuje, że w związku z aktualną sytuacją związaną z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego i wynikającym z tego przedłużającym się brakiem możliwości kontynuacji rozgrywek w zaplanowanym pierwotnie okresie, mecze Fortuna I ligi, II ligi, III ligi oraz pozostałych klas rozgrywkowych piłki nożnej i futsalu, kobiet i mężczyzn, wszystkich kategorii wiekowych zostają odwołane do 26 kwietnia 2020 r. włącznie.

To oznacza, że Zjednoczeni w IV lidze nie rozegrają aż ośmiu kolejek, a do gry wrócą najwcześniej



Kapitan Stali Głowno Radosław Kuciński być może nie zagra już z kolegami w tym sezonie.

niej w sobotę, 2 maja podczas pojedynku w Piotrkowie Trybunalskim z PKS Polonią w ramach 26. kolejki.

Niewiele lepiej wygląda sytuacja w Łódzkiej Klasie Okręgowej.

V-ligowa Stal Głowno pierwszy mecz w rundzie rewanżowej miała rozegrać w miniony weekend, a teraz znów musi czekać przynajmniej do 29 kwietnia, kiedy to planowo zmierzy się u siebie z Orłem Parzęczew. Jeśli mecz

w ramach 22. kolejki dojdzie do skutku drużyna prowadzona przez trenerów Przemysława Gibała i jego brata Adama będzie musiała odrobić zaległości z sześciu kolejek.

O opinię na ten temat poprosiliśmy trenera głowieńskiego klubu:

– Sportowo jest to dla nas na pewno trudna sytuacja, ponieważ naprawdę ciężko przepracowaliśmy zimę i każdy z nas chciałby to udowodnić na boisku. Aktualnie zawodnicy realizują treningi indywidualnie, gdyż chcemy być gotowi na każdy scenariusz. Moim zdaniem decyzja o zawieszeniu rozgrywek do 26 kwietnia jest praktycznie jednoznaczna z zakończeniem rozgrywek w tym sezonie. Mimo ambicji sportowej i ogromnej miłości do piłki zdajemy sobie sprawę, że w społeczeństwie pełni jedynie rolę rozrywki i aktualnie są ważniejsze sprawy, na których każdy z nas musi się skupić. Powiedzenie, że „piłka nożna to coś więcej niż sprawa życia i śmierci” chyba straciło na aktualności. Osobiście staram się ten czas wykorzystać na szkolenia on-line dla trenerów, których jest aktualnie bardzo dużo, a zawsze brakowało na nie czasu. Dużo zdrowia i spokoju życzę – powiedział nam trener głowieńskiej Stali, Przemysław Gibała.

Zawieszenie rozgrywek dotyczy oczywiście nie tylko Stali Głowno i Zjednoczonych Stryków. Swoich meczów w terminie nie rozegrają występujące w A-klasie Struga Dobieszków i Błękitni Dmosin oraz grające w B-klasie Powstaniec Dobra, Huragan Swędów, OSP Iskra Głowno i Sokół Popów. wp



Głowieńscy siatkarze nie mogą w tym roku bronić trofeum.

Siatkówka | Mistrzostwa Łowicza Puchar SAM też odwołany

Zaplanowany na 12 marca Puchar Ligi SAM tak jak i wszystkie sportowe imprezy w całym kraju, został odwołany.

Organizatorzy powiadomili o swojej decyzji, licząc na przeprowadzenie rozgrywek w późniejszym terminie. Obiekty OSiR w Łowiczu zostały zamknięte najpierw do 25 marca, a później do odwołania, więc istnieje jeszcze możliwość przeprowadzenia

Pucharu tuż przed startem nowego sezonu w ramach XXII edycji, ale może być problem ze skompletowaniem zespołów, które grały w minionych rozgrywkach.

W ligowej XXI edycji SAM na 4. miejscu uplasowali się siatkarze Mnichów z Południa Głowno, którzy liczyli jeszcze na rywalizację w Pucharze, który przecież zdobyli w 2019 roku. Wszyscy muszą jednak cierpliwie i wytrwale czekać w domach, a rozwój sytuacji przyniesie nam z pewnością najlepsze możliwe rozwiązanie. wp

Piłka nożna | Stryków Młodzi Zjednoczeni nie przestają trenować

Choć nie mogą spotkać się na boisku, to jednak wciąż podnoszą swoje piłkarskie umiejętności. W związku z trudną sytuacją epidemiologiczną młodzi piłkarze Zjednoczonych zmuszeni są do treningów indywidualnych.

Zgodnie z zaleceniami trenerów Przemysława Fortuny i Rafała Rybickiego strykowianie z rocznika 2011-2012 wykonują ćwiczenia w domu. Młodzież szkoli się w różny sposób, poprzez filmiki

z zagranicami na YouTube, ćwiczenia z trenerami do rozwoju indywidualnego, czy też swobodną grę na własnym podwórku. Wszystko w granicach rozsądku, zgodnie z zaleceniami ekspertów.

Forma w ostatnich tygodniach nie opuszczała młodych graczy Strykowa, którzy – przypomnijmy – od początku okresu jesienno-zimowego wygrali pięć halowych turniejów z rzędu, zarówno na szczeblu centralnym jak i ogólnopolskim. Teraz nie mogą grać w piłkę, ale gdy tylko rozgrywki zostaną wznowione liczą na święcenie kolejnych sukcesów w gronie kolegów z boiska. wp



Młody zawodnik Zjednoczonych Stryków Hubert Walczyk mimo braku dostępu do boisk świetnie sobie radzi na własnym podwórku.

PROGNOZA POGODY | 26.03.2020 – 2.04.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy. Napływa ciepła, i sucha masa powietrza polarno-kontynentalnego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepło.

W piątek zachmurzenie duże, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: od + 10 st. C w czwartek do + 14 st. C w piątek.

Temp. min w nocy: + 1 st. C do 0 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, bez opadów, ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr wschodni, słaby, 3-4 m/s.

Temp. max w dzień: + 15 st. C w sobotę do + 11 st. C w niedzielę.

Temp. min w nocy: + 2 st. C do + 1 st. C.

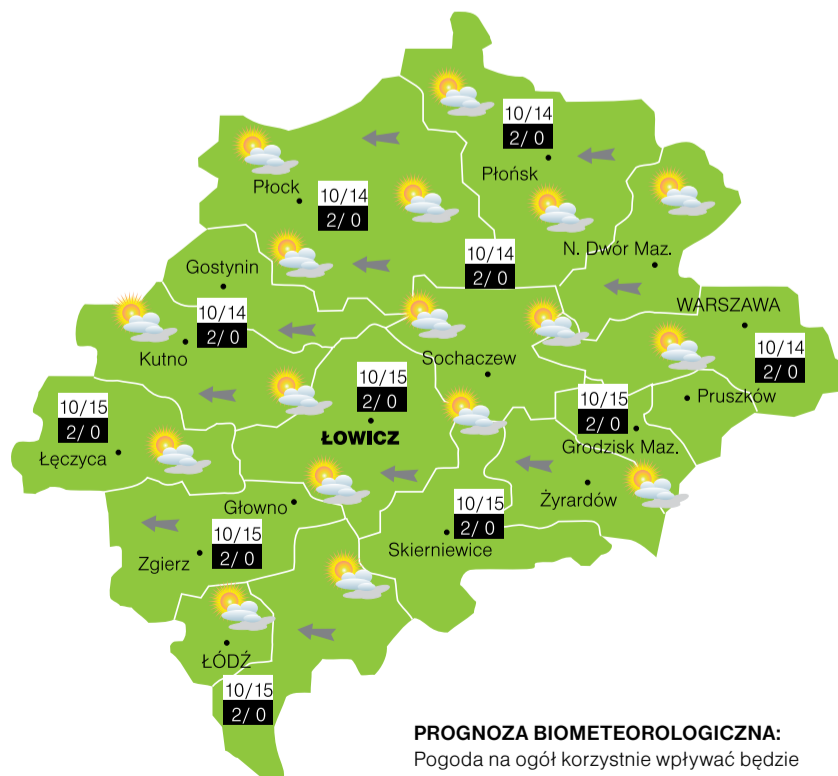
PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów, chłodniej.

Widzialność dobra. Wiatr północny, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s.

Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 4 st. C.

Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 2 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.

Sport szkolny | Ćwiczenia ogólnorozwojowe – zajęcia poza szkołą, cz. 1

WF w czasach epidemii, czyli jak ćwiczyć w domu

Nadszedł trudny czas dla wszystkich. W trosce o zdrowie swoje i najbliższych konieczne jest zostanie w domu na okres epidemii koronawirusa. Akcja #zostanwdomu nie oznacza jednak, że musimy siedzieć beczynnym. Wręcz przeciwnie.

Aktywność fizyczna jeszcze nigdy nie była tak ważna. Korzyści zdrowotne wynikające z ćwiczeń fizycznych to m.in. wzmocnienie systemu immunologicznego, który jest tak ważny w walce z wirusami. Jest takie powiedzenie, że „żaden lek nie zastąpi ruchu, a ruch może zastąpić każdy lek”. To mimo natłoku różnych informacji musi pozostać w naszych głowach. Trzeba zmusić się do ruchu, choć to trudne, gdy narastają się tyle problemów.

Dośkonale wie o tym ktoś nam bliski, sąsiad, swój człowiek – głównianin **Krzysztof Zuchora**, wielki autorytet i doktor nauk o kulturze fizycznej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności społecznej na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz pol-

skiego ruchu olimpijskiego. W całym kraju znany jest m.in. dzięki opracowanemu testowi, który nazywany jest Indeks Sprawności Fizycznej Krzysztofa Zuchory, sprawdzającym ogólną sprawność fizyczną. I to w czasach, gdy możemy mocniej zadbać o swój rozwój i bliżej przyjrzeć się swojemu ciału, jest niezwykle istotne i może być idealnym otwarciem dla aktywności fizycznej w domach.

Mogą go stosować dzieci, jak również młodzież, osoby dorosłe i starsze. Tak więc śmiało może go zrobić cała rodzina i przekonać się na jakim poziomie jest jej sprawność fizyczna. Za wyborem tego testu przemawia wiele pozytywnych cech. Ćwiczenia nie są skomplikowane, lecz przygotowanie kondycyjne, jest wymagane, choć w znikomym stopniu. W ISF K. Zuchory możemy sprawdzić się w wielu próbach, których uśredniony opis dla

wszystkich zamieszczamy poniżej i zachęcamy do oceny własnej sprawności. Kolejno podajemy opis wykonania próby, liczbę punktów do zdobycia za osiągnięty wynik oraz zakres wynikowy kolejno kobiety/mężczyźni. Próby można podzielić na kilka dni, by nie robić ich jedna po drugiej w krótkim czasie. Do dzieła! **wp**

Indeks Sprawności Fizycznej Krzysztofa Zuchory:

- 1. Próba szybkości.** Biegnij w miejscu szybko przez 10 sekund, wysoko unosząc kolana i klaszcząc pod uniesioną nogą. Policz liczbę klaśnień: 1 pkt. – 12 klaśnień kobiety / 15 klaśnień mężczyźni, 2 pkt. – 16/20 klaśnień, 3 pkt. – 21/25 klaśnień, 4 pkt. – 26/30 klaśnień, 5 pkt. – 31/35 klaśnień, 6 pkt. – 36/40 klaśnień.
- 2. Próba skoczności.** Skok w dal z miejsca – skocz w dal z miejsca, rezultat zmierz długością stopy. Policz liczbę stóp: 1 pkt.

– 5 stóp, 2 pkt. – 6 stóp, 3 pkt. – 7 stóp, 4 pkt. – 8 stóp, 5 pkt. – 9 stóp, 6 pkt. – 10 stóp. Wyniki jednokowe dla kobiet i mężczyzn.

- 3. Próba siły ramion.** Uchwyc się drażka, tak aby swobodnie zawisną, nie dotykaj nogami podłoża. Próbuj wykonać kolejne ćwiczenia o wzrastającej trudności. Kobiety: 1 pkt. – zawisnij na wyprostowanych rękach i wytrzymaj 3 sekundy, 2 pkt. – jw. i wytrzymaj 10 sekund, 3 pkt. – zwińnij na jednej ręce i wytrzymaj 3 sekundy, 4 pkt. – jw. i wytrzymaj przez 10 sekund, 5 pkt. – zawisnij podciągając się oburącz, tak aby głowa była wyżej niż drażka i wytrzymaj 3 sekundy, 6 pkt. – jw. i wytrzymaj przez 10 sekund. Mężczyźni: 1 pkt. – zawisnij na wyprostowanych rękach i wytrzymaj 10 sekund, 2 pkt. – zawisnij na wyprostowanej jednej ręce i wytrzymaj 10 sekund, 3 pkt. – zwińnij, podciągnij się oburącz, tak aby głowa była wyżej niż drażka i wytrzymaj 3 sekundy, 4 pkt.



FOT. WOJCIECH POZARLIK

Nauczyciele wf nie mogą pracować z uczniami bezpośrednio, ale uczniowie mogą pracować w domu sami albo z rodzina.

– jw. i wytrzymaj 10 sekund, 5 pkt. – zawisnij i podciągnij się jedną ręką, wolno opuść i wytrzymaj 10 sekund, 6 pkt. – jw., ale utrzymaj się kolejno na lewej i prawej ręce po 10 sekund.

4. Próba gibkości. Stań w pozycji na baczność, nie zginając nóg w kolanach wykonaj ruchem ciągłym powolny skłon w przód. Oceń skłon: 1 pkt. – chwyć oburącz za kostki, 2 pkt. – palcami obu rąk dotknij palców stóp, 3 pkt. – palcami obu rąk dotknij podłoża, 4 pkt. – wszystkimi palcami obu rąk dotknij podłoża, 5 pkt. – dotknij dłońmi podłoża, 6 pkt. – dotknij głową kolan. Wyniki jednakowe dla kobiet i mężczyzn.

5. Próba wytrzymałości. Spróbuj, jak długo możesz biec. Wynik w minutach: 1 pkt. – 1 min. kobie-

ty/2 min. mężczyźni, 2 pkt. – 3/5 min., 3 pkt. – 6/10 min., 4 pkt. – 10/15 min., 5 pkt. – 15/20 min., 6 pkt. – 20/30 min.

6. Próba siły mięśni brzucha. Połóż się na plecach i wykonuj nożyce poziome (poprzeczne), tak długo, jak Ci się uda. Zmierz czas: 1 pkt. – 10 sek. kobiety/30 sek. mężczyźni, 2 pkt. – 30 sek./1 min., 3 pkt. – 1/2 min., 4 pkt. – 1,5/3 min., 5 pkt. – 2/4 min., 6 pkt. – 3/5 min.

Poziom i ocena sprawności: 6-11 pkt. – minimalny, weź się do pracy!; 12-17 pkt. – dostateczny, musisz więcej ćwiczyć!; 18-22 pkt. – dobry, ale może być lepiej!; 23-27 pkt. – bardzo dobry; 28-32 pkt. – wow, prezentujesz wysoki poziom; 33 pkt. i więcej – wybitny, utrzymaj to!

Kolarstwo | Stryków

LUKS Dwójka trzyma formę w domach

W związku z epidemią koronawirusa w Polsce sezon kolarski na szosie na pewno nie zacznie się wcześniej niż w maju, a chodzą głosy, że przerwa od ścigania potrwa nawet do wakacji. To stawia pod znakiem zapytania wiele imprez rangi mistrzowskiej, ale już w tej chwili o formę dbać muszą kolarze LUKS Dwójki Stryków.

Ponad dwudziestka zawodników strykowski klubu z dnia na dzień zmuszona była zaprzestać treningów w klubie.

– Zgodnie z zaleceniami nie możemy trenować w grupie, a także podejmować intensywnego wysiłku fizycznego na powietrzu. Nie pozostało nam nic innego, jak przekazać wytyczne zawodnikom do realizacji w domach. – powiedział trener LUKS Dwójki Wojciech Pożarlik.

Strykowscy kolarze trenują na rolkach (forma stacjonarnej jazdy na rowerze) oraz w terenie, ale tylko indywidualnie lub po 2 osoby. Do tego wykonują szereg ćwiczeń wzmacniających ciało, przede



Strykowski kolarz Maciej Stefański trenuje na rolkach kolarskich.

wszystkim mięśnie głębokie oraz stretching.

– To także czas na doskonalenie taktyki i analizę dotychczasowych startów, to jednak będziemy realizować w kolejnych tygodniach. – podsumowuje trener Pożarlik.

W związku z zawieszeniem imprez sportowych pod wielkim znakiem zapytania stoi rozegra-

nie na początku lipca Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie szosowym, która miała odbyć się w Strykowie już po raz trzeci (poprzednio organizowana w latach 2006 i 2013). Eliminacje do Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych odbywają się poprzez kilka edycji Pucharów Polski od kwietnia do

czerwca. Przez cały ten okres wyścigów nie będzie, więc Polski Związek Kolarski będzie musiał zmienić zasady kwalifikacji do OOM lub po prostu przesunąć ją na inny termin lub całkowicie odwołać.

Sytuacja zmienia się z dnia na dzień i każdy scenariusz jest tak naprawdę możliwy. **wp**

Sport szkolny | Głowno

Nowa siłownia w Jedyńce

Sportowa Jedyńca to hasło, które idealnie odzwierciedla ducha SP nr 1 w Głownie. Uczniowie tej szkoły odnoszą wiele sukcesów na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, a od niedawna otrzymali możliwość szerszego wpływu na swój rozwój fizyczny.

Niedawno otwarto nową siłownię dla dzieci i młodzieży. Nowe miejsce ćwiczeń ma odciążać mocno eksploatowane obiekty sportowe w szkole z uwagi na liczebność dzieci, a zwłaszcza intensywność zajęć, które są prowadzone w klasach sportowych w ramach w-f i treningów aż przez 10 godzin tygodniowo.

Pomysłodawcą tej inicjatywy jest nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie **Sylwester Jasiński**, który od sponsorów zorganizował środki w kwocie ponad 12 000 zł na remont lokalu i zakup sprzętu.

– Mamy obiecywane jeszcze finanse na kolejne urządzenia. Wszystkim serdecznie dziękuję w imieniu swoim, dyrektora Adama Kubiaka i wszystkich uczniów. Jeszcze wielkie dzięki dla naszego konserwatora, który wyremontował to pomieszczenie. Dzięki Pani Jurku, dobra robota! – powiedział. **wp**



FOT. SYLWESTER JASIŃSKI/FB

Nowe sprzęty w siłowni szkolnej w SP nr 1 w Głownie.

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórcy
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórcy

Dziennikarze:
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadastanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 24, a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rymaska 18a.

Nakład Więści z Głowna i Strykowa
1.740 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 8.190 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Sport szkolny | City Trail Junior

Biegowe sukcesy uczniów SP Bratoszewice

Przez cały okres jesienno-zimowy liczna grupa uczniów Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach uczestniczyła w ogólnopolskim cyklu biegów City Trail Junior.

Inicjatorem udziału SP Bratoszewice w tego typu wydarzeniu był nauczyciel wychowania fizycznego **Łukasz Kaźmierczak**. Już w poprzednim roku bratoszewiczanie licznie reprezentowali gminę Stryków w łódzkiej odsłonie City Trail, a teraz jeszcze mocniej to zaakcentowali.

Podczas wszystkich sześciu edycji biegów w Parku Baden-Powella w Łodzi ekipę SP Bratoszewice reprezentowało łącznie 68 dzieci. Opiekę podczas imprez City Trail sprawowali nad uczniami: dyrektor Ewa Piórkowska, Małgorzata Rutkowska, Danuta Dyjas, Barbara Antczak-Sadowska, Agnieszka Kowalska, Katarzyna Królikowska, Beata Brzezińska, Izabela Wykrętowicz, Iwona Ciecierska, Barbara Gawrysiak, Katarzyna Walczewska i Łukasz Kaźmierczak.

Największe sukcesy w klasyfikacji generalnej w gronie uczniów z Bratoszewic osiągnęli **Hubert Jankowski** - 2. miejsce w kategorii D1, **Zofia Wróblewska** - 2. miejsce w kat. D1 oraz **Szymon Kosma** - 5. miejsce w kat. D4. Pierwszy bieg łódzkiej edycji 2019/2020 odbył się 29 września, a ostatni, szósty 8 marca.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach uczestniczyli w tym roku szkolnym w siedmiu wyjazdach z cyklu City Trail Junior.

Ponadto reprezentacja z Bratoszewic wzięła udział także w warszawskiej odsłonie City Trail podczas Biegu Niepodległości, gdzie

wysokie 4. miejsce w kat. D1 zajął **Fabian Sasin**, a **Dawid Borkowski** był szósty w kat. D2. We wszystkich biegowych imprezach uczniowie z Bratoszewic występowali w żółto-niebieskich koszulkach sportowych, ufundowanych przez gminę Stryków, któ-

ra finansuje także wyjazdy na wody. wp

■ **SP Bratoszewice - chłopcy:** Stanisław Banczerz, Hubert Jankowski, Tymon Lewandowski, Anatol Lewandowski, Alan Pelski, Fabian Sasin, Ignacy Pietrasik, Jan

Śliwkiewicz, Ignacy Drzewiecki, Iwo Kunikowski, Mateusz Pietrzak, Jakub Fijałkowski, Oskar Koślin, Michał Raczyński, Kacper Zdziarski, Dawid Borkowski, Michał Piechucki, Krystian Józwick, Antoni Banczerz, Jan Gocek, Marcel Kotas, Miłosz Kaczmarek, Dawid

We wszystkich biegowych imprezach w tym roku szkołę w Bratoszewicach reprezentowało łącznie aż 68 uczniów.

Pelski, Bartłomiej Krasieński, Mateusz Jankowski, Krystian Szepek, Kamil Szadkowski, Jakub Kuźmiński, Kacper Miśkiewicz, Bartosz Danych, Marcin Oglaska, Michał Smela, Bartłomiej Smela, Jan Gudej, Franciszek Królikowski, Hubert Antczak, Kornel Lewandowski, Karol Augustyniak, Igor Kostrzewski, Szymon Kosma, Patryk Kuczkowski, Krystian Bartnik, Mateusz Antosiak, Nikodem Miśkiewicz i Mateusz Gońda.

■ **SP Bratoszewice - dziewczęta:** Zofia Wróblewska, Liliana Babij, Lena Berent, Michalina Śliwkiewicz, Maria Wróblewska, Julia Gocek, Gabriela Antosiak, Wiktoria Kotowska, Lena Kotus, Zofia Antosiak, Maja Dyjas, Karolina Piechucka, Dorota Owadzień, Paulina Szadkowska, Amelia Pach, Oliwia Borkowska, Hanna Chądzyńska, Katarzyna Kubicka, Aleksandra Kuczkowska, Aleksandra Binias, Julia Puk, Natalia Horodecka, Zofia Pietrucha.



Tancerki strykowskiego Zespołu Tanecznego Agat mają na swoim koncie wiele ogólnopolskich sukcesów.

Taniec | Stryków

Jubileusz Agatu przełożony na czerwiec

W tym roku Zespół Taneczny Agat obchodzi 25-lecie istnienia. Epidemia koronawirusa dotknęła także strykowski tancerki.

Od początku lutego bilety w cenie 35 zł na jubileuszowy spektakl rozchodziły się jak ciepłe bułeczki i na kilka tygodni przed planowaną imprezą Ośrodek Kultury

Rekreacji w Strykowie oznajmił, że tych już do nabycia nie ma. Obchody 25-lecia Zespołu Tanecznego Agat planowane były na niedzielę, 5 kwietnia, ale wybuch pandemii koronawirusa zniewoczył te plany. OKiR poinformował jednak o przeniesieniu Jubileuszu na niedzielę, 21 czerwca.

Nie są znane jeszcze szczegóły, ale miejsce i godzina rozpoczęcia imprezy, czyli 17.00 w Centrum Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, pozostają

prawdopodobnie bez zmian. W programie tanecznego spektaklu jest m.in. prezentacja układów choreograficznych z całego 25-letniego dorobku artystycznego Agatu.

Zespół Taneczny Agat w Strykowie jest bardzo rozpoznawalny, zreszta wiele dzieci i młodzieży w kilkunastu grupach, osiągając sukcesy w całym kraju. Instruktorką i choreografem tańca w tym zespole od początku jego istnienia jest Agnieszka Waszkiewicz.. wp

Piłka nożna | SP 1

Sukces Bruna Jezierskiego

Na początku marca w Mławie odbył się coroczny turniej piłki nożnej Rekiny Futbolu 2020.

Duży sukces odniósł w nim Bruno Jezierski z SP nr 1 w Głowniu.

Uczeń IV klasy głowieńskiej szkoły to bardzo aktywny młody człowiek z wielką pasją do futbolu, który na co dzień jest także

harczerem. Podczas ogólnopolskiego Turnieju w Mławie Bruno wraz ze swoją drużyną Pogromcy Mórz zajął 1. miejsce w swojej kategorii wiekowej w ramach Mistrzostw Chorągwi Mazowieckiej ZHP.

Oprócz startu w piłkarskim turnieju Jezierski brał udział także w Biegu Tropem Wilczym Ku Pamięci Żołnierzy Wyklętych, demonstrując tym samym wspaniałą postawę. wp



Bruno Jezierski (w środku) bierze aktywny udział w wielu wydarzeniach kulturalnych i sportowych.



Rozgrywki sportowe na drugim planie

Zgodnie z zaleceniami Rządu RP z uwagi na zagrożenia wynikające z pandemii koronawirusa wszystkie rozgrywki sportowe zostały **zawieszane do odwołania**. W przypadku przeprowadzenia rywalizacji sportowej w innej formie niż tradycyjna, prosimy o kontakt z redakcją pod adresem: wiesci@lowicznanin.info lub redakcja@lowicznanin.info